

RZESZOWSKIE STUDIA SOCJOLOGICZNE

NR 5/2015



**WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO
RZESZÓW 2015**

Recenzowali

prof. zw. dr hab. LESŁAW H. HABER, dr hab. TADEUSZ CHROBAK

Rada naukowa

dr hab. prof. UR WOJCIECH J. CYNARSKI, prof. dr hab. LESŁAW H. HABER,
prof. dr IOAN HORGA, ks. dr hab. prof. UR WITOLD JEDYNAK (przewodniczący),
prof. dr hab. STANISŁAW KOSIŃSKI, prof. dr hab. ZBIGNIEW KURCZ,
prof. dr hab. ANDRZEJ MAJER, prof. dr hab. MARIAN MALIKOWSKI,
dr hab. prof. UR ZBIGNIEW RYKIEL, prof. dr SORIN SIPOS, dr hab. prof. UR BEATA SZLUZ,
prof. dr hab. ANDRZEJ SADOWSKI, prof. dr hab. JÓZEF STYK, prof. dr hab. JACEK WÓDZ,
prof. dr DUSAN LUZNY, dr hab. DANIEL TOPINKA,
prof. ANDRIJ GORBACZYK, prof. OLGA KUTSENKO

Redaktor naczelny

ks. dr hab. prof. UR WITOLD JEDYNAK

Sekretarze redakcji

dr ADAM KULCZYCKI, dr KAROLINA CYNK

Opracowanie redakcyjne i korekta

BERNADETA LEKACZ

Opracowanie techniczne

EWA KUC

Łamanie

ANDRZEJ LEWANDOWSKI

Projekt okładki

GRZEGORZ WOLAŃSKI

© Copyright by

Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2015

ISSN 2299-6044

1265

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 6, tel. 17 872 13 69, tel./faks 17 872 14 26
e-mail: wydaw@ur.edu.pl; <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>
wydanie I; format B5; ark. wyd. 8,00; ark. druk. 8,875; zlec. red. 148/2015

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

SPIS TREŚCI

Witold Jedynak , Wprowadzenie	5
--	---

CZĘŚĆ POLSKA

Justyna Stańczyk , Wpływ wychowania w rodzinie niepełnej na funkcjonowanie w życiu społecznym. Studium socjologiczne na przykładzie studentów Politechniki Śląskiej	9
Leszek Smyrski , Studium przypadku patologii systemowych w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki na przykładzie wybranej spółdzielni socjalnej	19
Renata Pomarańska , Rozwój socjologii literatury jako subdyscypliny	35

CZĘŚĆ UKRAIŃSKA

Oleksiy Musiyezdov , Tożsamość miejska: pomiędzy autentycznością a konstruowaniem	49
Renata Pomarańska , Nacjonalizm ukraiński zagrożeniem dla Polaków na Kresach przed II wojną światową i w jej trakcie (w świetle wybranych utworów S. Srokowskiego i R. Wernika).....	57
Adam Kulczycki , Rola Kościoła rzymskokatolickiego i greckokatolickiego na Ukrainie w stosunkach polsko-ukraińskich w latach 1989–2014.....	78
Alla Kyrydon , Ukraina w międzyczasie: społeczeństwo a brak zawarcia umowy stowarzyszeniowej (21 listopada 2013–16 września 2014 roku).....	93
Illa Kononow , „Syndrom ługański”: pochodzenie i rola w rozwoju wojny w Donbasie	107

RECENZJE

Eugeniusz Moczuk , Recenzja książki Jana Maciejewskiego: <i>Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna. Wydanie drugie poprawione</i> , Wyd. UW, Wrocław 2014, 260 ss.	123
Marcin Zgłobiś , Recenzja książki Andrzeja Majera: <i>Odrodzenie miast</i> , Wyd. UŁ–Scholar, Łódź–Warszawa 2014, 210 ss.	129
Uwagi dla P.T. Autorów	138

WPROWADZENIE

Specyficzną i istotną wartością piątego numeru „Rzeszowskich Studiów Socjologicznych” jest jego umiędzynarodowienie. Swoje teksty publikują w nim zarówno polscy, jak i ukraińscy badacze. Jakość artykułów zamieszczanych w kolejnych numerach periodyku została doceniona przez ekspertów, którzy wpisali go na listę Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dla jednostki akademickiej posiadającej uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk społecznych w zakresie socjologii jest to ważne osiągnięcie, ponieważ teksty publikowane w „Rzeszowskich Studiach Socjologicznych” mogą być wliczane do dorobku naukowego niezbędnego do otwarcia przewodu doktorskiego. Łamy „Rzeszowskich Studiów Socjologicznych” są otwarte dla badaczy socjologów zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Gwarantem tego zaproszenia jest międzynarodowy skład Rady Naukowej czasopisma wzbogacany o nowych członków z każdym nowo wydawanym numerem. Jako Redakcja uważamy, że międzynarodowa współpraca badawcza stanowi warunek konieczny do efektywnego uprawiania nauki w obecnych czasach, a miejscem wymiany poglądów i idei mogą się stać łamy naszego czasopisma, które dzięki zachowaniu tradycyjnej, papierowej formy wydawniczej ma szansę na dotarcie również do badaczy mniej zainteresowanych eksploracją świata wirtualnego.

Niniejszy – piąty już numer – podzielony został na dwa bloki tematyczne. Pierwszy z nich, zawierający szerokie spektrum tematyczne, otwiera tekst Justyny Stańczyk przedstawiający wpływ wychowania w rodzinie niepełnej na psychikę, socjalizację, system wartości oraz relacje z otoczeniem. Na podstawie literatury przedmiotu Autorka dokonała krótkiej charakterystyki rodziny niepełnej, a następnie przeanalizowała wyniki własnych badań empirycznych zrealizowanych wśród studentów Politechniki Śląskiej. Leszek Smyrski w artykule *Studium przypadku patologii systemowych w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki na przykładzie wybranej spółdzielni socjalnej* przedstawia zjawiska patologiczne związane z pozyskiwaniem i wykorzystywaniem funduszy europej-

skich poprzez fikcyjne szkolenia i tzw. działania integracyjne. Autor określa to mianem „miękkiej korupcji”. Publikacja Renaty Pomarańskiej pt. *Rozwój socjologii literatury jako subdyscypliny* ukazuje związki między socjologią a literaturą oraz proces kształtowania się socjologii literatury jako subdyscypliny socjologicznej.

Drugi blok artykułów odnosi się do problematyki ukraińskiej. Tekst Oleksija Musiyezdova *Tożsamość miejska. Pomiędzy autentycznością a konstruowaniem* wpisuje się w analizę problematyki z zakresu socjologii miasta o dużym skumulowaniu teorii. Ponadto, Autor informuje o wynikach przeprowadzonych w Charkowie badań empirycznych na temat tożsamości miejskiej. Kolejny artykuł, autorstwa Renaty Pomarańskiej, zatytułowany „*Wpływ czynników społeczno-politycznych w sytuacjach zagrożenia Polaków na Kresach południowo-wschodnich podczas II wojny światowej (w świetle kresowej literatury pięknej)*”, odnosi się do problemu ukraińskiego nacjonalizmu, którego tragiczne skutki opisują pisarze kresowi. W podzielonym na trzy części artykule Autorka dokonuje charakterystyki nacjonalizmu ukraińskiego, ukazuje nacjonalistyczne organizacje ukraińskie oraz odnosi się do ideologii OUN opisanej na kartach wybranych powieści. Trend ku normalizacji stosunków polsko-ukraińskich, na który rzutują tragiczne wydarzenia historyczne, przedstawia Adam Kulczycki w tekście pt. *Rola Kościoła rzymskokatolickiego i grekokatolickiego na Ukrainie w stosunkach polsko-ukraińskich w latach 1989–2014*. Autor, nawiązując do burzliwej przeszłości obu narodów, ukazuje stopniowe przeobrażenia w relacjach polsko-ukraińskich na przykładzie Kościołów rzymskokatolickiego i grekokatolickiego. Złożoną sytuację na Ukrainie Ałła Kyrydon przedstawia w ujęciu historyczno-socjologicznym. Autorka zwraca uwagę na ciąg zdarzeń wpływających na sytuację Ukrainy, która nie tylko nie wydobyła się jeszcze z podwójnej traumy (walki na Majdanie i aneksji Krymu), a znowu znalazła się w ostrej fazie kolejnego konfliktu z Rosją na wschodzie kraju. Do tragicznych wydarzeń na Ukrainie, a konkretnie do wojny w Donbasie, odnosi się również Illa Kononow w artykule na temat syndromu ługańskiego. Na podstawie wyników badań empirycznych zrealizowanych wśród mieszkańców Galicji i Donbasu ukazuje specyfikę syndromu ługańskiego, na powstanie którego wpłynęło ogromne rozwarstwienie w kraju i poczucie niesprawiedliwości społecznej. Prezentowany tom kończą recenzje dwóch książek o tematyce socjologicznej.

Zapraszam Państwa do zapoznania się z wymogami edycyjnymi i do rozważenia możliwości publikacji własnych tekstów w naszym czasopiśmie.

ks. Witold Jedynak

CZEŚĆ POLSKA

Justyna Stańczyk

**WPŁYW WYCHOWANIA W RODZINIE NIEPEŁNEJ
NA FUNKCJONOWANIE W ŻYCIU SPOŁECZNYM.
STUDIUM SOCJOLOGICZNE NA PRZYKŁADZIE
STUDENTÓW POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ**

Wprowadzenie

Rodzina jest pierwszą wspólnotą, do której wstępuje jednostka. Rodzina występuje we wszystkich typach społeczeństw, utworzona zostaje przez osoby połączone pokrewieństwem, małżeństwem lub adopcją, które mieszkają razem, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe i wspólnie uczestniczą w realizowaniu celów związanych w danej kulturze z wychowaniem dzieci¹. To właśnie ona nadaje kształt osobowości oraz życiu. Uczy, wychowuje, daje poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji, pokazuje rzeczywistość. Poprzez podstawowe funkcje, jakie ma za zadanie spełniać, internalizowane normy i wartości wprowadza jednostkę w świat innych wspólnot oraz społeczeństwa. Tematyka rodziny zawsze wiązać się będzie z mnogością problemów, jakie porusza. Nieunikniony wpływ na ten fakt mają zachodzące we współczesnym społeczeństwie zmiany polityczne, społeczne, ekonomiczne, które oddziałują na poziomie mikro, dotykając tę najbardziej pierwotną grupę, jaką jest rodzina, zmieniając jej funkcje, strukturę, normy oraz funkcjonowanie w życiu społecznym. Model rodziny nuklearnej, w skład której wchodzi rodzice i ich dzieci, ulega obecnie różnym przemianom. Współczesna rodzina zmienia się bardzo szybko, nie sposób przewidzieć, jak wyglądać będzie jej model za kilka lat. Pewne jest jednak, że rodziny niepełne, czyli

¹ K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997, s. 178.

takie, w których brak jednego z rodziców, będą funkcjonować w społeczeństwie zawsze. W związku z coraz większą niechęcią młodych ludzi do zawierania małżeństw, wzrostem rozpadów związków małżeńskich wskutek rozwodu lub separacji oraz modą na bycie singlem i samotne wychowywanie dzieci rodzin niepełnych będzie pojawiać się coraz więcej.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie wpływu wychowania w rodzinie niepełnej na życie, psychikę, socjalizację, system wartości studentów Politechniki Śląskiej. Przedstawiono specyficzny typ rodziny, jakim jest rodzina niepełna, i sposób, w jaki wychowanie w niej oddziałuje na poziomie jednostkowym.

Charakterystyka rodziny niepełnej

Analizę wpływu wychowania dziecka w rodzinie niepełnej na jego życie należy rozpocząć od krótkiej charakterystyki rodziny niepełnej oraz problemów, z jakimi może się ona borykać. W literaturze przedmiotu rodzina niepełna definiowana jest jako taka struktura, w której jedno z rodziców (matka lub ojciec) wychowuje dzieci samotnie lub przy ograniczonym udziale współmałżonka/partnera spowodowanym jego czasową lub stałą nieobecnością². Dobroniega Trawkowska i Mariola Raław podkreślają konieczność samodzielnego podejmowania decyzji życiowych dotyczących rodziny oraz gospodarstwa domowego przez samotnego rodzica, który dodatkowo ponosi wyłączną lub zwiększoną odpowiedzialność za wychowanie dzieci³. Wyróżnić można cztery typy rodzin niepełnych:

- rodziny osierocone z powodu śmierci jednego z rodziców,
- rodziny rozbite na skutek rozwodu lub separacji,
- rodziny niepełne biologicznie – urodzenie dziecka pozamałżeńskiego,
- rodziny niepełne czasowo z powodu: charakteru pracy rodzica, wyjazdu zagranicznego, choroby wymagającej leczenia poza domem, przebywania rodzica w zakładzie karnym⁴.

Przeprowadzony w 2011 r. Narodowy Spis Powszechny wykazał, że wśród rodzin niepełnych dominują rodziny samotnych matek. Ogółem odnotowano 1659,9 tys. rodzin niepełnym z dziećmi do lat 24 na utrzymaniu rodziców, w tym rodziny samotnych matek to liczba 1143,8 tys., a samotnych ojców –

² *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Warszawa 2006, s. 336.

³ M. Raław, D. Trawkowska, *Samotne rodzicielstwo. Między diagnozą a działaniem*, Warszawa 2013, s. 9.

⁴ E. Kozdrowicz, *Sytuacja dziecka w rodzinie samotnej matki*, Warszawa 1989, s. 16.

144,2 tys. Narodowy Spis Powszechny wykazał również, iż rodziny niepełne występują częściej w miastach (778,8 tys. rodzin samotnych matek oraz 95 tys. rodzin samotnych ojców) niż na wsiach (365 tys. rodzin samotnych matek oraz 49,2 tys. rodzin samotnych ojców). Wśród samotnych matek dominują wdowy oraz kobiety rozwiedzione, natomiast wśród mężczyzn wdowcy oraz żonaci⁵.

Istnieją czynniki, które mogą zakłócić prawidłowe funkcjonowanie rodziny niepełnej. Na rozwój psychospołeczny dziecka wpływają zróżnicowane role matki i ojca w rodzinie, zatem brak jednego z tych wzorców może wpływać na interpretowanie w życiu dorosłym roli matki/żony, ojca/męża. Brak czasu lub jego ograniczona ilość poświęcona dzieciom, która wynika z wypełniania zwiększonej liczby obowiązków, wpłynąć może na realizację funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Zagrożona jest również realizacja funkcji materialnej, szczególnie gdy jedynym żywicielem rodziny jest kobieta⁶. Obecność ojca i matki ma istotny wpływ na rozwój właściwości psychicznych dziecka przystosowanego społecznie, a brak jednego z rodziców może hamować prawidłowy rozwój społeczny dziecka⁷. Ponadto, dzieci pozbawione relacji emocjonalnej z matką mogą mieć problemy z rozwojem uczuciowym oraz nawiązywaniem pozytywnych kontaktów z innymi ludźmi. W skrajnych przypadkach może wystąpić znaczne opóźnienie rozwoju umysłowego i takie dziecko będzie sprawiało wrażenie niedorozwiniętego umysłowo, przyswajając sobie nawet pewne tiki i stereotypy, mimo że jego wrodzone dyspozycje umysłowe są prawdopodobnie nienaruszone⁸. Dzieci pozbawione relacji z ojcem wykazują mniejszą dojrzałość społeczną, mogą przejawiać zachowania dewiacyjne (agresja, przestępczość, trudności w pełnieniu ról społecznych w grupie rówieśniczej, konflikty z członkami rodziny, nauczycielami i innymi osobami dorosłymi)⁹.

Metodologia badań własnych

Badania empiryczne zostały przeprowadzone wśród studentów różnych wydziałów oraz kierunków Politechniki Śląskiej. Do przeprowadzenia badań posłużono się techniką wywiadu swobodnego pogłębionego. W próbie badawczej znalazło się 20 jednostek, w tym: 14 kobiet i 6 mężczyzn.

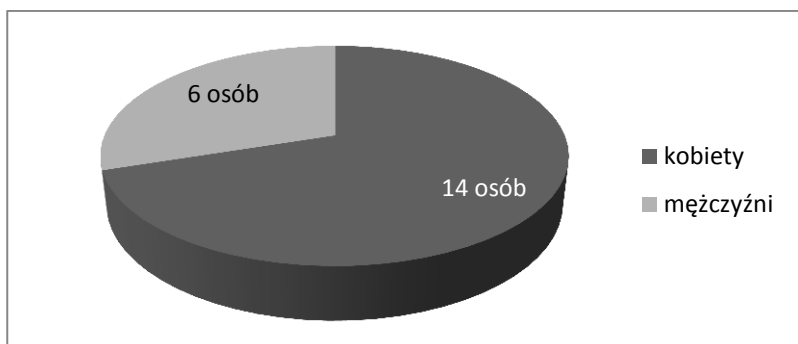
⁵ *Gospodarstwa domowe i rodziny. Charakterystyka demograficzna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2014, s. 52, www.stat.gov.pl.

⁶ W.T. Danielewicz, J. Izdebska, B. Krzesińska-Żach, *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*, Białystok 1999, s. 71.

⁷ E. Jackowska, *Środowisko rodzinne a przystosowanie społeczne dziecka w młodszy wieku*, Warszawa 1980, s. 75.

⁸ W.D. Wall, *Wychowanie i zdrowie psychiczne*, Warszawa 1960, s. 29–30.

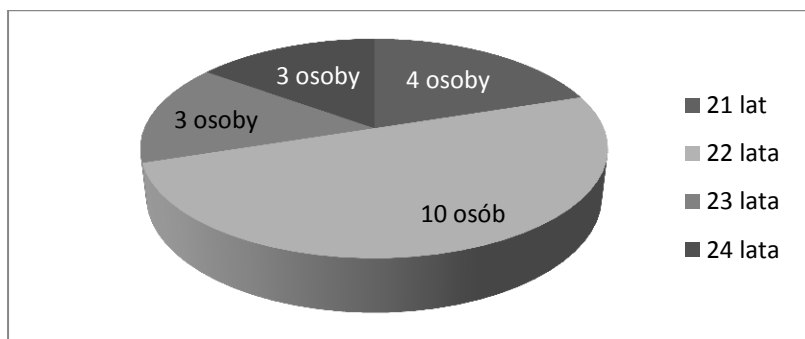
⁹ E. Jackowska, *op. cit.*, s. 74–75.



Wykres 1. Struktura badanej zbiorowości według płci

Źródło: opracowanie własne.

Osoby uczestniczące w badaniu znajdowały się w przedziale wiekowym między 21. a 24. rokiem życia. Najliczniejszą grupę stanowiły osoby mające 22 lata (50% – 10 osób), następnie osoby 21-letnie (4 osoby). W próbie badawczej znalazły się także po trzy osoby mające 23 lata oraz 24 lata. Wśród badanych znajdowało się 8 osób, których rodzina stała się niepełna we wczesnym dzieciństwie. Miały one nie więcej niż 7 lat. Dwie z tych osób od urodzenia wychowywały się bez jednego rodzica. Połowa respondentów (10 osób) była już nastolatkami, gdy rodzina stała się niepełna. Do najmniej licznej grupy należą osoby po 21. roku życia (2 osoby), których rodzina stała się niepełna, gdy te miały 20 i 22 lata.



Wykres 2. Struktura badanej zbiorowości według wieku

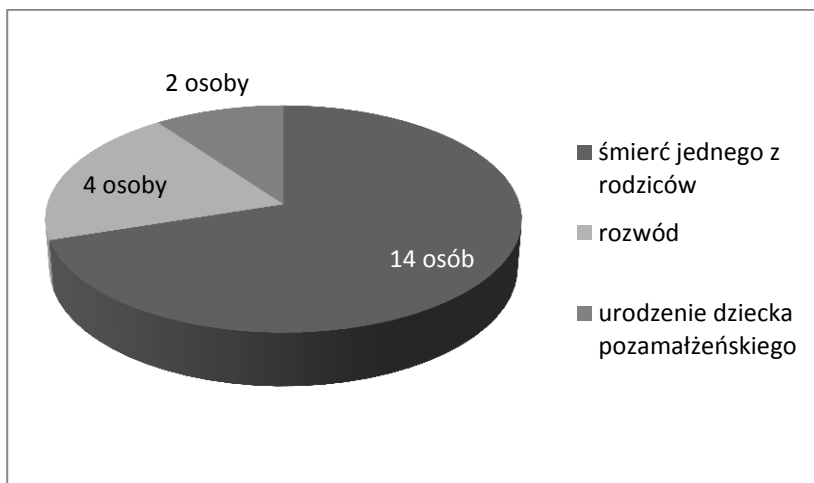
Źródło: opracowanie własne.

Problemem badawczym przeprowadzonych badań był wpływ wychowania w rodzinie niepełnej na życie, psychikę, socjalizację oraz system wartości studentów Politechniki Śląskiej. Do powyższego problemu badawczego postawiono następujące hipotezy badawcze:

1. W zależności od przyczyny niepełność rodziny wpływa na życie, psychikę, socjalizację oraz system wartości studentów.
2. Nagła utrata rodzica spowodowana jego śmiercią lub rozwodem prowadzi do zmiany trybu życia, organizacji życia rodzinnego.
3. Dzieciom w młodszy wieku łatwiej jest się przyzwyczaić i zaakceptować utratę rodzica spowodowaną śmiercią bądź rozwodem lub zaakceptować fakt całkowitej jego nieznajomości.
4. Brak rodzica odczuwany jest najbardziej w sferze emocjonalnej.

Wyniki badań empirycznych

Najczęstszą przyczyną niepełności rodziny podawaną przez respondentów była śmierć jednego z rodziców (14 osób). Spośród tych respondentów tylko jedna osoba straciła matkę, pozostali – ojca. Kolejną wymienianą przyczyną było pochodzenie z rodziny rozbitej na skutek rozwodu rodziców (4 osoby). Dwóch respondentów za przyczynę niepełności swojej rodziny podało urodzenie dziecka pozamałżeńskiego. Dodatkowo badania wykazały, że połowa matek badanych studentów nie zdecydowała się na ponowne założenie rodziny. Natomiast ojcowie badanych, których rodzina stała się niepełna na skutek rozwodu, ponownie wzięli ślub. Jak wskazało 6 respondentów, nie utrzymują oni kontaktów z rodzicem, z którym nie mieszkają. Natomiast pozostała dwójka utrzymywała z nieobecnym rodzicem (ojcem) kontakt w dzieciństwie.



Wykres 3. Przyczyny niepełności rodziny

Źródło: opracowanie własne.

Analiza wyników badań empirycznych pozwoliła określić, jak niepełność rodziny wpływa na funkcjonowanie w codziennym życiu, oraz zweryfikować postawione wcześniej hipotezy badawcze. Pierwsza z hipotez brzmi: w zależności od przyczyny niepełności rodziny wpływa na życie, psychikę, socjalizację oraz system wartości studentów. Jej słuszność została potwierdzona wynikami badań. Każda z wymienionych przyczyn (śmierć rodzica, rozwód, urodzenie dziecka pozamałżeńskie) pozostawiła ślad w różnych aspektach życia respondentów. Wyżej wymienione przyczyny wywarły znaczący wpływ przede wszystkim na sposób i organizację życia codziennego, wielu z badanych więcej czasu niż rówieśnicy poświęcało na obowiązki domowe. W związku z niższym budżetem rodzinnym podejmowali oni dorywcze prace, co sprawiało, że nie posiadali zbyt wiele czasu wolnego. Wraz ze zmienioną sytuacją rodzinną pojawiały się w życiu respondentów lęki i troski o przyszłość swoją i rodzeństwa, a także poczucie winy lub niesprawiedliwości, która spotkało właśnie ich rodzinę. Wychowanie w rodzinie niepełnej od najmłodszych lat spowodowało zanik różnic na role i zachowania typowo kobiece i męskie, jak również przystosowanie do wykonywania zajęć płci przeciwnej. Spośród 14 kobiet znajdujących się w próbie badawczej 10 przyznało, że musiało nauczyć się wykonywania typowo męskich prac i obowiązków domowych, takich jak: majsterkowanie, prace remontowe, wizyty u mechanika samochodowego itp. Respondentki podkreślały, że dzięki takim umiejętnościom czują się niezależne i przestały się obawiać życiowych wyzwań.

Studenci, którzy wychowywali się bez jednego rodzica, mają dość idealistyczne wizje swojej przyszłej rodziny, co spowodowane może być nieznaną rolą społeczną ojca i matki, a także funkcjonowania rodziny pełnej w realnym świecie. Ich wyobrażenia dotyczące funkcjonowania rodziny skupiały się wokół równego podziału ról i obowiązków, zarobków, wychowywania dzieci oraz wspólnego spędzania wolnego czasu. Badani odpowiadali ponadto, że gdyby ich rodzina była pełna, mieliby więcej pieniędzy, mniej obowiązków oraz więcej wolnego czasu do zagospodarowania. Dodatkowo rodzic, z którym mieszkają, nie miałby tylu obowiązków, nie musiałby aż tyle pracować. Zdecydowana większość respondentów uważa, że ich życie byłoby bardziej sielankowe i beztrudne, tak jak życie rówieśników.

Ciekawe odpowiedzi uzyskano na temat wpływu wychowania w rodzinie niepełnej na relacje i związki z płcią przeciwną. Dwoje respondentów, którzy od dzieciństwa wychowywali się bez ojca, odpowiedziało, że boi się niestałości związku. Obawiają się także, że ukochana osoba odejdzie, gdyż nie spełnia jej oczekiwań. Jeden z badanych studentów panicznie boi się, że jego partner życiowy umrze tak samo jak jego ojciec. Dla dwóch z respondentów ważne

jest, aby nie skrzywdzić swojej ukochanej dziewczyny i nie być takim człowiekiem jak ojciec, który zostawił swoją rodzinę dla innej kobiety. Po śmierci ojca więzi emocjonalne w związku partnerskim jednego z badanych zacieśniły się, wraz z dziewczyną stali się sobie bliżsi, częściej okazywali sobie uczucie. Kobiety (5 osób) w swoim partnerze szukają cech zmarłego ojca (opowiadając o swoim zmarłym ojcu, respondenci zawsze używały wyłącznie pozytywnych określeń). Dla pozostałych badanych brak rodzica nigdy nie wpłynął na ich relacje z partnerami.

Przeprowadzone badania wykazały również słuszność drugiej hipotezy: nagła utrata rodzica spowodowana jego śmiercią lub rozwodem prowadzi do zmiany trybu życia, organizacji życia rodzinnego. Wśród badanych znalazło się 14 osób, które za przyczynę niepełności rodziny podało śmierć rodzica, oraz 4 osoby z rodzin rozbitych na skutek rozwodu. W chwili, gdy rodzina stała się niepełna, jej funkcjonowanie i organizacja życia rodzinnego uległy przeobrażeniu. Do głównych zmian, jakie wymieniali respondenci, należy fakt, iż ich matki zaczęły poświęcać dużo więcej czasu na zarobkowanie, aby utrzymać rodzinę. Pięciu respondentów przyznało, że po rozwodzie lub śmierci ojca utrzymywanie domu oraz wykonywanie wszystkich obowiązków domowych, takich jak: sprząatanie, gotowanie, płacenie rachunków, a także roboty typowo męskie (remontowanie mieszkania itp.), spoczywało tylko na matce, natomiast ich zaangażowanie w życie i funkcjonowanie rodziny pozostało bez zmian lub jak w przypadku dwóch respondentów zmniejszyło się, co było spowodowane złym samopoczuciem i brakiem akceptacji śmierci drugiego rodzica. Istotną rolę odgrywa także fakt, że rolę brakującego rodzica musieli przejąć również inni domownicy. Nadmierne obowiązki dla ponad połowy badanych spowodowały mniejszą ilość czasu wolnego przeznaczanego na rozrywki, spotkania ze znajomymi, a czasami nawet rezygnację z dodatkowego kształcenia (korepetycje, kursy językowe), wyjazdów, wycieczek, co również było spowodowane niższym budżetem rodziny. Respondenci wskazywali też na inne problemy, które pojawiły się w momencie, gdy ich rodzina stała się niepełna. Przykładowo, po rozwodzie rodziców jednego z badanych jego życie, jak przyznaje, uległo wielkiej zmianie. Ciągłe pracująca matka nie miała nad nim żadnej kontroli rodzicielskiej, a ten bardzo szybko rozpoczął „rozrywkowy tryb życia”, chodził na dyskoteki, pił alkohol, palił papierosy, gdyż w ten sposób starał się zapomnieć i odreagować sytuację rodzinną. Jak przyznaje jedna z badanych kobiet, jej życie po śmierci ojca stało się bardzo smutne, miała częste problemy z nauką w szkole, kontaktami z przyjaciółmi, jednak z czasem wszystko wróciło do normy.

Kolejna z hipotez, brzmiąca: dzieciom w młodszym wieku łatwiej jest przyzwyczaić się i zaakceptować utratę rodzica spowodowaną śmiercią bądź

rozwozem lub zaakceptować fakt całkowitej jego nieznajomości, okazała się nie w pełni słuszna. Jak wynika z badań, dzieciom w młodszym wieku dużo łatwiej jest się przystosować do nieobecności w ich życiu rodzica, gdyż niepełność rodziny jest dla nich czymś naturalnym, z czym mają do czynienia od zawsze, nie wiedzą bowiem, jak funkcjonuje rodzina, w której są oboje rodzice. Nieprawdą jest jednak, że łatwiej jest im zaakceptować taką sytuację. Jak odpowiedziała jedna z badanych, która za przyczynę niepełności rodziny podała urodzenie dziecka pozamałżeńskie, całe życie nie mogła pogodzić się z pozostawieniem jej przez ojca. Sytuacja ta powodowała poczucie bycia gorszym i przyczyniała się do wielu rozterek i frustracji. Doświadczenia późniejszego wieku – styczność z dyskryminacją ze strony rówieśników, poczucie niesprawiedliwości – nie pozwalają na zaakceptowanie braku rodzica. Niemniej jednak wśród badanych znaleźli się tacy, którzy potwierdzają całkowitą słuszność powyższej hipotezy. Niektórym osobom będącym w wieku nastoletnim, gdy ich rodzina stała się niepełna, trudniej było zaakceptować ilość obowiązków domowych, która na nich spadła, niż sam brak rodzica. Dwóch badanych, których rodzice rozwiedli się, gdy ci byli w wieku nastoletnim, uważa, że rozwód rodziców był dla rodziny najlepszym rozwiązaniem, gdyż zapobiegł dalszym kłótniom i awanturom. Respondenci ci podkreślali, że posiadają teraz lepsze relacje z rodzicami, gdy ci mieszkają osobno. Niektórzy badani zapytani o to, czy odczuwali kiedyś dyskryminację ze strony rówieśników z powodu braku rodzica, odpowiadali, iż zdarzały się takie przypadki. Trzech respondentów przyznało, że nigdy nikt ich nie dyskryminował, ale sami, w swojej świadomości, czuli się gorsi od rówieśników, którzy pochodzili z rodzin pełnych. Wśród badanych dwoje odpowiedziało, że w szkole podstawowej dzieci szepotały w ukryciu o ich sytuacji, śmierci ojca. Zdarzało się, że koledzy przezywali ich „sierotami”. Po śmierci ojca jednego z badanych rówieśnicy byli dla niego bardziej mili niż wcześniej.

Ostatnia hipoteza została odrzucona. Brzmi ona: brak rodzica odczuwany jest najbardziej w sferze emocjonalnej. Z badań wynika, że brak rodzica najbardziej odczuwany jest w sferze materialnej – takiej odpowiedzi udzieliło 15 na 20 badanych osób. Niższe dochody rodziny, niskie alimenty bądź renty po zmarłych rodzicach najbardziej dotyczą badanych studentów, bywają powodem problemów rodzinnych, frustracji lub motywem do podjęcia dorywczej pracy. Brak rodzica również mocno odczuwany jest w organizacji życia rodzinnego, podziale obowiązków, a także, jak już wcześniej wspomniano, przy rozróżnieniu prac domowych na typowo męskie i kobiece. W sferze emocjonalnej tylko 5 badanych odczuwa pewne braki, głównie chodzi o brak miłości ojcowskiej lub matczynej. Warto jednak zaznaczyć, że każdy z 5 badanych

udzielających takiej odpowiedzi jako pierwszej (w której odczuwa brak rodzica) wymienił również dziedzinę materialną lub dziedzinę organizacji życia rodzinnego.

Warto też zaznaczyć, że jak wykazały badania empiryczne, pomoc w procesie wychowania respondentów najczęściej oferowana była ze strony dziadków (rodziców matek), ciotek, wujków (50%). Pomocniczo w procesie wychowywania brało również udział starsze rodzeństwo 4 badanych, które pomagało im w pracach szkolnych, spędzało z nimi czas do powrotu matki z pracy, starając się zagospodarować wolne chwile na zabawę, a także codzienne czynności, takie jak: ugotowanie obiadu, sprzątanie. Pozostałym respondentom nikt nie pomagał w procesie wychowywania. Dwoje z nich było już w wieku dorosłym, gdy zmarł ich rodzic.

Podsumowanie

Problematyka rodziny jest zawsze tematem aktualnym naukowo, ciekawym i budzącym wiele dyskusji oraz kontrowersji w społeczeństwie. Związane jest to z tym, iż rodzina jest naturalną i pierwotną wspólnotą, w której uczestniczą wszyscy ludzie. Dodatkowo ulega ona ciągłym przemianom, na które wpływają zmiany zachodzące we współczesnym społeczeństwie.

W aktualnym ogólnym chaosie politycznym, gospodarczym i społecznym rodzina daje poczucie stabilizacji, bezpieczeństwa, stanowi oparcie dla jednostki. Przeobrażenia, jakim ulega, mogą się stać czynnikiem jej spoiwa lub dezorganizacji. Rodzina zatem powinna być otaczana szczególną opieką ze względu na swój wielowymiarowy charakter.

Z przeprowadzonych badań wynika, że rodzina niepełna oddziałuje na swoich członków, wpływa na ich życie i psychikę, a także warunki bytowe. Rodzinom takim często przypisuje się o wiele mniejszą zdolność do wychowywania dzieci oraz atmosferę wychowawczą określaną jako nieprawidłową; oczywiście nie zawsze musi być to prawda i potwierdzony fakt. Pojęcie rodziny niepełnej implikuje w świadomości wielu jednostek negatywne znaczenie. Rodzina niepełna również potrafi dać dużo miłości, ciepła oraz poczucia bezpieczeństwa, nie jest przecież prawdą, że tylko rodzina pełna może być oazą spokoju i szczęścia. W każdej rodzinie mogą występować zjawiska patologiczne i dezorganizujące jej tryb funkcjonowania. Warto też zaznaczyć, że jak wykazują badania, występowanie rodzin niepełnych we współczesnym świecie ma tendencję wzrostową.

Bibliografia

- Danielewicz W.T., Izdebska J., Krzesińska-Żach B., *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*, Białystok 1999.
- Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Warszawa 2006.
- Gospodarstwa domowe i rodziny. Charakterystyka demograficzna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2014, www.stat.gov.pl.
- Jackowska E., *Środowisko rodzinne a przystosowanie społeczne dziecka w młodszy wieku*, Warszawa 1980.
- Kozdrowicz E., *Sytuacja dziecka w rodzinie samotnej matki*, Warszawa 1989.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997.
- Raław M., Trawkowska D., *Samotne rodzicielstwo. Między diagnozą a działaniem*, Warszawa 2013.
- Wall W.D., *Wychowanie i zdrowie psychiczne*, Warszawa 1960.

THE IMPACT OF EDUCATION IN THE SINGLE-PARENT FAMILY TO FUNCTION IN SOCIETY.SOCIOLOGICAL STUDY ON THE EXAMPLE OF THE SILESIAN UNIVERSITY OF TECHNOLOGY STUDENTS

Abstract

Being original community of the family, it gives shape and rhythm of life of its members. Contemporary researchers of issues related to family willing to devote attention to single-parent family and its consequences. This article raises the issue of the impact of raising children in single-parent family, on their functioning in society. A brief characteristics of single parent families in the light of the literature is presented here, but the primary objective was to present the results of empirical research conducted among the students of the Silesian University of Technology. The technique of free in-depth interview was used. The analysis of the results of empirical research shows the effect of raising children in single-parent family on the psyche, socialization, system of values and relations hips with the environment.

Słowa kluczowe: rodzina, rodzina niepełna, wychowanie w rodzinie niepełnej

Keywords: family, single parenthood, upbringing in a single-parent family, a child in a single-parent family

Leszek Smyrski

**STUDIUM PRZYPADKU PATOLOGII SYSTEMOWYCH
W PROGRAMIE OPERACYJNYM KAPITAŁ LUDZKI
NA PRZYKŁADZIE WYBRANEJ SPÓŁDZIELNI SOCJALNEJ**

**Analiza sposobu dokonania defraudacji pieniędzy
ze wsparcia pomocowego Unii Europejskiej
przez zarząd jednej ze spółdzielni socjalnych**

W niniejszym opracowaniu wykorzystywana jest literatura oraz studium przypadku spółdzielni socjalnej. Jest on rzetelnie udokumentowany za pomocą dokumentów, zdjęć i plików dźwiękowych powstałych podczas tworzenia spółdzielni socjalnej ze środków publicznych. Udział w projekcie brał zawodowy socjolog jako członek grupy inicjatywnej i specjalista do spraw analizy socjologicznej. Rejestrował on w postaci plików dźwiękowych wszystkie ważne zdarzenia. Początkowo robił to na potrzeby pracy naukowej, która dotyczyła spółdzielczości socjalnej. W trakcie trwania projektu okazało się jednak, że te materiały mogą być dowodem popełnienia przestępstwa.

Projekt tworzenia opisywanej spółdzielni socjalnej był eksperymentem jawnym, wszyscy uczestnicy wiedzieli, kim jest socjolog, wiedzieli, że zajmuje się naukowo kwestiami spółdzielczymi. Wszystkich uczestników informował, jaki będzie kształt przyszłej spółdzielni, wszyscy wiedzieli, że zbiera wszelkie materiały do badań i że jedną z technik jest rejestracja dźwiękowa. Podczas walnego zgromadzenia uzyskał oficjalną zgodę na rejestrację wszelkich wspólnych zebranych dotyczących spółdzielni, w związku z tym materiały ze wszystkich zebrań spółdzielców są dokumentami oficjalnymi¹.

¹ Wszystkie te materiały są umieszczone na twardych dyskach na trzech niezależnych nośnikach. Część została przekazana do dyspozycji prokuratury. Wszystkie mogą być również w każdej chwili udostępnione. Dokumenty papierowe są w posiadaniu autora pracy.

Gdyby urzędnicy Unii Europejskiej pod wpływem poważnych sugestii naukowców zdecydowali się przeznaczyć kilkaset milionów euro na badania nad przełamaniem grawitacji i stworzeniem napędu antygravitacyjnego, to na szczeblu najniższym te pieniądze zostałyby przeznaczone na szkolenia. Te szkolenia dotyczyłyby różnych dziedzin i tytuły programów byłyby po części związane z fizyką, po części z kreatywnością. Ale głównym kryterium całego działania byłoby poprawne wpisywanie odpowiednich słów w odpowiednie rubryki. To cała tajemnica pozyskiwania funduszy unijnych, które stało się osobnym zajęciem, powszechnie szanowanym i poważanym. Powstają przedsiębiorstwa, których celem jest pobranie pieniędzy z programu. Umiejętność wpisywania w odpowiednie rubryki odpowiednich znaków jest traktowana przez tych, do których fundusze unijne powinny naprawdę dotrzeć, jako tajemna wiedza. Wprawdzie przedsiębiorstwa te realizują też drugą część zadania i wyszukują ludzi, którzy mogą w jakiś sposób uzasadnić wydawanie pieniędzy, oni też otrzymują pewną część środków. Jednak cele zawarte w programie, wytyczone na samej górze, nie mają specjalnego znaczenia dla przedsiębiorstw pozyskujących fundusze. Mają je o tyle, że trzeba zatrudnić wykładowców w profilu mniej więcej zgodnym z założonymi wytycznymi i realizować plan szkolenia pod takim kątem. Nic jednak nie zmusza ich do efektywnej realizacji programu.

Kiedy członkowie zarządu danej spółdzielni socjalnej rozpoczęli defraudację pieniędzy z dotacji, socjolog odbył rozmowę z doradcą wyznaczonym z ramienia przedsiębiorstwa pozyskującego fundusze – wybranego stowarzyszenia. Opowiedział mu, ile czasu poświęcono na plan utworzenia spółdzielni. Powiedział mu też, że prawidłowo funkcjonująca spółdzielnia jest tematem jego pracy naukowej. Doradca odpowiedział mu, żeby nie utrudniał, a jeśli chce utworzyć spółdzielnię socjalną, to może sobie pójść do jakiegoś innego programu, bo oni tutaj muszą ten projekt rozliczyć². Kiedy socjolog złożył zawiadomienie do prokuratury i Wojewódzkiego Urzędu Pracy o zdefraudowaniu pieniędzy, został standardowo potraktowany z dużą dozą podejrzliwości. Decydenci potraktowali go jak osobę, która utrudnia dla prostej przyjemności. Dziś mija już prawie rok od złożenia zawiadomienia do prokuratury. Ta usiłowała sprawę umorzyć. Teraz³, po odwołaniu do sądu, sprawa wraca do prokuratury. Socjolog jednak, po dokładnym przemyśleniu wszystkich jej aspektów, skierował ją również do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Urzędu Marszałkowskiego i Wojewody Podkarpackiego. Defraudacja 380 tys. zł jest bowiem tylko drobną częścią całego problemu, jakim jest miękka korupcja, która pozwala na zawłaszczanie majątku publicznego.

² Rozmowa z września 2013 r.

³ Pierwsza dekada stycznia 2014.

W opisanym tu przykładzie systemem jest spółdzielnia od momentu zaistnienia teoretycznej możliwości jej istnienia do momentu pisania tego tekstu. Nawet jeśli zostałaby ona rozwiązana, to wciąż istnieją wszelkie fakty z nią związane, które zostały zarejestrowane w dokumentach, nagraniach, zdjęciach i zeznaniach świadków. Kiedy doszło do popełnienia przestępstwa, w komunikacji wzięło udział więcej podmiotów: prokuratura, Wojewódzki Urząd Pracy, Krajowa Rada Spółdzielcza, Urząd Marszałkowski, Wojewoda Podkarpacki, biskup Kościoła katolickiego na Podkarpaciu, lokalne media, Centralne Biuro Antykorupcyjne. Oczywiście niektóre z wymienionych podmiotów po prostu odmówiły przyjęcia komunikatu. Komunikaty zwrotne otrzymano od prokuratury, WUP, KRS i CBA. Urząd Marszałkowski ciągle usiłuje zignorować komunikat, WUP i KRS po przeanalizowaniu komunikatów uznały, że nie posiadają kompetencji do zbadania sprawy defraudacji. Prokuratura przyjęła wyjaśnienia osób, które były zaangażowane w proces korupcji, za prawdziwe na podstawie ich oświadczeń oraz na podstawie przyjęcia tezy, że WUP i KRS już się w tej sprawie wypowiedziały. Prokuratura umorzyła śledztwo. Umorzenie to zostało zaskarżone do sądu, a sąd podtrzymał część decyzji, część przekazał do ponownego rozpatrzenia. Kluczowym dowodem na defraudację pieniędzy jest faktura, która została wystawiona przez firmę „X”, która specjalizuje się w wykonywaniu kominków. Jednak na jej odwrocie zostało napisane: „1. Działanie – Adaptacja pomieszczeń – Remont pieca”. Została wystawiona faktura. Firma „X” nie wykonuje żadnych innych prac, robi wyłącznie kominki. Wybudowanie z pieniędzy publicznych kominka w prywatnym domu prezesa i przy akceptacji członków zarządu jest ewidentnym przestępstwem. Zarząd spółdzielni ukrywa ten fakt, jednak okazuje się, że tak ewidentne przestępstwo może być niewidoczne dla systemów, których obowiązkiem jest takie rzeczy widzieć. Autor pracy zamierza przekazać wszystkie dokumenty związane z funkcjonowaniem danej spółdzielni socjalnej do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o pomoc przy rzetelnym zbadaniu tej sprawy. Skala zjawiska przekracza możliwości badawcze pojedynczego doktoranta, tym bardziej że większość kluczowych informacji jest ukrywana.

Teoria komunikacji i jej zastosowanie w analizie przypadku

W analizie tego stanu rzeczy może pomóc nam teza Niklasa Luhmanna oparta na pracach Claude E. Shannona i Warrena Weavera, że komunikacja to przewyższanie szumu. Dla prawidłowo funkcjonującego systemu szum jest zjawiskiem niepożądanym, więc środki służące jego redukcji są stosowane natychmiast, niejako automatycznie. Istnieje jednak możliwość, że szum nie jest

zjawiskiem niepożądanym, co więcej – jest pożyteczny, aby uczynić niewidoczną komunikację na innym kanale albo na tym samym kanale, ale z użyciem kodu odpornego na zakłócenia i tajnego. Luhmann opisuje to w następujący sposób:

„Każda pojedyncza komunikacja jest rekursywnie zabezpieczona poprzez możliwości i kontrolę rozumienia związków nawiązań dalszych komunikacji (w przeciwnym razie w ogóle by do niej nie doszło). Jest ona elementem tylko jako element procesu, jakkolwiek byłby on minimalny, jakkolwiek efemeryczny.

Chodzi tu zrazu tylko o autoreferencję bazową, a więc o to, że proces musi składać się z elementów (zdarzeń), które poprzez włączenie swych związków zależności z innymi elementami tego samego procesu odnoszą się do samych siebie. Autoreferencja bazowa jest zatem przesłanką dalszych strategii, które muszą być w szczególny sposób wykorzystywane przez elementy. Jeśli się wie i musi się brać w rachubę fakt, że sumienie jest kontrolowane, to można je również symulować; można dowiedzieć się o takiej symulacji, ale równie dobrze można zapobiec przedostaniu się tej wiedzy do procesu komunikacji. Na metapoziomie można z kolei komunikować o tym, że zabronione jest komunikowanie na temat symulacji i jej wykrywania, po to by na tym samym poziomie znów kontrolować rozumienie”⁴.

Komunikacja odbywa się na dwóch poziomach – oficjalnym i rzeczywistym; istnieją też poziomy pośrednie. Nigdy jednak nie mamy pewności, czy i kiedy łańcuch metawiedzy ulegnie przerwaniu lub że wiedza ulegnie rozproszeniu.

Zjawisko to pomaga istnieć miękkiej korupcji opisanej przez Diasa Coelho w Portugalii, gdzie odkrył i ujawnił istnienie sieci społecznych zależności pozwalających na niemonetarną wymianę przyjacielskich uprzejmości w uprzywilejowanych obszarach. „[...] ujawnia, jak sieci społeczne ułatwiają «legalne» formy korupcji, gdzie zamówienia publiczne trafiają do niektórych spółek z powodów towarzyskiej, a nie finansowej patologii. W ten sposób otrzymujemy potężne narzędzie do pomocy w zrozumieniu korupcji instytucjonalnej i nakładania się interesów prywatnych na sferę publiczną”⁵.

Andrzej Zybertowicz w trakcie dyskusji prezentowanej na portalu YouTube⁶ użył terminu „matryca przyzwoleń”. Chodzi o matrycę przyzwoleń na bałagan i chaos, która to matryca jest „kontekstem, w którym funkcjonuje każda władza”. Podział sceny politycznej nie ma znaczenia, bo konflikt występuje na poziomie głoszonych haseł, a więc na poziomie wizerunku. W codziennym działaniu żadna partia nie zamierza stosować mechanizmów samooczyszczających. Sama sugestia tego typu działania może narazić wysuwającą ją jednostkę na podejrzenia o agen-

⁴ N. Luhmann, *Systemy społeczne*, Kraków 2007, s. 136–137.

⁵ <http://corruptionresearchnetwork.org/acrn-news/blog/state-capture-white-collar-crime-and-corruption-in-europe-the-role-for-non-state-actors> (tłum. własne).

⁶ <https://www.youtube.com/watch?v=ObMA6acTP0w#t=131>.

turalność. Partie polityczne są jedynymi realnie posiadającymi wpływ na kształt państwa podmiotami. Dlatego trudno będzie dokonać jakiegokolwiek poważnej zmiany społecznej na poziomie świadomości tegoż społeczeństwa.

Korupcja niemonetarna jest dużo trudniejsza do wykrycia, ponieważ korzyści są rozproszone. Nie dochodzi do wręczenia wartości materialnej, ale wartością dla którejś ze stron może być ułatwienie sobie pracy, uniknięcie kłopotów, zachowanie miłych relacji personalnych, uniknięcie nadmiernego wysiłku intelektualnego, ukrycie własnej niekompetencji. Coelho analizował duże przedsiębiorstwa. W Polsce większość przypadków miękkiej korupcji jest również realizowana na poziomach dużo niższych, najczęściej twarzą w twarz i przy użyciu sieci powiązań krewniaczo-towarzyskich. Od czasu upadku komunizmu spora część przekształceń własnościowych była jakoś powiązana z przestępczością. Co jednak charakterystyczne dla tego okresu, to fakt, że media masowe bardzo skutecznie odwracały uwagę społeczeństwa od tego zagadnienia, kierując ją zwykle w inne miejsca i kreując skutecznie podział społeczeństwa, który pozwolił neutralizować wszelkie próby przeciwstawienia się patologiom gospodarki. Media, bardzo profesjonalnie manipulując, są w stanie przekonać większość do prawie wszystkiego i nawet przejrzenie tego mechanizmu nic nie da, bo i tak źródłem informacji o świecie zawsze będą media⁷.

Kiedy dyskurs dotyczy spraw społecznych, często proponowanym rozwiązaniem jest zburzenie wszystkiego i rozpoczęcie od nowa. Każda porażka jest traktowana dużo bardziej emocjonalnie niż porażki w dziedzinach tradycyjnie technicystycznych. Kiedy silnik samochodu jest zbyt energochłonny, nie zamieniamy go na parowy, ale poszukujemy takich rozwiązań, które udoskonalił go w ramach działającego systemu. W życiu społecznym istnieją spolaryzowane stanowiska, które mają odmienne recepty na prowadzenie kierunków polityki.

Gdyby w jakimś społeczeństwie powstał problem, do którego rozwiązania potrzebny byłby iloraz obwodu koła do jego średnicy, nic by nie dało obrzucanie się wyzwickami, wysuwanie abstrakcyjnych teorii ani nawet rękoczyn. Najskuteczniejszym rozwiązaniem byłoby jak najbardziej precyzyjne obliczenie tego wskaźnika. Na początku może się wydawać, że wynik 3,14 jest już wystarczająco dokładny, jednak w miarę postępu prac zaczyna się nie zgadzać z praktycznym zastosowaniem i wtedy potrzebujemy bardziej precyzyjnych wyliczeń.

Program Operacyjny Kapitał Ludzki – cele

Programy unijne mają dwa cele. Pierwszy to ten, który jest zawarty w oficjalnych dokumentach: podnoszenie kompetencji, budowa kapitału społecznego i ludzkiego, rozwój infrastruktury itp. Drugim celem jest wpuszczenie pie-

⁷ N. Luhmann, *Realność mediów masowych*, Wrocław 2009, s. 8 i n.

niędzy do lokalnej gospodarki czy może lepiej będzie powiedzieć – do lokalnych gospodarek, przedsiębiorstw, zakładów, grup nieformalnych. I o ile ten pierwszy cel realizuje się bardzo powoli, o tyle ten drugi odbywa się natychmiast. Pieniądze wpływają na konto i tam są. W ciągu jakiegoś czasu, najczęściej kilku miesięcy muszą zostać wydane. Te pieniądze stymulują rozwój gospodarki, powinny pobudzać aktywność obywatelską, a działania społeczne powinny rozkwitać. Co jednak widzimy w codziennym życiu i w opracowaniach statystycznych? Aktywność obywatelska maleje. Potężne pieniądze pompowane w rozwój aktywności trzeciego sektora z jednej strony powodują jego profesjonalizację, z drugiej – wzrost podejrzliwości osób, które mają inną wizję aktywności społecznej.

W trakcie prac nad zebraniem materiałów do pracy doktorskiej autor miał możliwość spotkania eksperta z ministerstwa od pozyskiwania funduszy dla organizacji pozarządowych. Kiedy zapytał go o możliwość rozmowy, czyli zwykłej wymiany informacji potrzebnych do doktoratu, ten bardzo asertywnie dał do zrozumienia, że jest poważnym i bardzo zajęтым człowiekiem. Kiedy zaraz potem młody przedsiębiorca poprosił tego eksperta o pomoc w pisaniu biznesplanu, natychmiast znalazł czas i mimo że wcześniej często zerkał na zegarek, został chętnie dłużej. Komunikat wysłany przez kanał finansowy okazał się dużo skuteczniejszy.

Kwestie finansowe stają się najwyższą formą uzasadnienia. Kiedy wybieramy czynniki, które stanowią nasze motywy, to najważniejszym z nich, czyli najpowszechniej komunikowalnym, są pieniądze. Kiedy podajemy wartości w złotych, euro czy innych walutach, komunikat jest dużo bardziej precyzyjny niż wyrażony w języku miłości czy objętym wolnością obszarze działania.

Autor artykułu uważa, że prokuratura nie dysponuje potencjałem do zrozumienia i wyjaśnienia opisanego problemu. Jest on wprawdzie skomplikowany, ale współczesny świat jest coraz bardziej skomplikowany i urzędnicy państwowi muszą mieć kompetencje, które co najmniej pozwolą im zrozumieć ten obszar rzeczywistości, który mają obowiązek ogarnąć z racji wykonywanego zawodu.

Na styku teorii i praktyki zaistniała niekompatybilność, kiedy nie było woli zrozumienia, ponieważ przedstawiciele prokuratury potraktowali pieniądze unijne jak z góry przeznaczone do zmarnowania, bo i tak są na Podkarpaciu marnotrawione. Świadczy o tym zarejestrowana wypowiedź pracownika WUP, który na pierwszym spotkaniu stwierdził, że prokuratura umorzy sprawę. Z czasem okazało się, że dokładnie przewidział, co się wydarzy. Z analizy zarejestrowanych nagrań wynika, że pracownicy prokuratury i WUP nie brali nawet pod uwagę, że ktoś może potraktować poważnie wytyczne zawarte w POKL. To

oczywiście ocena autora pracy, może nawet być stronnicza, jednak alternatywne może być wyłącznie inne jej ocenienie, nie zaś ignorowanie.

„Komunikacja jest jednością złożoną z informacji, przekazu i rozumienia. Każdy akt komunikacji – wydarzenie komunikacyjne – składa się z trzech wzajemnie powiązanych elementów:

1) wydarzenia o charakterze informacyjnym, które polega na różnicy czyinącej różnicę dla obserwującego systemu, nie jest jednak skończoną komunikacją”⁸.

Zarząd danej spółdzielni socjalnej zdefraudował we współpracy z beneficjentem programu tworzenia spółdzielni socjalnych (wybrany stowarzyszeniem) majątek spółdzielni pochodzący z dotacji unijnej w kwocie 380 tys. zł.

2) „Wydarzenia o charakterze wypowiedzi czy też przekazu (*utterance*), co oznacza, że gdzieś istnieje system przekazujący informację”⁹.

Złożono do prokuratury i Wojewódzkiego Urzędu Pracy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

3) „Wydarzenia polegającego na rozumieniu informacji, co zakłada, że w proces informacji włączony jest inny system, który projektuje wspomnianą różnicę oraz wypowiedź na system pierwszy, zaangażowany w komunikację”¹⁰.

Prokuratura nie zrozumiała komunikatu albo też postanowiła go nie zrozumieć. Jeśli prokuratura postanowiła nie zrozumieć komunikatu, oznacza to, że mamy do czynienia nie z prostym systemem, ale z systemem stworzonym z kilku podsystemów. Wtedy proces komunikacji przebiega pomiędzy nimi. Rezultatem komunikacji pomiędzy podsystemami jest komunikat systemu o niezrozumieniu informacji.

Akceptacja lub odrzucenie informacji stanowi czwarty element wydarzenia komunikacyjnego, ale wydarzenie to należy już do następnego aktu komunikacji, co zapewnia ciągłość i zarazem sekwencyjną jedność systemu komunikacji. W związku z tym podstawowym elementem systemu staje się komunikacja, która jest przez systemy przypisana (uzewnętrzniona) jako działanie.

Prokuratura odrzuciła komunikat. W związku z tym złożono zażalenie do sądu, ministerstwa, marszałka, wojewody i CBA.

Elementem komunikacyjnym prokuratury jest decyzja o umorzeniu postępowania. Sensem tego komunikatu jest stwierdzenie o niedokonaniu obserwacji. Ponieważ inny obserwator stwierdził stan A, prokuratura zaś stwierdziła stan „nieprawda, że A”, mamy do czynienia z dwoma sprzecznymi komunikatami. Z punktu widzenia logiki klasycznej twierdzenie A i „nieprawda, że A”

⁸ G. Skąpska, *Wstęp* [w:] N. Luhmann, *Systemy społeczne*, Kraków 2007, s. XII–XIII.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*.

jest sprzeczne i jedno z tych twierdzeń musi być fałszywe. Ponieważ dysponujemy dużą liczbą dowodów na twierdzenie A, prokuratura zaś nie uznała za stosowne nawet o nie zapytać, oczywiste staje się twierdzenie, że zdaniem prawdziwym jest zdanie A, które brzmi: „Zarząd danej spółdzielni socjalnej w porozumieniu z wybranym stowarzyszeniem dokonał defraudacji pomocowych środków unijnych w kwocie „Y””.

W przypadku opisywanej spółdzielni mapą systemową będzie województwo podkarpackie i jako obszar będzie ono środowiskiem, gdzie ma miejsce komunikacja. Systemy: polityczny, gospodarczy i społeczny są podzielone na podsystemy, które jednocześnie spełniają funkcje różnych systemów. Urząd Marszałkowski jest podsystemem politycznym, w jego skład wchodzi Wojewódzki Urząd Pracy, który jest systemem polityczno-gospodarczym, a wydział kontroli WUP pełni też funkcje systemu prawnego.

Jeżeli powstający zupełnie nowy system, jakim jest spółdzielnia socjalna, wchodzi w relacje komunikacyjne z osadzonymi tradycyjnie systemami, nie posiada jeszcze dobrze zdefiniowanego słownika, dlatego komunikaty są przekazywane w sposób niezbyt precyzyjny, a liczba błędów może być znaczna. Ponadto, takie systemy, jak WUP, prokuratura i policja, są podsystemami systemu regionalnego, w skład którego wchodzi podsystem rozdzielania środków unijnych. Komunikaty przekazywane są w sposób, który ma potwierdzić głoszoną oficjalnie tezę, że wszystko jest robione prawidłowo. Daje to poczucie bezpieczeństwa i wrażenie, że wszystko przebiega zgodnie z zasadami poprawnego i uczciwego postępowania, jednak są to wrażenia fałszywe. Wszystkie badania ewaluacyjne, które są prowadzone na terenie województwa, mają charakter ilościowy. Polegają na liczeniu odpowiedzi z ankiet i opracowywaniu wskaźników. Jednak cała procedura jest tak zorganizowana, że wychwytuje zupełnie nieistotne drobiazgi i rozpoczyna poważne procedury, jeśli np. brakuje przecinków lub nastąpi błąd w nazwisku. Oszustwa zaś są bardzo łatwe do przeprowadzenia, o ile kilka decyzyjnych osób porozumie się w tej sprawie. Autor tej pracy odbył szereg spotkań i rozmów na temat programów unijnych i dokonał następującej oceny. Klimat społeczny jest przychylny dla sprytnych oszustów pod warunkiem, że umieją dobrze rozpiścić w dokumentach projektowych swoje dokonania. Jeśli jednak złodziejstwo jest prymitywne i zostawia poważne ślady, które mogą być dowodami, istnieje drugi poziom ochrony. Poziomem tym jest nastawienie społeczne, które opiera się na istniejącym paradygmacie społeczno-gospodarczym. Jest on wykreowany w trakcie transformacji ustrojowej i bazuje na tezie, że zasady moralne są może i piękne w idealistycznym świecie, jednak w rzeczywistości nie sprawdzają się. Do tego dochodzi rodzaj imperatywu kataryzacyjnego pochodzącego z postmodernistycznej ideologii wzmacnianej

przez polityczną poprawność, który jest bardzo prosty i brzmi: „Nie oceniać”. Imperatyw ten był w latach sześćdziesiątych XX w. próbą powstrzymania stygmatyzacji, rozrósł się jednak do absurdu, bo trudno jest go zastosować w procesie dokonywania wyboru przyjaciół i grup, z którymi mamy spędzać czas pracy. To oczywiście subiektywna ocena autora – można ją podważyć i przedstawić własne interpretacje danego stanu rzeczy.

Teoria systemów społecznych Luhmanna jako podstawa teoretyczna zrozumienia problemu występującego w programie tworzenia spółdzielni ze środków publicznych

Koncepcja Heraklita z Efezu¹¹ na temat koła historii została współcześnie zamieniona na spiralę historii, która przez zmianę kierunku ustawicznie pnie się w górę, ale ta koncepcja też może być nieadekwatna. Skoro jednak istnieje, uważam, że na każdym wyższym poziomie mamy do czynienia z dużo wyższym poziomem precyzji komunikatów, dlatego język wyższego poziomu może być niezrozumiały na niższym poziomie. Spółdzielczość jest systemem, który w sposób możliwie najskuteczniejszy może przynieść nam rozwiązanie największych problemów wygenerowanych przez kapitalizm, musi jednak spełniać bardzo wysokie standardy, przede wszystkim moralne.

„Jedynie polityczne tworzenie woli społecznej, opierające się na zasadzie powszechnej i wolnej od panowania dyskusji, mogłoby pokonać irracjonalność panowania, która stała się śmiertelnym niebezpieczeństwem, zagrażającym całemu społeczeństwu. Tylko wtedy można mieć nadzieję na racjonalizację panowania, gdy powstają stosunki społeczne, które sprzyjają politycznej sile myślenia opartego na dialogu. Wyzwalającej siły refleksji nie można zastąpić rozwojem technicznie użytecznej wiedzy”¹².

Rynek jest obszarem, gdzie odbywa się pewna część naszej ludzkiej działalności. Medium rynku jest pieniądz zdefiniowany przez Karola Marksa jako zamiennik wszystkich innych dóbr. Innym obszarem jest miłość, jeszcze innym piękno. Często jednak te obszary graniczą ze sobą i się przenikają. Kiedy zaczynają się przenikać, zachodzi potrzeba przekładu, który jest niedokładnie znormalizowany – znaczenia słów w języku piękna lub miłości mogą mieć różną wagę w różnych obszarach i różnych miejscach.

Luhmann wyróżnia media komunikacyjne pomiędzy systemami: pieniądz, prawda, miłość, władza itp. Komunikaty przekazywane przez medium, jakim

¹¹ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 2007, s. 32.

¹² J. Habermas, *Teoria i praktyka*, Warszawa 1983, okładka.

jest pieniądź, mogą być przekazywane w języku matematyki, który jest najprecyzyjniejszym współcześnie systemem znaków. Trudno jednak zastosować język matematyki w przekazywaniu miłości lub piękna. Prawda również nie daje się sprowadzić wyłącznie do matematyki. Dlatego większość komunikatów w świecie odbywa się w języku matematyki przekazywanym za pomocą pieniądza. Kiedy te precyzyjne wypowiedzi chcemy przenieść na grunt chociażby piękna, wychodzą potworki w stylu „piję wino za 50 tysięcy dolarów”. Wyrażenie „piję chateau d’Yquem z 1787 r.” znaczy to samo, jest jednak trudniejsze do odkodowania dla odbiorcy masowego.

Ponieważ istnieją języki paralelne, muszą również istnieć słowniki służące do transponowania znaczeń. Jednak samo ich istnienie nie jest jeszcze wystarczające. Potrzebna jest do tego synchronizacja i doprecyzowanie horyzontu. Pojęcie użyte w języku architektury może być niewystarczające do przekazania podobnej treści w języku prawa. Kiedy wali się most, bo projektant na polecenie inwestora zastosował najniższe dopuszczalne wskaźniki bezpieczeństwa, to jest to ciągle działanie w granicach prawa, ale już na jego obrzeżach. Kiedy wykonawca projektu dodatkowo obniżył standardy wykonania, aby ograniczyć koszty, kumulują się już dwa czynniki. Chociaż więc wszyscy działali w granicy prawa, skutki tych działań przekraczają dopuszczalne prawem granice. Kiedy wreszcie inwestor, kierując się chęcią zysku, przekonuje osobę sprawującą funkcje kontrolne do zaaprobowania konstrukcji, wszystko zamyka się w całość. Jeśli skumulowane efekty niedociągnięć przekroczą stopień ryzyka, konstrukcja może się zawalić, mogą być ofiary śmiertelne. Teoretycznie postępowanie wszystkich osób zaangażowanych możemy ocenić jako nieracjonalne i z góry skazane na porażkę. Jednak to nieprawda, ponieważ biznes już z samej swej natury jest związany z ryzykiem i umiejętnością jego szacowania. Każde zaś szacowanie rozpoczynamy od konstatacji, że normy bezpieczeństwa są bardzo wyśrubowane i ich niewielkie naruszenie jest obciążone pomijalnym ryzykiem¹³. Co więcej, dodawanie zabezpieczeń jest z punktu widzenia efektywności zupełnie nieracjonalne. Kiedyś w parlamencie brytyjskim podniesiona została sprawa ustawowego ograniczenia temperatury wody wlewanej do wanny. Powodem miała być śmierć człowieka, który wszedł do zbyt gorącej wody. Ta ewidentnie tragiczna okoliczność nie powinna jednak nadmiernie obciążać codziennego funkcjonowania kilkudziesięciu milionów ludzi, tym bardziej że nie tylko koszty finansowe miałyby tu znaczenie, ale równie ważne byłoby ograniczenie wolności w sprawie tak ewidentnie indywidualnej. Projekt ustawy spotkał więc zasłużony los – wyśmianie i odrzucenie.

Jednak te rozważania prowadzą nas do pewnych spostrzeżeń dotyczących struktury naszego postrzegania rzeczywistości, jej badania i przekształcania. Uwa-

¹³ J. Jackson, *Biznes i moralność*, Warszawa 1999.

zam, że współcześnie najlepszy model do tłumaczenia tego stanu rzeczy dostarcza Luhmann i jego teoria systemów autopojetycznych. Wszystkie systemy społeczne, z jakimi mamy do czynienia w trakcie naszego życia, to tak naprawdę systemy informacyjne. Nie jesteśmy jako ludzie ich częścią, jesteśmy kimś dużo więcej niż systemy. Dlatego zresztą Luhmann mógł stworzyć teorię systemów, bo fakt bycia człowiekiem umożliwił mu dostrzeżenie autoreferencji systemu, który jest zamknięty operacyjnie, ale otwarty kognitywistycznie.

Analiza studium przypadku wybranej spółdzielni socjalnej jako wskazówka w realizacji programów tworzenia spółdzielni ze wsparciem finansowym

Ten artykuł jest, poza wszystkim innym, próbą dokonania przekładu w ramach języka polskiego z całkowicie abstrakcyjnych wyżyn intelektualnych socjocybernetyki Luhmanna na prosty, proletariacki język potencjalnych przyszłych spółdzielców, którzy najbardziej potrzebują ich zrozumienia. Tym bardziej że Jurgen Habermas twierdzi:

„Systemy społeczne różnią się od uczących się maszyn i organizmów między innymi tym, że intersubiektywne procesy uczenia się przebiegają i są organizowane w ramach komunikacji prowadzonej w języku potocznym. Dlatego też z ogólnej teorii systemów nie można zaczerpnąć pojęcia systemu czyniącego zadość wymogom nauk społecznych (a więc pojęcia, które dotyczyłoby czegoś więcej niż tylko wytwarzania strategii i organizacji, tj. rozszerzania zdolności sterowania). Pojęcie to rozwinąć trzeba na gruncie teorii komunikacji prowadzonej w języku potocznym, uwzględniającej relację intersubiektywności oraz stosunek między tożsamością podmiotową a tożsamością grupową. Funkcjonalistyczna strategia pojęciowa sprawia, że celem staje się ultrastabilność, lub, jak w ujęciu Luhmanna, redukcja złożoności świata, osiągnięta przez wzrost złożoności systemu. A przecież właśnie na społeczno-kulturowym szczeblu ewolucji problem przetrwania traci swoją ostrość, a mowa o przeżyciu nabiera metaforycznego znaczenia”¹⁴.

Współcześnie na rynku i w wielkich korporacjach medium komunikacyjnym jest w zdecydowanej większości pieniędzy. Edward Abramowski, nic jeszcze nie wiedząc o Luhmannowskiej teorii systemów, proponuje nam przekaz za pomocą prawdy, miłości i wolności. Píše o tym, że kooperatywa to miejsce, gdzie można nauczyć się samorządu i wolności. Samorząd zaś to prawda i miłość w działaniu.

„Kooperatywa spożywcza jest stowarzyszeniem demokratycznym, to znaczy takim, gdzie wszyscy członkowie mają jednakowe prawa i obowiązki i gdzie

¹⁴ J. Habermas, *Teoria i praktyka*, Warszawa 1983, s. 36.

wszyscy decydują o sprawach stowarzyszenia. Zgromadzenie ogólne członków jest najwyższym prawodawcą, wola jego rozstrzyga o wszystkim. Ona wybiera urzędników stowarzyszenia, kontroluje ich działalność, orzeka główne wytyczne i zasady dla spraw stowarzyszenia. Jest to więc prawdziwa rzeczpospolita, gdzie wszyscy są powołani do rządów; rzeczpospolita, gdzie nie ma żadnego przymusu, a wszystko dzieje się po dobrej woli. [...] Zamiast przyjmować gotowe rzeczy i warunki, jakie im stawiają kapitaliści, filantropi i państwo, uczą się sami być twórcami swego życia, jako ludzie wolni, których nikt do tego nie przymusza”¹⁵.

Abramowski pisze o wolności w zupełnie innym znaczeniu niż apologeci liberalnego rynku. Wolność spółdzielców to niepodlegające żadnym ograniczeniom podejmowanie wspólnych zobowiązań. Atuty spółdzielczości są jak na razie niedostrzegane z powodu naszych umysłowych ograniczeń, nie jesteśmy jeszcze w stanie ich zrozumieć, tak samo jak powstańcy Spartakusa nie umieli wyobrazić sobie świata bez niewolnictwa. Mamy już jednak pewien zarys możliwości spółdzielczych – są nim sukcesy wielkich korporacji. Jediną różnicą, która dzieli korporację od spółdzielni, jest absolutne podporządkowanie wszystkich działań korporacji pieniądzw¹⁶. W spółdzielni najwyższą wartością są spółdzielcy i ich potrzeby. Dlatego w świecie, w którym panuje kult pieniądza, korporacje odnoszą sukcesy, spółdzielnie stanowią margines. Zmiana tego stanu rzeczy jest możliwa, ale bardzo trudna i nie zostanie dokonana dzięki działaniu rynku, a dzięki rozwojowi koncepcji, które będą dedykowane potrzebą zrównoważonego rozwoju. Pierwszym na świecie krajem, który przeciwstawił się kultowi pieniądza, jest Bhutan, w którym zamiast tradycyjnego PKB mierzy się GNH (*gross national happiness* – szczęście narodowe brutto)¹⁷. I o ile w latach osiemdziesiątych XX w. takie postępowanie było postrzegane jako dziwactwo, współcześnie, w epoce upadających systemów finansowych, postępującego rozwarstwienia i zagrożeń dla środowiska, to rozwiązanie budzi coraz większe zainteresowanie.

Aby wolność była siłą konstruktywną, potrzebne są pewne ramy, w których wszelkie działania będą efektywne i konstruktywne. Ramami takimi mogą być zasady spółdzielcze opisane m.in. przez Kazimierza Boczara:

„Celem zasad spółdzielczych jest sformułowanie wspólnych reguł odróżniających ten rodzaj działalności od innych, głównie prywatnych przedsiębiorstw. Zasady zawierają także wskazania co do specyficznych dla spółdzielni instrumentów działania. Ujednolicenie tych zasad nastąpiło w 1937 r. na Kongresie Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Paryżu; nowelizacja miała miej-

¹⁵ E. Abramowski, *Braterstwo, solidarność, współdziałanie. Prace spółdzielcze i stowarzyszeniowe*, Łódź 2012, s. 18.

¹⁶ M. Biernacka, *Człowiek korporacji. Od normatywizmu do afirmacji własnego ja*, Warszawa 2009, s.112 i n.

¹⁷ <http://www.grossnationalhappiness.com>.

sce w 1966 r. w Wiedniu, a ostatnia kodyfikacja na Kongresie MZS w Manchester w 1995 r. Sformułowano wówczas 7 zasad, a mianowicie:

1. zasadę otwartego i dobrowolnego członkostwa,
2. zasadę demokratycznego zarządzania,
3. zasadę udziałów członkowskich,
4. zasadę samorządności i niezależności spółdzielni,
5. zasadę kształcenia, szkolenia i informacji,
6. zasadę współpracy międzyspółdzielczej,
7. zasadę troski o społeczności lokalne¹⁸.

Te zasady nie uwypuklają specjalnie roli uczciwości, bo uczciwość jest domyślnym i intuicyjnym elementem tak samo jak oddychanie tlenem atmosferycznym. Dlatego takie uściślenia nie są zwykle potrzebne. Jednak w naszym województwie spiętrzyły się czynniki, które pozwoliły wyraźniej dostrzec znaczenie uczciwości w procesie tworzenia spółdzielni.

W krótkim czasie wpłynęło stosunkowo dużo pieniędzy, co spowodowało wielkie zainteresowanie wszelakiego rodzaju oszustów.

Programy trwały stanowczo zbyt długo. Jednym ze stałych elementów programu był wyjazd uczestników na tydzień do drogiego hotelu i przeprowadzanie tam szkoleń. Celem określanym w programie była integracja, jednak uczestnicy, widząc marnotrawstwo pieniędzy, nabierali przekonania, że tak naprawdę celem tych programów jest wydawanie jak największej ilości pieniędzy jak najszybciej.

Szkolenia były mniej lub bardziej profesjonalne, jednak nie były skoordynowane. Definicja spółdzielczości w ogóle się nie pojawiała, wszystkie informacje na temat spółdzielczości sprowadzały się do sposobów napisania statutu.

Spółdzielcy nie byli informowani o tym, jak łatwo skoordynowana grupa przestępcza może okraść spółdzielnię.

Nie została dokładnie zdefiniowana spółdzielnia. Wszelkie wątpliwości były rozwiązywane w drodze domniemania, wobec czego czasami stosowane były zasady dotyczące spółek kapitałowych. Było to niezgodne z jakimikolwiek zasadami, a jednak było aprobowane.

Organy kontroli były przygotowane na tuszowanie wszelkich nieprawidłowości

Tradycyjna socjologia bardzo starannie i z dużą dozą szacunku omija problem złodziejstwa. Jeśli już mówimy o kradzieżach językiem socjologii, to używamy pojęć: „dewiacja”, „innowacyjność” i tego rodzaju eufemizmów. Język rapu, gdybym zechciał go tu zastosować, zdyskwalifikowałby moją pracę natychmiast. Jest

¹⁸ K. Boczar, *Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna*, Warszawa 1986.

to konsekwencja postmodernistycznego równania wszystkiego z wszystkim i powstrzymywania się od oceny połączonego z liberalno-kapitalistycznym kultem pieniądza i usprawiedliwianiem wszelkich sposobów jego kumulacji. Ten sposób traktowania moralności nie uwiera specjalnie współczesnych teoretyków, pomijając niektóre dobrze zorganizowane środowiska prawnicy. One jednak wyrażają niezadowolenie z tego stanu rzeczy zbyt chaotycznie, by mogły skutecznie się wypowiadać i mieć wpływ na kształt zmian. Nasz polski kapitalizm jakoś sobie radzi i złodziejstwo nazbyt wyraźnie mu nie przeszkadza. Nie jest więc celem tego opracowania piętnowanie naszego polskiego złodziejstwa we wszelkich sferach życia. Konieczne jest jednak opracowanie kompendium na temat nieprawidłowości przy tworzeniu podmiotów ekonomii społecznej. O ile bowiem kapitalizm jest się w stanie rozwijać pomimo złodziejstwa, a nawet dzięki złodziejstwu, spółdzielczość jest już zbyt wymagającym systemem, nie może zaistnieć bez bardzo dużej dozy zaufania, a zaufania nie można oprzeć na nieudolności instytucji publicznych i przymykaniu oczu na zjawiska patologiczne.

W kulturze amerykańskiej nastawionej na sukces istnieje taki zawód jak mówca motywacyjny. Jest to człowiek, który przedstawia rzeczywistość tak, by zmotywować ludzi do realizacji zamierzonych przez siebie celów. Ludzie ci wykorzystują w swoich wypowiedziach zdobycze psychologii, socjologii oraz innych nauk, nie są jednak przedstawicielami nauki i nie taka jest ich rola. Dlatego powoływanie się na nich nie zawsze jest dobrze postrzegane w pracy naukowej. Tu jednak musimy się odwołać do jednego z największych. Nazywa się Brian Tracy. Są to słowa, które często pojawiają się w cytatach w wolnym tłumaczeniu:

„W drodze do celu, który ma wartość, pojawi się szereg mniejszych i większych trudności. Będzie jednak wśród nich skała, o którą będą się rozbijać wszelkie wysiłki, by pójść dalej. Jeśli nie pokonamy tej skały, nie ma sensu zajmowanie się usuwaniem wszelkich drobniejszych przeszkód, nigdy nie ruszymy dalej”¹⁹.

Współczesne polskie doświadczenie w tworzeniu i działalności spółdzielni wskazuje, że kłamstwo i złodziejstwo są skałą, o którą rozbijają się wszelkie próby wydobywania ze spółdzielczości całego jej potencjału. Kiedy spółdzielczość pokona tę skałę, będzie mogła stać się najlepszym rozwiązaniem na przyszłe wieki cywilizacji.

Bibliografia

- Abramowski E., *Braterstwo, solidarność, współdziałanie. Prace spółdzielcze i stowarzyszeniowe*, Łódź 2012.
Akoliński S., Bielecki C., Gnoiński J., Konaszyc A., Moczar M., Nawłoka-Bielecki C., Owczarek T., Rytelewski F., Szczepaniak J., Sztajerwald Z., Wierzbicki K., Wysocki W., *Organizacja, me-*

¹⁹ B. Tracy, *Seminarium Phoenix*, audiobook.

tody i technika kontroli i rewizji gospodarczej. Materiały pomocnicze do szkolenia pracowników kontroli i rewizji gospodarczej spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska”, Warszawa 1978.

Akta sprawy Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie, sygn. 4 Ds. 410/14.

Akta sprawy Sądu Rejonowego w Rzeszowie, sygn. II Kp 647/14.

Biernacka M., *Człowiek korporacji. Od normatywizmu do afirmacji własnego ja*, Warszawa 2009.

Boczar K., *Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna*, Warszawa 1986.

Bosiakowski Z., *Rachunek ekonomiczny w spółdzielczości pracy*, Warszawa 1970.

Brandt R.B., *Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki*, Kraków 1996.

Goebel W., *Spółdzielczość rolniczo-handlowa w Poznańskim i na Pomorzu w latach 1918–1939*, Warszawa 1964.

Habermas J., *Teoria i praktyka*, Warszawa 1983.

<http://corruptionresearchnetwork.org/acrn-news/blog/state-capture-white-collar-crime-and-corruption-in-europe-the-role-for-non-state-actors>.

<http://www.grossnationalhappiness.com>.

<https://www.youtube.com/watch?v=ObMA6acTP0w#t=131>.

Jackson J., *Biznes i moralność*, Warszawa 1999.

Luhmann N., *Funkcja religii*, Kraków 2007.

Luhmann N., *Realność mediów masowych*, Wrocław 1991.

Luhmann N., *Semantyka miłości. O kodowaniu intymności*, Warszawa 2003.

Luhmann N., *Systemy społeczne*, Kraków 2007.

Środa M., *Indywidualizm i jego krytycy. Współczesne spory między liberalami, komunitarianami i feministkami na temat podmiotu, wspólnoty i płci*, Warszawa 2003.

Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, Warszawa 2007.

Tokarzewski T., *Rolnicza spółdzielczość produkcyjna w rozwiniętych krajach kapitalistycznych*, Warszawa 1976.

Tokarzewski T., *Ruch spółdzielczy i spółdzielnie w Państwach Europejskiej Wspólnoty gospodarczej*, Lublin 1990.

THE CASE STUDY OF SOCIAL PATHOLOGY IN HUMAN CAPITAL OPERATIONAL FOR EXAMPLE SELECTED SOCIAL COOPERATIVE

Abstract

This work is a short story about fraud of the public money. The criminals produce fake documents and applications to deliberately deceive charged institutions. In Podkarpacie charged institutions want to be deceived. Sociologist was engaged in the process of creation social cooperative and he has total documentation as a business plan, statute, lists of engaged people, voice recorded materials from the meetings, photos etc. That materials supposed to be basic staff for the science work for the boring doctor dissertation about 3–5% increasingly year by year success. Unfortunately that situation became changed dramatically and after several months was transformed as a crime evidences.

This original theory is connected to Niklas Luhmann work *Social system*, where he define communication basic unit as a raster. That is Minimal bit of photography. In normal situations people used standard communication technics successfully, because errors are reduced to really not important low noise, if errors occurred in statistically normal way. But sometime statistic normality is corrupted by bad will. That kind of reason in academic sociology is treated as a mis-

take, except Marxism and feminism theories. Bad will work like electric currency, all statistic regularity are interrupted by one special direction, which is directed and cordoned by criminal system. The key solution is: controlling as often as possible the most important parts, that, which are vital.

This story can be considered as a pessimistic one, but actually is not really bad situation. Brian Tracy, whom is guru for the most successful business people says: In every valuable activity is a lot of small obstacles, but is one great stone blocking the progress. If you defined and crashed the stone, you can make the big, successful progress.

Contemporary Polish experience for creating and ruling of cooperatives indicates that lying and thievery are the rock on which there are shattered all attempts of possibilities from cooperatives to its full potential. When cooperatives defeat the rock, it can become the best solution to the civilization in the future.

Słowa kluczowe: spółdzielnia socjalna, patologia społeczna, korupcja

Keywords: social cooperative, social pathology, corruption

Renata Pomarańska

ROZWÓJ SOCJOLOGII LITERATURY JAKO SUBDYSCYPLINY¹

Wprowadzenie

Współcześnie socjologię literatury traktuje się jako jedno ze źródeł wiedzy o społeczeństwie. Szczególnie zjawisko to występuje u badaczy postrzegających rzeczywistość literacką jako fakt społeczny. Socjologia literatury zajmuje się społecznymi aspektami, np. twórczością literacką, jej upowszechnianiem i odbiorem. Zatem kwalifikuje się ją jako subdyscyplinę socjologii, ponieważ zrodziła się ona na styku dwóch dziedzin: socjologii i literatury.

Aktualne więc wydaje się pytanie: Jak kształtowała się socjologia literatury jako subdyscyplina socjologiczna? By na to pytanie odpowiedzieć, skoncentrowano się na dwóch zasadniczych wątkach: na relacjach między teorią literatury a socjologią (1) i na istocie socjologii według badaczy (2).

Relacje między teorią literatury a socjologią

Pytania o związek literatury ze społeczeństwem zaczęto zadawać sobie już pod koniec XVII w. Stopniowe dostrzeganie wpływu życia społecznego na literaturę stworzyło konieczność rozpatrywania dzieła z dwóch perspektyw: historyczno-socjologicznej i literackiej. Przyjmując definicję socjologii jako nauki o procesach i strukturach zachowań międzygrupowych i wewnątrzgrupowych,

¹ Chodzi tu o subdyscyplinę socjologiczną.

zaś teorii literatury jako przedstawienia określonych zjawisk społecznych i prawidłowości nimi rządzących, wnioskując się, iż socjologia literatury jest jedną z dyscyplin socjologii ogólnej.

Jednak zarówno co do przedmiotu, jak i metodologii dziedzina ta jest trudna do zdefiniowania. Przyczyn należy dopatrywać się w licznych odwołaniach i zapożyczeniach z wielu innych dyscyplin badań humanistycznych, co z kolei rodzi pytanie o to, które aspekty literatury powinny być przedmiotem tej gałęzi socjologii. Socjologowie rozpatrują utwory literackie pod wieloma różnymi względami. Najczęściej interesują się relacjami między literaturą a społeczeństwem. Taka analiza obejmuje wzajemne odniesienia o różnym charakterze:

- poznawczym, kiedy dzieło jest źródłem wiedzy o świecie społecznym,
- artystycznym, kiedy utwór dostarcza silnych wrażeń estetycznych (emocjonalnych),
- materialnym, kiedy obserwuje się zmiany w wyglądzie dzieła (od manuskryptów po wersje elektroniczne),
- komercyjnym, kiedy zarówno autor, jak i wydawca odnoszą korzyści materialne.

Socjologia literatury traktuje literaturę piękną również jako źródło wiedzy o społeczeństwie, o sposobie postrzegania rzeczywistości przez pisarzy i wyraz ich światopoglądu. Interesująca jest także rzeczywistość społeczno-estetyczna, w jakiej dzieło powstało. Można więc mówić o tym, że socjologia literatury zajmuje się społecznymi aspektami: twórczości, upowszechniania i odbioru. Społeczne otoczenie twórców ma wpływ na ich dzieła. Pewne instytucje i kręgi społeczne wpływają na upowszechnienie dzieł poprzez instytucje wydawnicze, towarzystwa, szkoły itp. Z kolei twórczość autorów oddziałuje na odbiorców, ich postawy, emocje, zachowania czytelników, a zarazem na stosunki społeczne.

Socjologia literatury jako gałąź socjologii jest dziedziną wiedzy powstałą na styku socjologii ogólnej i literaturoznawstwa, wykorzystuje więc w prowadzeniu badań wkład naukowy obu tych dziedzin. Dla przeprowadzenia analizy literatury pięknej w jej socjologicznym kontekście ważne są teoretyczne podstawy zarówno z socjologii, jak i teorii literatury.

Istota socjologii literatury według badaczy

W socjologii literatury liczy się nazwisko Hipolita Taine’a. Temu badaczowi przełomu XIX i XX w. dziedzina ta zawdzięcza obecny status. Punktem wyjścia do rozważań Taine’a o sztuce i jednocześnie o literaturze oraz o społeczeństwie stało się przekonanie, że sztuka jest wyrazem społeczeństwa. Jego zdaniem

twórcę determinują trzy składniki: rasa (narodowość), środowisko i moment dziejowy. Nie może nie mieć bowiem znaczenia to, jakie twórca odziedziczył cechy, przez jakie środowisko został wychowany i w jakiej chwili historycznej żył. „Epoka podpowiada artyście zarówno treść, jak i sposób wyrazu artystycznego”².

Niejednokrotnie podejmowane były przez naukowców próby określenia przedmiotu i pola badawczego socjologii literatury, a także jej metodologii. Jednym z pierwszych autorów, który podjął próbę sformułowania wymagań metodologicznych oraz określenia problemów badawczych socjologii literatury, był włoski socjolog Alberto Memmi. Zajął się on m.in. analizą niepowodzeń pozytywistycznych koncepcji Taine’a i ich źródła dopatrywał się w redukowaniu dzieła literackiego do wytworu społecznego zdeterminowanego rasą, środowiskiem, momentem historycznym i w lekceważeniu geniuszu artysty. Badacz poddał również krytyce rozważania z kręgu teorii marksistowskich, według których o wartości literatury świadczyć miała wierność utworu wobec przedstawianej rzeczywistości. Badacz zaproponował swoje podejście do dzieła literackiego polegające na definiowaniu go jako faktu literackiego, przy czym ważne jest spełnienie kilku warunków. Po pierwsze, należy rozpatrywać fakt literacki jako fakt socjologiczny. Po drugie, nie można faktu literackiego redukować do czegoś innego. Winno się zostawić pisarzom margines prywatności, do której nie mają dostępu jakiejkolwiek narzędzia badawcze. Po trzecie, fakt literacki o pewnej wartości trzeba odróżnić od innych przekazów pisanych, toteż podstawowym celem socjologii literatury jest zbadanie tego, co fakt literacki odróżnia od innych wytworów ludzkiego intelektu. Po czwarte, nie można utożsamiać socjologii literatury z socjologią poznania. I wreszcie po piąte, ponieważ fakt literacki nie jest techniką działania, dlatego nie może być źródłem perswazji i pouczeń³.

Memmi zaproponował też sposób badania dzieła literackiego na fundamencie trzech aspektów: autora, dzieła i publiczność. Dla socjologów literatury badających autora istotne powinny być kwestie jego statusu ekonomicznego, wpływu sytuacji materialnej na jego potencjał twórczy i na wybór uprawianych gatunków. Ważne jest również podejmowanie przez pisarza pracy w innym zawodzie. Problemem badawczym równie istotnym dla socjologa jest pochodzenie społeczne i przynależność autora do określonego pokolenia literackiego. Drugi najważniejszy przedmiot badania socjologicznego – dzieło literackie – należy rozpatrywać w ramach społeczno-estetycznych rozwoju określonych gatunków, form, tematów lub postaci literackich w odniesieniu do zapotrzebowania ze

² S. Krzemiński-Ojak, *Taine*, Warszawa 1966, s. 79.

³ Por. A. Memmi, *Problemy socjologii literatury* [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, red. H. Markiewicz, Kraków 1973, s. 87–91.

strony odbiorcy. Publiczność literacka, będąca ważnym dla istnienia faktu społecznego kryterium, najlepiej sprawdza się w odbiorze czytelnicznym, zarówno wśród krytyków, jak i zwykłych ludzi czytających książki⁴.

Wkład w przedmiot i schemat metodologiczny badań socjologii literatury wniósł także Hans Fügen, proponując, by zająć się literaturą jako zachowaniem literackim. Socjologia literatury powinna zatem rozpatrywać piśmiennictwo jako obiektywizację zachowań i doświadczeń społecznych oraz badać taki typ zachowań międzyludzkich, „który służy produkowaniu, przekazywaniu w tradycji, rozprzestrzenianiu i recepcji piśmiennictwa o charakterze fikcyjnym oraz zawartych w nim treści. Tego typu działania międzyludzkie, zróżnicowane – poprzez specyficzne tradycje i normy – w stosunku do innych klas zachowań społecznych będziemy określali jako zachowania literackie”⁵.

Zaproponowane przez Memmiego i Fügena ujęcie rozumienia przedmiotu socjologii literatury stało się punktem wyjścia do rozważań na temat tej gałęzi socjologii także przez innych badaczy. Jednak ponieważ jej problematyka skłania się raz w stronę socjologii, a raz – literatury, trudno ustalić do dziś autonomię tej dziedziny. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na problematykę i modele uprawiania socjologii literatury z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., gdyż na ten okres przypada jak dotąd największe zainteresowanie socjologią literatury.

Janusz Sławiński we wstępie do *Problemów socjologii literatury* wyróżnia trzy zakresy zainteresowań badaczy:

- badania nad społecznymi mechanizmami życia literackiego,
- badania nad literaturą traktowaną jako forma ekspresji świadomości zbiorowej,
- badania nad konwencjami literackimi traktowanymi jako społecznie utwierdzone zbiory norm określających procesy literackiej komunikacji⁶.

Socjolog literatury, analizując dzieła, musi pamiętać o tym, że autorzy nadają „nowy wymiar charakterystycznym cechom faktów życia ludzkiego. Obserwują wydarzenia spotykane w codziennej rzeczywistości i w świadomości człowieka, ale inspirując się własnym osobistym doświadczeniem, tworzą także często nowe cechy charakterystyczne. Socjohistoryczne wyznaczniki rzeczywistości ukazują się nierzadko w ten sposób z większą jasnością, siłą i pełnią, niż jest to możliwe w życiu realnym”⁷. Socjologia literatury zatem rozważa dzieło i literaturę w ogóle jako fakty, które bada w ich relacjach z innymi faktami lub strukturą faktów – społeczeństwem. Podkreśla ona społeczną rolę dzieła albo

⁴ Por. *Ibidem*, s. 95–103.

⁵ H. Fügen, *Drogi socjologii literatury* [w:] *W kręgu socjologii literatury*, red. A. Mencwel, Warszawa 1980, s. 87–88.

⁶ Por. *Problemy socjologii literatury*, red. J. Sławiński, Wrocław 1971.

⁷ G. Pospielów, *Literatura i socjologia* [w:] *W kręgu socjologii...*, op. cit., s.121.

tych czynników społecznych, które wpłynęły na jego powstanie i późniejsze losy. Utwór literacki jest zatem „faktem społecznym, ponieważ oddziałuje kształtująco [...] na świadomość odbiorców, ponieważ jest czynem autora, sposobem jego społecznego działania mającego na celu wywołanie określonych reakcji czytelników, zmian w ich poglądach, odczuciach i zdolnościach do przeżyć”⁸. Ponadto, twórca dzieła żyje w określonej społeczności, jest więc jej członkiem. Środowisko to ma wpływ zarówno na jego osobiste losy, jak i na jego działania twórcze. Takie podejście łączy się z pojęciem „współczynnika humanistycznego” rozumianego zgodnie z założeniami Floriana Znanieckiego, które zamieścił we *Wstępie do socjologii*⁹. To z kolei wymaga, by spoglądać na badaną rzeczywistość literacką oczami jej uczestników, a nie z jakiegoś absolutnego punktu widzenia, bowiem „podstawowym materiałem empirycznym dotyczącym jakiegoś ludzkiego działania jest doświadczenie samej osoby działającej, uzupełnione doświadczeniem tych, którzy reagują na jej działanie, powtarzają je lub w nim uczestniczą. Akt wygłoszenia zdania, napisania poematu, zrobienia podkowy [...] jest tym, czym jest on w doświadczeniu mówiącego i jego słuchaczy, poety i jego czytelników, kowala i właściciela konia [...]. Naukowiec, który chce studiować owe działania w sposób indukcyjny, musi brać je tak, jak istnieją one w ludzkim doświadczeniu tych, którzy działają, i tych, którzy na te działania reagują; są to dane empiryczne na tyle i dlatego, iż są one doświadczeniami działających”¹⁰.

Podobny stosunek do socjologii literatury zauważa się u Roberta Escarpita. Postuluje on analizowanie uwarunkowań społecznych dzieła literackiego, jego zawartości ideowej i cech formalnych, opowiadając się za socjologią literatury rozumianą w kontekście „społeczeństwa w literaturze”¹¹.

Takie ujęcie przedmiotu badań i zadań socjologii literatury wynikało w dużym stopniu z przyjęcia pozytywistycznych i marksistowskich koncepcji filozoficznych. Ian Watt, zgadzając się w zasadzie z deterministyczną teorią Taine’a, podkreśla szczególne znaczenie kontekstu społecznego i środowiska, w którym pisarz żyje i tworzy¹². Natomiast Lucien Goldmann za jedyną w pełni skuteczną metodę badania literatury uznawał perspektywę strukturalizmu genetycznego¹³, zgodnie z którą twórczość literacka jest jedną z form zachowania ludzkiego, co

⁸ M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1991, s. 26.

⁹ Por. F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1922, s. 33.

¹⁰ *Idem*, *Social Actions*, za: *Sociological Theory: A Book of Readings*, New York 1964, s. 247.

¹¹ Por. R. Escarpit, *Literatura a społeczeństwo* [w:] *Współczesna teoria...*, op. cit., s. 134.

¹² Por. I. Watt, *Literatura i społeczeństwo* [w:] *W kręgu socjologii...*, op. cit., s. 65.

¹³ L. Goldmann, *Metoda strukturalno-genetyczna w historii literatury* [w:] *Teoria badań literackich z granicą*, t. 3, red. H. Markiewicz, Kraków 1973, s. 343.

oznacza, że podlega tym samym prawom, co cała działalność człowieka. Dlatego dzieło literackie przede wszystkim powinno się odnosić do zbiorowości, a nie do biografii autora, i badać je poprzez analizę historyczno-socjologiczną. „W rzeczywistości związek między grupą twórczą a dziełem układa się najczęściej według następującego modelu: grupa stanowi proces strukturacji, który wypracowuje w świadomości swych członków tendencje afektywne, intelektualne i praktyczne do spójnej odpowiedzi na problemy, jakie stawiają przed nimi ich związki z przyrodą i ich stosunki międzyludzkie”¹⁴. Grupa społeczna stwarza sytuacje sprzyjające kreowaniu wizji świata przez pisarza. Konsekwencją takiego rozumowania jest rozróżnienie przez Goldmanna socjologii treści dzieła literackiego badającego odbicie w dziele świadomości grupy i socjologii struktury dzieła traktującej dzieło jako jeden z elementów tworzących. Według tego naukowca największy wpływ na twórczość literacką mają klasy społeczne. Natomiast naród, pokolenie czy rodzina zapewne też oddziałują na pisarza, ale przy ich pomocy możliwe jest objaśnienie dzieła literackiego jedynie częściowo¹⁵.

Na uwagę zasługuje również koncepcja gustu literackiego Levina Ludviga Schückinga. Dostrzegł on wpływ czasów i kultury na kształtowanie się smaku estetycznego, który z kolei decyduje o tym, jakie utwory należy uznać za arcydzieła, a jakie skazać na brak zainteresowania ze strony czytelników. Na gust literacki może mieć wpływ wiele czynników, m.in. panujące w danym okresie idee społeczne, polityczne, filozoficzne, religijne czy artystyczne. Nie bez znaczenia pozostają też mecenat kultury, wydawnictwa czy reklama¹⁶.

Zaledwie pobieżna analiza poglądów wyżej wymienionych autorów na istotę socjologii literatury prowadzi do konstatacji, że panuje wśród nich rozbieżność w poglądach. Jedni za najważniejsze uważają historycznie określony wymiar wzajemnych relacji literatury i społeczeństwa lub uniwersalny wymiar takich relacji¹⁷. Inni, budując swe definicje z perspektywy uprawianej przez siebie dyscypliny, definiują socjologię literatury w ujęciu wiedzy o kulturze literackiej albo literackiej komunikacji. Próbę systematyzacji paradygmatów socjologii literatury podjął Andrzej Mencwel, który przede wszystkim dokonał podziału badań socjologii literatury na empiryczne i spekulatywne. Badania empiryczne są to eksploracje statystyczne zajmujące się rynkiem książki lub czytelnictwem, zaś analizy speku-

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*, s. 343–348.

¹⁶ Por. L. Schücking, *Historia literatury a historia smaku* [w:] *Teoria badań literackich za granicą*, red. S. Skwarczyńska, Kraków 1974, s. 623–630.

¹⁷ Por. B. Owczarek, *Problemy i orientacje socjologii literatury* [w:] *Literatura, teoria, metodologia*, red. D. Ulicka, Warszawa 2006, s. 256. Różne rozumienie socjologii literatury podaje np. *Słownik literatury XX wieku*, red. A. Brodzka i in., Wrocław 1992; *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988; *Encyklopedia socjologii*, red. A. Kojder i in., Warszawa 1999; *Literatura i jej interpretacje*, red. L. Nyiro, Warszawa 1987.

latywne odnoszą się do relacji pisarz–czytelnicy oraz do konwencji literackich. Mencwel poddał krytyce ujęcie literatury jako obrazu społecznego lub jako instytucji społecznej. Oba paradygmatom zarzuca redukcjonizm. W pierwszym przypadku dzieło literackie sprowadzone zostaje do nieodmiennego od innych faktu społecznego, a w drugim – koncentrując się na społeczności literackiej – pomija cechy literatury jako wytworu społecznego. Zamiast tych dwóch paradygmatów autor proponuje wprowadzenie kategorii systemu literackiego i systemu społecznego. „To wzajemne oddziaływanie systemu literackiego i systemu społecznego może być nie tylko opisywane w języku socjologii literatury, ale może być również kryterium wartościowania różnych historycznie istniejących systemów literackich oraz typów ich związków z systemami społecznymi”¹⁸.

Z kolei Roman Zimand proponuje, aby badać związki między literaturą a społeczeństwem poprzez wyodrębnianie i grupowanie faktów tak, by tworzyły one układy przyczynowe albo strukturalne.

Przewrót lingwistyczny w badaniach humanistycznych nie pozostał obojętny także dla socjologii literatury. Dla tej dziedziny oznaczał on przejście od rozważań o miejscu literatury i jej twórców jako faktów społecznych do analizy systemów literackich w odniesieniu do systemów społecznych. W związku z tym Stefan Żółkiewski wyróżnia trzy typy badań:

- socjologię faktów literackich: literatury rozumianej historycznie jako instytucji wraz z jej składnikami funkcjonalnymi, czyli twórcą, odbiorcą, mecenasem, dystrybutorem itd.,
- socjologię treści literackich badającą te elementy strukturalne dzieła, dla których można znaleźć ekwiwalenty socjologiczne dokumentujące życie społeczne; traktującą literaturę jako dokument socjologiczny,
- socjologię form literackich, która poddaje oglądowi „całe struktury literackie i złożone syndromy potrzeb społecznych”¹⁹.

W związku z tak przyjętym przedmiotem działalności badawczej Żółkiewski dokonuje podziału socjologii literatury na trzy segmenty:

- socjologię życia literackiego zajmującą się funkcjonowaniem literatury jako instytucji oraz pisarzem jako wykonawcą określonego zawodu, a jednocześnie nosicielem określonej roli społecznej i statusu,
- socjologię dzieła literackiego dostarczającą bezpośrednich informacji o stosunkach społecznych i świadomości społecznej danego okresu, a które znajdują odzwierciedlenie w utworach literackich,
- socjologię badania za pośrednictwem literatury świadomości społecznej²⁰.

¹⁸ *W kręgu socjologii...*, op. cit., s. 21.

¹⁹ S. Żółkiewski, *Kultura, socjologia, semiotyka*, Warszawa 1979, s. 311.

²⁰ Por. *ibidem*, s. 333.

Inne podejście prezentuje Janusz Lalewicz, także pozostający pod wpływem teorii lingwistycznych. Dla niego, podobnie jak dla Memmiego, dzieło literackie to fakt literacki, toteż szczególnym jego zainteresowaniem są układy między tekstem a zbiorowością czytelników. Oprócz faktu literackiego badacz wyróżnia również fakt lektury rozumiany jako związek między tekstem a czytelnikiem, uprawianie lektury, czyli związki między zbiorem tekstów a czytelnikiem, oraz czytelnictwo dotyczące związków między tekstami a czytelnikami. Dla tego autora czytanie jest zachowaniem społecznym, dlatego przedmiotem swoich rozważań czyni lekturę jako działalność danego czytelnika przez odniesienie jej do całokształtu zachowań społecznych tegoż czytelnika. Ze względu na oczekiwania czytelnika wobec utworu Lalewicz wyróżnia czytanie zaangażowane i ewazyjne. Kiedy odbiorca poszukuje w tekście interesujących go tematów i informacji, mamy do czynienia z czytaniem zaangażowanym, gdy szuka w lekturze ucieczki od rzeczywistości jak np. czytelnicy romansów – z ewazyjnym²¹.

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. pojawiła się jeszcze jedna propozycja spojrzenia na socjologię literatury, autorstwa Krzysztofa Dmیتruka, według którego literatura jest sposobem komunikacji społecznej. W *Literaturze – społeczeństwie – przestrzeni* zostały skonstruowane modele komunikowania poprzez literaturę. Autor dokonał analizy zbiorowości literackich jako grup uczestniczących w tworzeniu i odbiorze dzieła literackiego, a następnie ukazał literaturę, publiczność literacką i kulturę literacką jako instytucję w przestrzeni społecznej²².

Od tego okresu przez prawie 20 lat rodzimi socjologowie nie podejmowali zbyt chętnie w swych dociekaniaх naukowych tematów związanych z socjologią literatury. Dopiero koniec XX w. przyniósł dalsze zgłębianie problematyki badawczej socjologii literatury. Bogusław Sułkowski, starając się wypełnić powstałą lukę, przybliżył zachodnie opracowania dotyczące poststrukturalizmu, dekonstrukcjonizmu i intertekstualizmu, które mogłyby się okazać pomocne dla socjologów literatury²³.

Socjologia literatury ewoluowała pod wpływem już wcześniej wspomnianych teorii lingwistycznych do coraz większych zainteresowań rolą czytelnika. Rola autora dzieła literackiego została w znacznym stopniu ograniczona, a dużo większą rolę w recepcji dzieła zaczęto przypisywać krytykom i samym czytelnikom.

²¹ Por. J. Lalewicz, *Społeczny kontekst faktu literackiego i funkcje lektury*, Warszawa 1977, s. 3–36.

²² Por. K. Dmیتruk, *Literatura – społeczeństwo – przestrzeń. Przemiany układu kultury literackiej*, Wrocław 1980.

²³ Por. B. Sułkowski, *O osobliwościach uprawiania socjologii literatury*, „Przegląd Socjologiczny” 1999, t. 48, s. 127–150.

kom. Zaczęto więc prowadzić badania w perspektywie produkcji kultury. Takie podejście spowodowało wyodrębnienie się czterech podstawowych kierunków badań w dziedzinie socjologii literatury:

- tradycyjne zagadnienia związków pomiędzy treścią utworów literackich a otaczającym światem społecznym,
- wpływ wydawnictw i mediów na promocję, wykluczenie lub pomijanie pewnych zjawisk literackich,
- funkcje kultury literackiej rozumianej jako system instytucji, ideologii, symboli, kodów i praktyk społecznych,
- zależności i odniesienia pomiędzy różnymi elementami świata literatury: autorami i czytelnikami, różnymi grupami autorów, autorami i wydawnictwami itd.²⁴

Faktem jest, o czym pisze autorka *Szkiców z „ziemi niczyjej”*, że żaden z badaczy socjologii literatury nie stworzył całościowego opracowania przedmiotu, zakresu metodologii badań literatury narzędziami socjologicznymi. Natomiast niektórzy „poważają się na ledwie eseistyczne wypowiedzi, konstatujące niedookreśloność i konieczność tworzenia socjologii literatury, lub też zajmują się tylko jednym z aspektów oferowanych przez tę naukę, najczęściej literaturą jako formą komunikacji społecznej i jej odbiciem”²⁵.

Zgodnie natomiast z tym, co stwierdza Sułkowski, „czytelnicy i widzowie, zarówno wykształceni, jak i ci bez wykształcenia, gdy już zwracają się ku sztuce, to nie tyle z potrzeby estetycznej, ile z przyczyny ważniejszej. Im idzie o prawdę o życiu całym, nie tylko o prawdę sztuki. Przeżycie estetyczne, kontemplacja dzieła jest wówczas badaniem nowej metody poznania świata”²⁶. Może, a nawet powinno więc być i tak, że dla socjologa interesujące są same dzieła i ich treść. Należy jednak pamiętać o tym, aby literaturę piękną odczytywać poprzez odnoszenie jej do znanej rzeczywistości społecznej.

Socjologia literatury, mimo iż jest dziedziną trudno definiowalną, to można stwierdzić, że ma się z nią do czynienia wtedy, gdy w grę wchodzi zainteresowanie społecznymi warunkami powstawania, funkcjonowania i przemian literatury, a także tam, gdzie za pośrednictwem literatury porusza się problemy ukazywane w perspektywie socjologicznej. Takie rozumienie socjologii literatury sprawia, iż ma ona swoje zastosowanie w badaniu związków między literaturą, jej twórcami i społeczeństwem (odbiorcami).

Trzeba podkreślić ponadto, iż literatura jest na tyle „plastycznym” materiałem, że jej analiza nie powinna być ograniczana trzymaniem się ściśle określo-

²⁴ Por. L. Stetkiewicz, *Szkice z „ziemi niczyjej”*, czyli z socjologii literatury, Toruń 2009, s. 27.

²⁵ *Ibidem*, s. 7.

²⁶ B. Sułkowski, *Hamletyzowanie nasze. Socjologia sztuki, polityki i codzienności*, Łódź 1993, s. 196.

nych ram metodologicznych przewidzianych zazwyczaj dla przedmiotu badań socjologii. Ponieważ, jak stwierdzono powyżej, socjologia literatury nie budzi zainteresowania wśród wielu socjologów, a jeżeli już, to są oni niezgodni co do podejścia względem jej badań, toteż warto zwrócić się w stronę teorii literatury, która dostrzega charakter społeczny literatury pięknej i wypracowała już pewne wzorce umożliwiające analizę dzieł literackich przynależących do epiki jako rodzaju literackiego.

Podsumowanie

Przedstawiony powyżej zarys rozwoju socjologii literatury na przełomie XIX i XX w. pokazuje, iż dziedzina ta jest w ciągłej aprecjacji.

1. Artykuł pokazuje, iż w relacji literatury do socjologii pojawiają się pewne trudności w tożsamości socjologii literatury. Niemniej jednak zachodzące między tymi dyscyplinami zależności pozwalają na wykreowanie socjologii literatury jako osobliwej dyscypliny naukowej.

2. Według przywołanych w artykule badaczy zauważa się, iż istnieje ścisła korelacja pomiędzy socjologią a teorią literatury. Odniesienie tych dyscyplin winno inspirować do wnikliwszych badań wieloaspektowych socjologicznych i literackich. Jest to konieczne ze względu na bogactwo źródeł literackich, które powinny być odczytywane w kontekście socjologii.

Bibliografia

- Dmitruk K., *Literatura – społeczeństwo – przestrzeń. Przemiany układu kultury literackiej*, Wrocław 1980.
- Encyklopedia socjologii*, red. A. Kojder i in., Warszawa 1999.
- Głowiński M., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1991.
- Krzemień-Ojak S., *Taine*, Warszawa 1966.
- Lalewicz J., *Społeczny kontekst faktu literackiego i funkcje lektury*, Warszawa 1977.
- Literatura i jej interpretacje*, red. L. Nyiro, Warszawa 1987.
- Literatura, teoria, metodologia*, red. U. Ulicka, Warszawa 2006.
- Problemy socjologii literatury*, red. J. Sławiński, Wrocław 1971.
- Schücking L., *Historia literatury a historia smaku [w:] Teoria badań literackich za granicą*, red. S. Skwarczyńska, Kraków 1974.
- Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988.
- Stetkiewicz L., *Szkice z „ziemi niczyjej”, czyli z socjologii literatury*, Toruń 2009.
- Sułkowski B., *Hamletyzowanie nasze. Socjologia sztuki, polityki i codzienności*, Łódź 1993.
- Sułkowski B., *O osobliwościach uprawiania socjologii literatury*, „Przegląd Socjologiczny” 1999, t. 48.
- Teoria badań literackich za granicą*, t. 3, red. H. Markiewicz, Kraków 1973.

W kręgu socjologii literatury, red. A. Mencwel, Warszawa 1980.

Współczesna teoria badań literackich za granicą, red. H. Markiewicz, Kraków 1973.

Znaniecki F., *Wstęp do socjologii*, Poznań 1922.

Żółkiewski S., *Kultura, socjologia, semiotyka*, Warszawa 1979.

THE DEVELOPMENT OF THE SOCIOLOGY OF LITERATURE AS A SUB-DISCIPLINE

Abstract

The article, in its research thought, concentrates on the gist of the sociology of literature, shown in researchers' opinions at the turn of the century. The contents depict a correlation between sociology and theory of literature and the essential mode, that is the essence of the sociology of literature.

The sociology of literature should be treated as a peculiar discipline, requiring more profound, multi-faceted sociological and literary studies.

Słowa kluczowe: socjologia literatury

Keywords: sociology of literature

CZEŚĆ UKRAIŃSKA

Oleksiy Musiyezdov

**TOŻSAMOŚĆ MIEJSKA:
POMIĘDZY AUTENTYCZNOŚCIĄ
A KONSTRUOWANIEM**

Wprowadzenie

Tożsamość miejska we współczesnej socjologii jest stosunkowo nowym i mało znanym przedmiotem badania. Spowodowane to jest istniejącymi interpretacjami zarówno tożsamości, jak i miasta. W klasycznej socjologii miasto najczęściej było interpretowane jako „naturalny” przejaw społeczeństwa kapitalistycznego, który nie ma swojego specyficznego charakteru w porównaniu ze „społeczeństwem w ogóle”. Studiowanie społeczeństwa znaczyło studiowanie miasta, i odwrotnie. Przykłady takiego podejścia można znaleźć w koncepcjach Karola Marksa, Émile’a Durkheima, Ferdinanda Tönniesa itd.¹ Teorie, których przedmiotem badań było miasto (głównie szkoła chicagowska), wychodziły z dość sprzecznych założeń. Z jednej strony za Maxem Weberem² twierdzono, że miasto zaciera tradycyjne kasty i inne różnice oraz tworzy mniej lub bardziej wspólny sposób życia (Louis Wirth³). Z drugiej strony badania empiryczne dowodziły, że podstawową cechą miasta jest zróżnicowanie kulturowe i społeczne, co z kolei zapobiega powstawaniu mniej lub bardziej zwartej wspólnoty miejskiej. Odpowiednio brak takiej społeczności oznaczał brak możliwości zaistnienia wspólnej miejskiej tożsamości co najmniej – w ramach tradycyjnej interpre-

¹ Zob. *Соціологія міста: навчальний посібник*, Донецьк 2010.

² М. Вебер, *Город* [w:] *Избранное. Образ общества*, Москва 1994, s. 309–446.

³ Л. Вирт, *Урбанизм как образ жизни*, 2009, <http://www.urban-club.ru/?p=99>.

tacji tego zjawiska – jako wyniku identyfikacji z grupą. Ostatni punkt widzenia był przeważający w socjologii miasta.

Obecna sytuacja różni się tym, że kwestia tożsamości miejskiej staje się coraz bardziej aktualna. Zrozumienie, iż rzeczywiste uczestnictwo mieszkańców miasta w życiu miasta jest oparte na ich rozumieniu siebie jako podmiotu działania wyrażającego własne interesy, stawia na porządku dziennym kwestię jedności społeczności miejskiej – nie przez przypadek jednym z najbardziej popularnych tematów w zachodniej tradycji studiów urbanistycznych jest problematyka „spójności” (*cohesion*). Spójność społeczności miejskiej staje się warunkiem skutecznego rozwiązania problemów ogólnomiejskich, formułowania priorytetów na liście działań związanych z zarządzaniem, podziału środków budżetowych itd.⁴ W tym samym czasie nowe koncepcje socjologiczne pozwalają na nowo spojrzeć na problem tożsamości miejskiej. Z jednej strony rozszerzają one interpretację procesu identyfikacji, a z drugiej strony – oferują nowe spojrzenie na miasto.

Tożsamość a tożsamość miejska

Współczesne teorie tożsamości⁵ koncentrują uwagę na zmniejszaniu wpływu społeczeństwa na tożsamość osobowości. Jeśli poprzednio tożsamość była nadawana osobie prawie bez żadnego jej własnego udziału, to obecny etap rozwoju społeczeństwa nie tylko problematyzuje tożsamość, ale także podkreśla wymóg samostanowienia człowieka – wymóg wyboru własnej tożsamości. W nowoczesnym społeczeństwie tożsamość jest refleksyjnym projektem i wymaga konstruowania przez samą osobę. W tej sytuacji ludzie są zmuszeni do prowadzenia aktywnej polityki przystosowania i wyboru społecznych typów i modeli zachowania, m.in. skierowanej na zewnętrzne uznanie ich tożsamości („polityka tożsamości”). Taki pogląd różni się od tradycyjnej interpretacji procesu identyfikacji jako zidentyfikowania osoby z grupą, najczęściej nieświadome-

⁴ Na przykład w 2011 r. w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja „Wymiar miejski polityki spójności: Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość” („Urban Dimension of Cohesion Policy: the past, present and future”); w 2012 r. ukazało się specjalne wydanie „Studiów Miejskich” („Urban Studies”) (vol. 49, issue 9); Komisja Europejska zatwierdziła projekt wniosków legislacyjnych w latach 2014–2020, przeznaczonych na politykę spójności, która jest sfokusowana na rozwoju miast (*Cohesion Policy 2014–2020*).

⁵ R. Baumeister, *Identity. Cultural Change and Struggle for Self*, New York–Oxford 1986; M. Castells, *The Power of Identity. The Information Age: Economy, Society and Culture*, vol. 2, Cambridge, MA; Oxford, UK 1997; A. Giddens, *Modernity and Self-Identity: Self and Society in the Late Modern Age*, Stanford, CA 1991; 3. Бауман, *Индивидуализированное общество*, Москва 2002.

go przyjęcia grupowych wartości, poglądów i wzorców zachowań. Dany pogląd zostaje zastąpiony ideą, że wiele wspólnot, do których ludzie należą lub starają się należeć, są „wyobrażone”⁶. Oparte są nie na bezpośredniej interakcji w grupie, a na pewnych ogólnych pomysłach, których translacje są często przeprowadzane za pośrednictwem różnych mediów – w społeczeństwie informacyjnym jest to coraz bardziej powszechne. Jak zaznaczają naukowcy⁷, przynależność, w tym do wspólnot terytorialnych, jest oparta na obrazach działających w globalnej przestrzeni informacyjnej.

Nie jest wyjątkiem i tożsamość miejska. Nowoczesne teorie miasta⁸ podkreślają, że miasto trudno jest teraz nazwać wyłącznie formacją terytorialną, jest ono „miastem informacyjnym”, „cybermiastem” itd. Jego „obrazy” stają się integralną częścią jego „istoty”, co jest szczególnie ważne w kontekście globalnej konkurencji ekonomicznej. Obrazy powstałe w celach komercyjnych są istotne dla kształtowania tożsamości mieszkańców. Ponadto, np. Saskia Sassen⁹ zauważa, że miasto musi tworzyć atrakcyjne obrazy nie tylko po to, by przyciągnąć różnego typu „klientów” i ich pieniądze, ale dla przyciągnięcia migrantów jako taniej siły roboczej do obsługi potrzeb globalnych miast.

Kwestia autentyczności miasta

W kontekście autentyczności podobnego miasta Sharon Zukin¹⁰ przedstawia dwa „archetypy” miasta – „miasto korporacyjne” (*corporate city*) i „wieś miejską” (*urban village*). „Miasto korporacyjne” to centrum globalnej elity biznesu, „wieś miejska” jest to przede wszystkim wspólnota terytorialna. Oczywiście, autentyczna „wieś miejska” jako forma wspólnego życia teraz zostaje zastąpiona wielopiętrowym miastem korporacji transnarodowych. Ale przede wszystkim wykształceni mieszkańcy miast chcą mieć miejsca, które wyrażają autentyczność miasta jako element i marker ich własnej tożsamości kulturowej – zabytkowe budynki, galerie sztuki, małe sklepiki, etniczne restauracje, stare

⁶ Б. Андерсон, *Воображаемые сообщества. Размышления об истоках и распространении национализма*, Москва 2001.

⁷ A. Appadurai, *Modernity at Large: Cultural Dimensions of Globalization*, Minneapolis–London 1996; J. Urry, *Sociology beyond Societies. Mobilities for the Twenty-First Century*, London–New York 2000.

⁸ M. Castells, *The Informational City: Information Technology, Economic Restructuring, and the Urban Regional Process*, Oxford, UK; Cambridge, MA 1989; M. Davis, *City of Quartz: Excavating the Future in Los Angeles*, London 1992; E.W. Soja, *Third Space: Journeys to Los Angeles and Other Real-and-Imagined Places*, Oxford 1996.

⁹ S. Sassen, *The Global City: New York, London, Tokyo*, Princeton 1991.

¹⁰ S. Zukin, *Naked City: The Death and Life of Authentic Urban Places*, Oxford 2010.

rodzinne sklepy itd. W tym samym duchu o mieście myśli i Richard Florida: „W ciągu ostatnich kilku dekad podejście do miasta zmieniło się dramatycznie. Wcześniej miasto było ważnym ośrodkiem wielkiego przemysłu i pracy biurowej. Teraz ludzie nie tylko chcą pracować w mieście, ale mieszkać i grać w nim. Miasto biur i centrów handlowych – zjawia. W dzień tam pracują ludzie, a w nocy chodzą przestępcy. Dlatego bardziej niż cokolwiek innego historyczna autentyczność miasta musi być chroniona”¹¹.

Zukin twierdzi, że wyrazem autentyczności miejskiej nie są „symboliczne obiekty” (*iconic architecture*), ale miejsca, które mają własną historię (*original places*). Miejsca te łączą w sobie trzy składowe części: 1) obiekty geograficzne; 2) praktyki społeczne, które pojawiły się wokół tych obiektów i 3) tożsamość kulturową tworzoną wokół społeczności zaangażowanej w tych praktykach. Na przykład autentyczności Nowego Jorku nie wyrazi Statua Wolności czy Empire State Building, ale rodzinna piekarnia włoskich Amerykanów, gdyż zgromadziła wokół siebie społeczność lokalną – ludzi, którzy chodzą tam nie tylko po to, żeby kupić kawałek chleba, ale również dla zawiązania relacji itd. W tym sensie autentyczność oznacza przynależność do czegoś większego niż samo „miejsce autentyczne”. To jest miejsce, gdzie możemy czuć historię, która pozostaje otwarta i nie wiąże się wyłącznie z muzeami i zabytkami. Jest to miejsce, które ludzie mogą i chcą zachować mimo zmian ekonomicznych, bo dla ludzi jest ważne, czują wyjątkowość swoją i tego, co robią.

Jednak nie jest słuszne redukcjonowanie autentyczności tylko do „przeszłości” lub „historii”, ponieważ one zawsze są interpretowane przez kogoś. Dlatego – twierdzi Zukin – używając pojęcia autentyczności, mamy grupę ludzi, którzy deklarują swoje prawo do przestrzeni miejskiej, wykorzystując estetykę „wsi miejskiej”. Autentyczność oznacza zdolność grupy do definicji własnej tożsamości kulturowej w przestrzeni miejskiej. Nie ma takiej grupy, której „z pochodzenia” było przypisane pewne „autentyczne” miejsce – grupy zaangażowane są w walkę. Wykorzystują autentyczność jako uzasadnienie swojego prawa do bycia w tym miejscu w tym czasie.

Oczywiste jest to, że ta walka jest przede wszystkim walką symboliczną (przedmiotem której jest legitymacja reprezentacji), z użyciem odpowiednich środków produkcji i promocji obrazów i narracji. Odbywa się konstruowanie autentyczności – z różnymi celami i skutkami. Na przykład pragnienie ludzi dotyczące mieszkania w mieście, które wyraża tożsamość kulturową wykształconych warstw społeczeństwa, jest podstawą do zwiększenia przez ekonomiczną elitę wartości nieruchomości w odpowiednio popularnych rejonach, a także po-

¹¹ Р. Флорида, *Если по улицам ходят лесбиянки, значит, в городе можно жить*, „Коммерсантъ Секрет Фирмы” 2008, № 37(269), <http://www.kommersant.ru/doc/1029612>.

wodem do tworzenia symulacji, aby przyciągnąć turystów itp. W rzeczywistości to nie zawsze oznacza „utratę” autentyczności jako takiej, bo „przeszła” autentyczność miejsca była kiedyś konstruowana dla uzasadnienia praw niektórych grup do bycia w tym miejscu. Jest to naturalny proces, który obecnie tylko uzyskał nowe możliwości technologiczne do tworzenia regionalnych obrazów, marek itd. Inna sprawa, że z reguły przewagę w tym mają korporacje, które inwestują w tworzenie odpowiednich dla nich terytorialnych poglądów. Poglądy te z kolei mogą być sprzeczne z opinią mieszkańców o tym, na czym polega wyjątkowość miasta, z którym się identyfikują.

„Charkowska tożsamość”

Różnice pomiędzy „autentycznymi” a „konstruowanymi” poglądami na temat miasta można zobaczyć na przykładzie badania empirycznego „Charkowska tożsamość: postrzeganie miasta i jego historii jako czynniki identyfikacji” przeprowadzonego przez autora dzięki grantowi z Centrum Historii Miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej w latach 2008–2009¹². Tutaj pod autentycznym postrzeganiem rozumiemy to, które jest najbardziej rozpowszechnione wśród respondentów. Należy również zauważyć, że w przypadku mieszkańców Charkowa nie istnieje znaczna sprzeczność co do specyfiki miasta. Ale warto mieć na uwadze, po pierwsze, że postrzeganie jest wynikiem walki symbolicznej, a po drugie, że istnieją alternatywne interpretacje, choć niemające znaczącego wsparcia.

Charków jest drugim miastem na Ukrainie pod względem liczby ludności (ok. 1,5 mln osób), położonym w północno-wschodniej części Ukrainy, która graniczy z Rosją. Został założony w XVII w. jako wolna osada przez ludzi z centralnej Ukrainy, a później stał się centrum historycznego regionu Słobozhanshchyna. Początkowo była to forteca na południowych granicach Moskwy, później – przeważnie miasto komercyjne. W 1805 r. został tu otwarty uniwersytet; w latach 1917–1934 był pierwszą stolicą Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (część ZSRR). Wraz z rozwojem kapitalizmu aktywnie rozwija

¹² Sposób zbierania informacji – niesformalizowany (leytmotywny) wywiad (w dwóch przypadkach – wywiad biograficzny). Przeprowadzono wywiady z 24 osobami, z których 19 urodziło się w Charkowie, a 5 przybyło do miasta. Struktura wykształcenia: 11 respondentów z wykształceniem wyższym i 13 bez wykształcenia wyższego. Struktura płci: 10 mężczyzn i 14 kobiet. Wiek: 23–70 lat. Zob. O. Мусієздов, *Харківська ідентичність: уявлення про місто та його історію як чинники ідентифікації* [w:] Есе-Urban Серія он-лайн публікацій Центру міської історії Центрально-Східної Європи 5, Львів 2009, <http://www.lvivcenter.org/download.php?downloadid=108>.

przemysł; w czasach sowieckich miasto stało się jednym z największych ośrodków naukowych ZSRR.

Jeżeli podsumować pogląd mieszkańców na temat Charkowa, najbardziej rozpowszechniona jest idea miasta jako „pierwszej stolicy”. Co ciekawe, w świadomości mieszkańców jest to związane nie tyle z historycznym okresem 1919–1934, kiedy miasto było naprawdę stolicą radzieckiej Ukrainy, ile wyraża nostalgię za drugą połową XX w., kiedy było ono jednym z największych w ZSRR centrów naukowo-przemysłowym, stwarzając możliwość samorealizacji inteligencji naukowej i technicznej – był to czas, który został w pamięci większości obecnych mieszkańców miasta.

Współczesne skojarzenia z miastem zostały odnotowane w dyskusji „brend-platformy” Charkowa (2011), w której mogli uczestniczyć wszyscy¹³. Na podstawie otrzymanych wyników zidentyfikowano, z czym jest kojarzone miasto. Są to:

- wolność, samorealizacja, ambicja, indywidualizm,
- twórczość, kreatywność, styl, smak, moda,
- inteligencja, wykształcenie i baza edukacyjna, potencjał naukowy, nawyk i zdolność uczenia i uczenia się,
- otwartość, eklektyczność, skrzyżowanie kultur, tolerancja, multipolaryzacja,
- przedsiębiorczość, handel, zdolność do handlowania.

Podobne skojarzenia zostały wcześniej formułowane w rozwoju projektu „Identyfikacja Charkowa”¹⁴: miasto idei, miasto skrzyżowania kultur, miasto konstruktywne (odniesienie do konstruktywizmu jako stylu architektonicznego, ale także symbol stabilności i racjonalności), wolne miasto. Nawet czysto formalny i nigdzie nieużywany (choć przygotowany w ramach Euro 2012) „turystyczny brand Charkowa” częściowo powtarza te skojarzenia. Sloganem było zdanie: „Kharkiv – Smart City” (Charków – Rozumne Miasto). Z poszczególnych liter słowa SMART można odczytać: społeczne (*social*), nowoczesne (*modern*), miasto sztuki (*art*), nauki (*research*) i turystyki (*tourist*)¹⁵.

Jak widzimy, konstruowane poglądy tak czy inaczej wyrażają postrzeganie przez mieszkańców Charkowa miasta i samych siebie, co z resztą jest treścią ich tożsamości miejskiej.

Jednak w dzisiejszych czasach miasto jest znane przede wszystkim jako centrum handlowe – lokalny targ „Barabaszowo” jest największym targiem przemysłowo-ubraniowym w Europie Wschodniej, co generuje znaczną część

¹³ Бренд-платформа Харькова, 2011, http://bgorod.in.ua/wp-content/uploads/downloads/2011/02/KHARKOV_brand_platform_draft.pdf.

¹⁴ Ідентифікація Харькова, 2009, <http://3z.com.ua/portfolio/identity/1602/>.

¹⁵ Представлен туристический бренд Харькова, 2011, <http://vconclusioncherniy.kharkov.ua/news/50737/>.

przychodów budżetu lokalnego i miejsca pracy dla mieszkańców i gości. W istocie jest to „działająca” faktyczna marka miasta – obraz wytworzony i rozprzestrzeniony z oczywistych celów komercyjnych. Jak można zobaczyć, jest to sprzeczne z wizją Charkowa jako wolnego i inteligentnego miasta, a zatem powoduje niezadowolenie jego mieszkańców. Mówiąc słowami Zukin, „centrum handlowe” jest obrazem, który zapobiega ekspresji panującej tożsamości kulturowej mieszkańców („inteligentne miasto”). Jednocześnie pomimo względnej nowości teraz obraz ten jest tak samo autentyczny, jak i obraz „pierwszej stolicy”.

Konkluzja

Podsumowując, nasze badanie ilustruje pogląd, według którego tożsamość miejska jest traktowana jako w dużej mierze opierająca się na obrazach i ideach związanych z miastem. Przy tym trudno powiedzieć, czy są one autentyczne, pochodzące z przeszłości, czy są zaprojektowane, nowe; „prawdziwe” czy „sfalszowane”; „naturalne” czy „sztuczne”. Problematyczna jest podobna sprzeczność, ponieważ w każdym przypadku te pojęcia stają się źródłem tożsamości osobistej.

Bibliografia

- Appadurai A., *Modernity at Large: Cultural Dimensions of Globalization*, Minneapolis–London 1996.
- Baumeister R., *Identity. Cultural Change and Struggle for Self*, New York–Oxford 1986.
- Castells M., *The Informational City: Information Technology, Economic Restructuring, and the Urban Regional Process*, Oxford, UK; Cambridge, MA 1989.
- Castells, M., *The Power of Identity, The Information Age: Economy, Society and Culture*, vol. 2, Cambridge, MA; Oxford, UK 1997.
- Davis M., *City of Quartz: Excavating the Future in Los Angeles*, London 1992.
- Giddens A., *Modernity and Self-Identity: Self and Society in the Late Modern Age*, Stanford, CA 1991.
- Sassen S., *The Global City: New York, London, Tokyo*, Princeton 1991.
- Soja E.W., *Third Space: Journeys to Los Angeles and Other Real-and-Imagined Places*, Oxford 1996.
- Urry J., *Sociology beyond Societies. Mobilities for the Twenty-First Century*, London – New York 2000.
- Zukin S., *Naked City: The Death and Life of Authentic Urban Places*, Oxford 2010.
- Андерсон Б., *Воображаемые сообщества. Размышления об истоках и распространении национализма*, Москва 2001.
- Бауман З., *Индивидуализированное общество*, Москва 2002.
- Бренд-платформа Харькова, 2011, http://bgorod.in.ua/wp-content/uploads/downloads/2011/02/KHARKOV_brand_platform_draft.pdf.

Вебер М., Город [w:] *Избранное. Образ общества*, Москва 1994.
Вирт Л., *Урбанизм как образ жизни*, 2009, <http://www.urban-club.ru/?p=99>.
Флорида Р., *Если по улицам ходят лесбиянки, значит, в городе можно жить*, „Коммерсантъ Секрет Фирмы” 2008, № 37(269), <http://www.kommersant.ru/doc/1029612>.
Ідентифікація Харкова, 2009, <http://3z.com.ua/portfolio/identity/1602/>.
Мусієздов О., *Харківська ідентичність: уявлення про місто та його історію як чинники ідентифікації* [w:] Есе-Urban Серія он-лайн публікацій Центру міської історії Центрально-Східної Європи. 5, Львів 2009, <http://www.lvivcenter.org/download.php?downloadid=108>.
Представлен туристический бренд Харькова, 2011, <http://vecherniy.kharkov.ua/news/50737/>.
Соціологія міста: навчальний посібник, Донецьк 2010.

URBAN IDENTITY: BETWEEN AUTHENTICITY AND CONSTRUCTION

Abstract

Classical sociological theory of the city was based on quite controversial positions. That's why urban identity study has not much chance to be carried out. In contemporary conditions urban identity question became more and more actual one. But urban identity has its own specificity in modern society. Many researches show that it's hard to consider urban identity as a belonging to a group, that's why traditional interpretation of the identity should be revised. The main mechanism of identity acquiring shifts from unconscious identification toward more or less conscious construction on the basis of existed ideas and images. Informational society provides good opportunities for creation and promotion of new images. As author's empirical research shows, they can be in accordance or in conflict with authentic images.

Słowa kluczowe: tożsamość miejska, identyfikacja, nowoczesne społeczeństwo, autentyczność, konstruowanie

Keywords: urban identity, identification, modern society, authenticity, construction

Renata Pomarańska

**NACJONALIZM UKRAIŃSKI ZAGROŻENIEM
DLA POLAKÓW NA KRESACH¹
PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ I W JEJ TRAKCIE
(W ŚWIEŹLE WYBRANYCH UTWORÓW
S. SROKOWSKIEGO I R. WERNIKA)**

Wprowadzenie

Jednym z kontrowersyjnych, a zarazem trudnych problemów dla Polski po wojennej i współczesnej jest zagadnienie nacjonalizmu ukraińskiego². Stanowił on i nadal stanowi jeden z najistotniejszych czynników społeczno-politycznych wpływających na sytuację zagrożenia Polaków. Temat ten jest wciąż aktualny ze względu na ciągle aktywne szowinistyczne siły działające na terenie współczesnej Ukrainy, a także wśród mniejszości ukraińskiej w Polsce. W momencie zaistnienia sprzyjających okoliczności szowinistyczny nacjonalizm ukraiński może stać się niebezpieczny.

Niniejszy artykuł ma za zadanie ukazać w zarysie na podstawie polskiej prozy kresowej nacjonalizm ukraiński na Kresach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej jako czynnik społeczno-polityczny niosący permanentne niebezpieczeństwo dla Polaków podczas II wojny światowej. Ze względu na zamierzony cel artykułu analiza będzie prowadzona z punktu socjologicznego,

¹ W artykule chodzi o Kresy południowo-wschodnie (Wołyń i Małopolskę Wschodnią).

² B. Grott problem nacjonalizmu nazywa sporem ideologicznym w Polsce. Zob. B. Grott, *Nacjonalizmy jako problem badawczy we współczesnej Polsce (Zamiast wstępu)* [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – religia – etos*, red. B. Grott, Kraków 2010, s. 9.

bez uwzględniania analizy dzieła literackiego. By osiągnąć określony cel, zagadnienie to zostało ustrukturyzowane w trzy części. W pierwszej dokonano próby określenia pojęć: narodu i nacjonalizmu oraz zaprezentowana została ogólna charakterystyka nacjonalizmu. Druga ukazuje ukraińskie organizacje nacjonalistyczne będące zagrożeniem dla Polaków, zaś ostatnia część traktuje o ideologii Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (odtąd skrót: OUN) opisanej na kartach wybranych powieści.

I. Wyjaśnienie pojęć i ogólna charakterystyka nacjonalizmu ukraińskiego

Nacjonalizm ukraiński wyrażany był przez osobliwe pojęcia, które dotyczyły instytucji narodu i interpretacji pojęcia nacjonalizmu. Tej eksplikacji poświęcony jest pierwszy punkt zaś drugi traktuje o nacjonalizmie ukraińskim w kontekście innych nacjonalizmów. Z kolei trzeci dotyczy nacjonalizmu ukraińskiego w ujęciu jego głównych liderów.

1. Próba określenia pojęć: „naród” i „nacjonalizm ukraiński”

Naród i nacjonalizm są pojęciami mocno korelującymi ze sobą. W polskiej socjologii terminy te oznaczają teorię i jej empiryczne zastosowanie.

W socjologii podejmowano próby uściślenia pojęcia narodu i nacjonalizmu, jednak jak dotąd nie udało się ustalić historykom, socjologom, antropologom czy przedstawicielom innych dyscyplin jednoznacznego pojęcia narodu³. Po-

³ Spośród definicji narodu najczęściej spotykanych w klasycznej literaturze socjologicznej wyróżniają się dwa jej typy: definicja genetyczna i definicja strukturalna. W pierwszym typie naród definiowany jest poprzez czynniki, dzięki którym powstał. Definicja strukturalna zaś skupia się na wskazaniu cech, które mają charakteryzować grupę społeczną zwaną narodem. W zależności zatem od wyboru cech naród można definiować w kategoriach materialnych, politycznych, kulturowych oraz świadomościowych.

Naród dla jego członków stanowi wartość autoteliczną. Wiąże się to z kwestią istnienia świadomości narodowej. Niektóre zbiorowości, jak np. tubylcze plemiona afrykańskie, mimo wspólnej kultury, języka i religii nie postrzegają siebie jako naród i nie można tej grupy uznawać za naród. Natomiast w przypadku Amerykanów mimo różnic etnicznych można mówić o narodzie. Socjologia w najogólniejszym rozumieniu określa naród jako wspólnotę złączoną więzią uczuć, świadomości, przeżyć historycznych i woli jedności (por. P. Berger, T. Luckmann, *Společné tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983, s. 55–57). Za naród J. Piwowarczyk uznaje także konkretny organizm jednostek związanych wspólnotą krwi, pochodzeniem, terytorium, językiem i losem (por. J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna*, cz. 1, Kraków 1948, s. 213). Z kolei zdaniem C. Strzeszewskiego narodem jest środowisko społeczne, ośrodek współżycia, kultury, wspólnoty dziejów (por. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*,

dobnie nie zdefiniowano wspólnego rozumienia pojęcia nacjonalizmu, zważywszy na wielorakość tego społecznego fenomenu.

Po raz pierwszy w społecznym i politycznym znaczeniu pojęcia „nacjonalizm” użyli pod koniec XVIII w.: filozof Johann Gottfried Herder i duchowny Augustin de Barruel. Zainteresowanie nacjonalizmem wzrosło w XX w. Według *Encyklopedia of Nationalism* „nacjonalizm to stan umysłu, poczucie lub niejasne wrażenie utożsamiane przez pewną grupę ludzi zamieszkującą ściśle określony geograficzny obszar, mówiącą wspólnym językiem, posiadającą literaturę, w której wyrażone zostały aspiracje tego narodu, oraz w pewnych wypadkach wyznającą wspólną religię”⁴.

Amerykańscy historycy Carlton J.H. Hayes i Hans Kohn po I wojnie światowej zajęli się badaniami nad problematyką nacjonalizmu. Hayes wyodrębnił cztery sposoby postrzegania nacjonalizmu. Pierwszy rozumie nacjonalizm jako rzeczywisty proces historyczny, drugi – jako teorię, zasadę lub ideał (ideologię), kolejny – jako partię polityczną, wreszcie ostatni – jako stan umysłu. Podobnie w opinii Kohna nacjonalizm stanowi stan umysłu i akt świadomości. Chociaż obaj badacze uznają współczesność zjawiska nacjonalizmu, widzą też jego ideologiczne źródła w historii⁵. Inny amerykański historyk, Benedict Anderson, zaproponował antropologiczne podejście do nacjonalizmu, bowiem naród traktował jako wyobrażoną wspólnotę polityczną, w której „członkowie nawet najmniej licznego narodu nigdy nie znają większości swych rodaków, nie spotykają ich, nic nawet o nich nie wiedzą, a mimo to pielęgnują w umyśle obraz wspólnoty”⁶.

Natomiast polski naukowiec Antoni Peretiatkowicz uważa nacjonalizm za kierunek polityczny, zaś naród za najwyższe dobro i „nieprzerwany łańcuch pokoleń”. Najważniejsze nie jest jednak pokolenie ani klasa społeczna, a przyszłość narodu⁷. Inny polski socjolog, Aleksander Hertz, stwierdza, że „nacjona-

Warszawa 1985, s. 505). Narodu nie należy jednak utożsamiać z państwem. Naród jest bowiem wspólnotą duchową mogącą istnieć niezależnie od terytorium, a nawet nie mając własnej organizacji państwowej (por. C. Strzeszewski, *op. cit.*, s. 509). Tymczasem A.D. Smith proponuje, aby naród zdefiniować jako „nazwaną wspólnotę ludzką, zamieszkującą ojczystą ziemię, mającą wspólne mity i wspólną historię, wspólną kulturę publiczną, jedną gospodarkę, a także wspólne dla wszystkich członków prawa i obowiązki” (A.D. Smith, *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, Warszawa 2007, s. 25). Zauważa się różne rozumienie pojęcia narodu i trudno przyjąć którąkolwiek z definicji za jedynie słuszną.

⁴ L. Snyder, *Encyclopedia of Nationalism*, Chicago 1990, s. 124.

⁵ Por. S. Wojciechowski, *Nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 1998, s. 16.

⁶ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Warszawa–Kraków 1997, s. 19.

⁷ Por. A. Peretiatkowicz, *Współczesna encyklopedia polityczna*, Poznań–Warszawa 1927, s. 364.

lizm nie jest doktryną, nie jest systemem filozoficznym, nie jest tylko kierunkiem politycznym – jest przede wszystkim pewną psychiczną postawą, pewnym sposobem odnoszenia się do rzeczywistości, gdzie momenty irracjonalne odnoszą swe zwycięstwo nad rozumem”⁸. Przeciwnego zdania jest brytyjski socjolog Ernest Gellner, który uznał nacjonalizm przede wszystkim za zasadę polityczną głoszącą, że jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi⁹. Podobne stanowisko zajmuje także wspomniany wcześniej Smith uznający nacjonalizm przede wszystkim za doktrynę polityczną lub ideologię, która może być interpretowana jako:

- „1. proces kształtowania się lub rozwoju narodów;
2. sentyment narodowy lub świadomość przynależności do narodu;
3. język i symbolika narodu;
4. społeczny i polityczny ruch na rzecz narodu;
5. doktryna i/lub ideologia narodu, zarówno ogólna, jak i jednostkowa”¹⁰.

Pejoratywne rozumienie nacjonalizmu prezentuje również Kazimierz Dziubka uznający to zjawisko za ideologię lub postawę społeczno-polityczną stawiającą ponad wszelkie wartości dobro swojej grupy i postulując konieczność podporządkowania własnemu narodowi interesów innych nacji¹¹.

Takie definiowanie nacjonalizmu najczęściej spotykane jest w niektórych państwach Europy Środkowo-Wschodniej, a jako synonimy nacjonalizmu podaje się często szowinizm czy ksenofobię. W terminologii naukowej natomiast termin ten rozumie się jako doktrynę i zjawisko.

Z kolei Krzysztof Kwaśniewski dokonał przeglądu definicji nacjonalizmu i doszedł do wniosku, iż na ogół nacjonalizm bywa traktowany jako ideologia uzasadniająca i rozpowszechniająca pozytywny stosunek emocjonalny do własnej przynależności narodowej. Za nacjonalizm często uznaje się także „takie nastawienia zbiorowe, które wywołują konflikt, a więc przeciwstawiają się czyjejs, obcej lub przedstawianej jako obca, hegemonii i nie dają się zrealizować wyłącznie środkami ekonomicznymi”¹². Zdaniem tegoż autora nacjonalizm powinno się definiować jako „element samoświadomości większości ludzi, polegający na emocjonalnym pozytywnym stosunku do istnienia i zachowania osobistej i grupowej tożsamości narodowej. Ważną cechą poczucia narodowego jest to, że odczuwa je większość przeciętnych, normalnych ludzi, a nie odczuwają go tylko ludzie narodowego marginesu, których poglądy ani nie przeważają liczeb-

⁸ A. Hertz, *Socjologia nieprzedawniona*, Warszawa 1992, s. 380.

⁹ Por. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 9.

¹⁰ A.D. Smith, *op. cit.*, s. 17.

¹¹ Por. *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewskiego, R. Herbuta, Wrocław 1995, s. 218–219.

¹² K. Kwaśniewski, *O nacjonalizmie inaczej*, „Sprawy Narodowościowe” 1996, t. 5, z. 1(8), s. 76.

nie, ani nie nadają tonu społeczeństwom. Nie ma on jednak z samej swej istoty koniecznych związków ani z terytorializmem, ani z państwem, ani nawet nie musi przerastać w światopogląd lub ideologię”¹³.

Natomiast Tadeusz Paleczny dokonuje charakterystyki nacjonalizmu poprzez analizę jego cech. Według niego jednym z atrybutów jest zasada odrębności, w myśl której nacjonalizm dzieli jednostki i zbiorowości na podstawie określonych kryteriów, jak np. pochodzenie czy przynależność terytorialna. Z kolei z zasady odrębności wynika partykularyzm mogący prowadzić do pojawienia się sprzeczności pomiędzy interesami narodowymi a np. zasadami moralnymi czy religijnymi. Utożsamianie narodu z żywym organizmem i przedkładanie jego interesu ponad wszystkie inne wartości zmierza do funkcjonalnego rozumienia grupy, które uznaje Paleczny za kolejną cechę nacjonalizmu. W końcu za jego przymiot można też uznać zasadę relatywizmu moralnego, która zakłada, że wszystko to, co służy dobru narodu, jest słuszne i właściwe¹⁴.

2. Nacjonalizm ukraiński w kontekście innych nacjonalizmów

Nacjonalizm, jak wynika z powyższych rozważań, nie jest pojęciem jednoznaczny. Jego semantyka zależy od języka, w którym jest definiowany. W Europie Zachodniej termin ten określa się jako czynnik w zasadzie pozytywny, integrujący naród, a nawet tożsamy z postawą patriotyczną. Z kolei w niektórych krajach Europy Środkowo-Wschodniej nacjonalizm ma negatywne konotacje. Tak więc termin ten rozumieć można jako walkę o wyzwolenie narodowe i troskę o dobro własnego państwa, ale też jako przekonanie o wyższości własnego narodu względem innych nacji. Ze znaczeniem pozytywnym czy negatywnym łączy się oddziaływanie danego nacjonalizmu. Pierwszy, o charakterze pozytywnym, przejawia się np. w rozbudzaniu poczucia tożsamości narodowej, często przyczynia się do uzyskania lub odzyskania niepodległości czy autonomii. Drugi, o charakterze fanatycznej ideologii, przedkłada skrajnie rozumiane dobro i interes własnego narodu ponad wszelkie zasady i normy. Dla takiego typu nacjonalizmu charakterystyczne jest wyolbrzymianie własnych zalet bez dostrzegania swoich wad, a także dyskryminowanie innych narodów i stosowanie wobec nich wrogości i agresji. Drugi typ nacjonalizmu bliższy staje się faszyzmowi i jego najradykałniejszej odmianie – nacjonalizmowi integralnemu, do którego zaliczany jest nacjonalizm ukraiński kształtujący się na terenie II Rzeczypospolitej w latach dwudziestych XX w. i aktywny do dziś.

¹³ *Ibidem*, s. 79.

¹⁴ Por. T. Paleczny, *Kontrowersje teoretyczne wokół socjologicznych ujęć nacjonalizmu*, „Sprawy Narodowościowe” 1994, t. 3, z. 2(5), s. 26.

3. Nacjonalizm ukraiński w ujęciu jego głównych liderów

a) Dmytro Doncow – prekursor podstaw i programu nacjonalizmu ukraińskiego

Za głównego i najważniejszego ideologa nacjonalizmu ukraińskiego uważa się Dmytro Doncowa, który „był niemal wyłącznym władcą uczuć i myśli. Młodzi nacjonaści z OUN widzieli w nim przywódcę z powszechnej nominacji, ideologa o niewątpliwym autorytecie, niemal narodowego proroka”¹⁵. *Nacjonalizm*¹⁶ jego autorstwa stał się swoistą „biblią” dla najbardziej bezwzględnych przywódców szowinizmu ukraińskiego, jakimi byli Stepan Bandera i Roman Szuchewycz. Doktryna zaprezentowana przez Doncowa, oparta na darwinizmie społecznym, wykazuje cechy faszystowskie, będąc zaprzeczeniem wszelkich zasad humanitaryzmu. Naród rozumiany jako nacja jest traktowany jak gatunek istniejący w przyrodzie, toteż nacje pozostają między sobą w stanie nieustającej wojny. Nie ogranicza go zatem żaden system wartości. Zasadą natomiast jest walka między narodami, a podstawowym czynnikiem bytu staje się egoizm narodowy. W takim świecie naród ukraiński musi walczyć ze wszystkimi innymi narodami o przestrzeń i panowanie, nie wahając się zniszczyć wszelkimi metodami wroga. Nacja jest ponad wszystko, ponad Boga i inne szanowane przez różne cywilizowane narody wartości.

Według podstawowego tekstu teoretycznego Doncowa, *Nacjonalizmu*¹⁷, istotne są ekspansjonizm i przemoc, dzięki którym słabszy ulega silniejszemu. Nacja ma swoją strukturę opartą na zasadzie hierarchicznej na kształt świata zwierzęcego. Na czele nacji stoi wódz o nieograniczonej władzy, dysponujący „mniejszością inicjatywną”, która to z kolei miałaby prawo stosowania w stosunku do reszty społeczeństwa „twórczej przemocy”, co oznacza, że elity zupełnie nie będą się liczyć z opinią społeczną w stosowaniu przymusu i represji. Na dole hierarchii znajdują się masy, czyli reszta nacji nazwana przez ideologa „tłumem”, „plebsem” bądź „okielznanym bydłem”¹⁸.

Doncow sformułował również siły motoryczne ukraińskiego nacjonalizmu. Pierwszą z nich jest „wola” jako czynnik niekontrolowany przez rozum ani nieuznający interesu innych jednostek ludzkich. Ofiary w ludziach czy w dobrach materialnych nie są ważne w walce z wrogiem. Istotne jest osiągnięcie celu, czyli imperium ukraińskiego, w którym panować będzie niczym nieograniczona władza nacjonalistów. „Przemoc” w stosunkach między nacjami stosowana

¹⁵ J. Łobodowski, *Dmytro Doncow – życie i działalność*, „Zeszyty Historyczne” 1981, z. 55, s. 155.

¹⁶ Por. D. Doncow, *Nacjonalizm*, Lwów 1926.

¹⁷ Por. W. Poliszczuk, *Doktryna Dmytra Doncowa. Tekst. Analiza*, Toronto 2006.

¹⁸ Por. *ibidem*.

w toku walk o przestrzeń została przez Doncowa uznana za kolejną siłę nacjonalizmu. Rozumieć ją należy jako narzucanie woli wodza i mniejszości inicjatywnej poprzez przymus fizyczny. Zdaniem ideologa „bez przemocy i bez żelaznej bezwzględności niczego nie stworzono w historii [...]. Przemoc, żelazna bezwzględność i wojna – oto były metody, przy pomocy których szły drogą postępu narody wybrane”¹⁹.

Kolejna siła – ekspansja terytorialna – należy do głównych zasad nacjonalizmu ukraińskiego. Ale do tego potrzebne są fanatyzm, bezwzględność i nienawiść. „Nacjonalista ukraiński wobec swej ofiary ma być bezwzględny, jego postępowaniem ma kierować podbudowany nienawiścią fanatyzm”²⁰. Dopelnieniem stanowi amoralność. Dzięki tej zasadzie można usprawiedliwić wszystkie czyny nacjonalistów, jeśli tylko służy to nacji.

b) Stepan Łenkawśkyj – twórca „Dekalogu ukraińskiego nacjonalisty”

W czerwcu 1929 r. Stepan Łenkawśkyj opracował „Dekalog ukraińskiego nacjonalisty”, do którego Doncow napisał inwokację. Ten Dekalog, jak i *Nacjonalizm*, odegrały istotną rolę w działalności ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego, a w szczególności takich formacji, jak Ukraińska Wojskowa Organizacja (odtąd skrót: UWO), OUN, Ukraińska Powstańcza Armia (odtąd skrót: UPA) i inne. Bez znajomości Doncowskiej doktryny nacjonalizmu ukraińskiego typu integralnego nie można zrozumieć ani historycznych wydarzeń mających miejsce na Kresach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej, ani literatury kresowej odnoszącej się do nich. Kwintesencją doktryny Doncowa jest „Dekalog”, który jak modlitwę powtarzali ukraińscy nacjonaści:

„Ja – Duch odwiecznego żywiołu, który uratował ciebie przed tatarskim popotem i postawił na granicy dwóch światów, aby tworzyć nowe życie:

I. Zdobędziesz Państwo Ukraińskie albo zginiesz w walce o nie.

II. Nie pozwolisz nikomu plamić chwały ani czci Twojego Narodu.

III. Pamiętaj o wielkich dniach naszych Walk Wyzwoleńczych.

IV. Bądź dumny z tego, że jesteś spadkobiercą walk o chwałę Włodzimierzowego Tryzuba.

V. Pomścisz śmierć Wielkich Rycerzy.

VI. O sprawie nie rozmawiaj z tym, z kim można, ale z tym, z kim trzeba.

VII. Nie zawahasz się popełnić największego przestępstwa, jeśli tego wymagać będzie dobro Sprawy.

VIII. Nienawiścią i podstępem będziesz przyjmował wrogów Twojej Nacji.

¹⁹ D. Doncow, *op. cit.* Cytuję za: L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922–1939*, Kraków 2009, s. 53.

²⁰ W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Cień Bandery nad zbrodnią ludobójstwa*, Warszawa 2006, s. 70.

IX. Ani prośby, ani groźby, ani tortury, ani śmierć nie przymuszają ciebie do wyjawienia tajemnicy.

X. Będziesz dążyć do rozszerzenia siły, chwały, bogactwa i przestrzeni Państwa Ukraińskiego nawet w drodze zniewolenia obcych”²¹.

„Dekalog” i jego tezy nie pozostały tylko w sferze teorii, lecz szczególnie cztery ostatnie wprowadzono w czyn, gdy tylko zaistniały sprzyjające okoliczności.

Wymienione tutaj tylko niektóre zasady nacjonalizmu ukraińskiego pozwalają stwierdzić, że jest to nacjonalizm typu faszystowskiego, w literaturze przedmiotu określany nacjonalizmem integralnym, który naród uznaje za wartość najwyższą, niepodlegającą żadnym ograniczeniom.

Wiedza o ideologii nacjonalizmu ukraińskiego we współczesnej Polsce jest znikoma, choć jej fenomen powinien budzić zainteresowanie badaczy. Mimo to bardzo niewielu naukowców zajmuje się tą problematyką. Szczególnie zaniedbane są kwestie aksjologiczne. Nie dziwi więc fakt, że jeszcze mniej o nacjonalizmie ukraińskim wie społeczeństwo, któremu aplikuje się informacje, że OUN czy UPA to bohaterskie formacje walczące o niepodległość Ukrainy. W tych okolicznościach literatura kresowa stała się formą ekspresji świadomości zbiorowej, dla której działania tych ukraińskich organizacji miały charakter zbrodni czy i które odpowiedzialne są za ludobójstwo ludności cywilnej na Kresach. Szerzej w tę tematykę wprowadza druga część artykułu.

II. Ukraińskie organizacje nacjonalistyczne zagrożeniem dla Polaków w świetle prozy kresowej

Literatura piękna stara się przybliżyć swoim odbiorcom wydarzenia historyczne, których czytelnicy powieści mogą nie znać. Proza literacka ma większe szanse dotrzeć nawet do odbiorców o niższym poziomie wykształcenia aniżeli fachowe opracowania historyczne.

1. *Czarcie drzewo*

Jednym z pisarzy, który za pomocą powieści i opowiadań próbował przybliżyć ważne, aczkolwiek mało znane szerszemu gronu Polaków fakty związane z przyczyną trudnych stosunków polsko-ukraińskich przed II wojną światową i w jej trakcie, był Romuald Wernik. W *Czarcim drzewie* daje następujący wy-

²¹ P. Mirczuk, *Narys istorii OUN...* Cytuję za: W. Poliszczuk, *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego*, Toronto–Warszawa 1996, s. 24.

kład o jednej z nacjonalistycznych ukraińskich organizacji: „UWO została utworzona przez tych, którzy nie pogodzili się z przegraną z Polską wojną Zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej, którą rozpoczęli ruchawką we Lwowie. W przeważającej ilości tworzyli ją oficerowie Ukraińskiej Halickiej Armii. UWO była organizacją terrorystyczną, działającą na terenach zamieszkania Ukraińców, ale poza granicami Związku Sowieckiego. Uprawiała terror indywidualny, ale też napadała na urzędy państwowe, głównie pocztowe, dla zdobycia pieniędzy, i ambulanse, co logicznie trudno wytłumaczyć”²². W tym fragmencie jest też mowa o nieudanym zamachu na marszałka Józefa Piłsudskiego oraz o zabójstwie w 1934 r. ministra Bronisława Pierackiego, a także o tym, że UWO stosowała taki sam terror wobec Ukraińców, którzy nie podzielali jej poglądów²³.

Wielu Polaków zadawało i zadaje sobie nadal pytanie, dlaczego władze II Rzeczypospolitej tolerowały narastającą agresję organizacji działającej na szkodę państwa. Wyrazicielem tych pytań jest w powieści Wirpsza jeden z bohaterów, który mówi: „Pokażcie mi inny kraj, który by tyle lat terrorizm tolerował. A nasi jak już za nich się wzięli, to nawet nie wytrzebili złoczyńców jak trzeba, tylko cackali się z nimi jak z dziećmi”²⁴. Dokonał on w ten sposób oceny spolegliwej polityki rządu wobec mniejszości ukraińskiej w II Rzeczypospolitej.

Podobną tematykę podjął Wernik w innej powieści, noszącej tytuł *Nie wróć cą bociany na Graniczną*.

2. *Nie wróć bociany na Graniczną*

Wcześniejsza powieść Wernika *Nie wróć bociany na Graniczną* ukazuje z literacką fantazją obrady działaczy OUN osadzone w ukraińskiej wiosce pod Włodzimierzem. W zebraniu uczestniczą aktywiści, których nazwiska, a częściżej pseudonimy, potwierdzają źródła historyczne. Jednym z nich jest Żydoriz wsławiony w mordach Żydów. Narrator mówi o nim: „Ślepo posłuszny Enejowi, każdy rozkaz bez wahania wykonywał i okrucieństwa podobno przyjemność mu sprawiały”²⁵. Enej również pojawia się na kartach powieści. To też postać autentyczna. Właściwie nazywał się Petro Olijnik, był dowódcą UPA na Wołyniu znanym z bezwzględności i okrucieństwa. Sam odrąbał głowy swym ofiarom²⁶. Na posiedzenie UPA przybył ponadto Kłym Sawur – Roman Kłaczkowski – *prowidnyk* OUN oraz dowódcy okręgów wojskowych Wołynia: „Rudyj” –

²² R. Wernik, *Czarcie drzewo*, Wrocław 2002, s. 69.

²³ Por. *ibidem*.

²⁴ *Ibidem*, s. 70.

²⁵ R. Wernik, *Nie wróć bociany na Graniczną*, b.m.w. i b.r.w., s. 223–224.

²⁶ Zob. W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni OUN i UPA. Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 2, Toronto 2000, s. 384.

Jurij Stelmaszczuk i „Dubowyj” – Iwan Łytwynczuk²⁷. Na tajnym zebraniu podany został plan przeprowadzania czystki etnicznej Polaków na Wołyniu.

Tematyka zagrożenia ze strony nacjonalizmu ukraińskiego została podjęta przez Stanisława Srokowskiego.

3. *Ukraiński kochanek*

Srokowski poprzez swoich bohaterów i świat przedstawiony usiłuje, rzecz można, edukować odbiorców swojej literatury. W *Ukraińskim kochanku* rolę swego rodzaju korepetytora z historii przeznacza pisarz jednemu z bohaterów, Arturowi. To jemu powierza przybliżenie działalności ukraińskich nacjonalistów nie tylko z czasu akcji, ale również z okresu poprzedzającego. W ten to właśnie sposób czytelnik dowiaduje się o powołaniu w 1920 r. w Pradze Ukraińskiej Wojskowej Organizacji, z której kręgów pochodził rozkaz zabicia marszałka Piłsudskiego. Artur mówi do Anny z goryczą: „Polecenie, by zamordować Marszałka, wydał sam Jewhen Konowalec, przewodniczący Ukraińskiej Wojskowej Organizacji [...]. A potem na polecenie tej samej organizacji, Ukraińcy mordowali ludzi w 1922 roku w czasie wyborów do parlamentu. A kto podpalał polskie folwarki? Kto atakował urzędy pocztowe, jednostki wojskowe? Kto zabijał polskich policjantów, żołnierzy, wartowników? No, kto, Anno? [...]. Oni. Ukraińska Organizacja Wojskowa. A przecież to nie jedyna ich organizacja, która ma na celu niszczenie, podpalanie i mordowanie. Mają jeszcze silną Organizację Ukraińskich Nacjonalistów, która powstała w 1929 roku w Wiedniu, jednocząc inne struktury nacjonalistyczne”²⁸. W podobnym tonie Artur wspomina również inne późniejsze wydarzenia. Przypomina Annie: „Chyba pamiętasz, że Ukraińcy chcieli zamordować prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. I urządzili zamach na kuratora szkolnego, Sobińskiego. A w 1934 roku dokonali zamachu na polskiego ministra spraw wewnętrznych, Bronisława Pierackiego. I kto to wszystko robił? Kto dokonał zabójstw? Bojówkarz z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. I oni nie działają gdzieś daleko, za granicą albo w próżni, jak ci się wydaje, tylko tutaj, u nas, w Polsce, w konkretnej sytuacji, w znanych im realiach”²⁹. Anna, a poprzez nią czytelnicy wprowadzeni zostają w atmosferę terroru, jaki w okresie międzywojennym panował na kresach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej w związku z działalnością członków UWOUN. Realizacji swych celów nacjonałści ukraińscy nie zaprzestawali także po wybuchu II wojny światowej. A wręcz przeciwnie, starali się wykorzystać nade-

²⁷ Zob. *ibidem*.

²⁸ S. Srokowski, *Ukraiński kochanek*, Kraków 2011, s. 303.

²⁹ *Ibidem*, s. 304.

rzającą się sytuację i u boku Hitlera budować „samostijną Ukrainę”. Polacy zaś odegrali rolę kozła ofiarnego, który rzekomo stał na drodze do realizacji celów, dlatego bezbronną polską ludność kresową masowo mordowano, przygotowując zorganizowane napady na kilka wsi jednocześnie w tym samym czasie, aby nie było możliwości ostrzeżenia przed napadami Polaków mieszkających w innych wsiach.

Kontynuację tego wątku widać w kolejnej powieści tego autora – *Zdrada*.

4. *Zdrada*

Mechanizm działania ukraińskich organizacji nacjonalistycznych mógł poznać Mitia, główny bohater sagi kresowej Srokowskiego. W *Zdradzie* w rozpaczliwej rozmowie z żoną, której wyznał od dawna skrywaną prawdę, że ma rozkaz zamordowania jej – Polki, bo inaczej on sam zostanie zgładzony, dokonuje on sugestywnego opisu UPA. Autor dla oddania tragizmu sytuacji posłużył się mową pozornie zależną. Zatem narrator w rzeczywistości przytacza wypowiedzi bohatera toczącego pełną emocji rozmowę z żoną. Wyjaśnia jej, że to nie jeden człowiek kazał mu zamordować polską żonę. Tych, którzy mu taki rozkaz wydali, określa mianem listonoszy. Natomiast o wszystkim decyduje wielka machina, która „ma wszędzie swoje macki, ramiona, jak wielka niewidzialna pajęczyna [...]”. To potężna i groźna sieć wzajemnych powiązań³⁰. Zważywszy na zorganizowane napady UPA na wiele miejscowości w jednym czasie, co znane jest z historii i utrwalane przez literaturę piękną, wypowiedź Mitii zawiera trafne określenia.

Spostrzeżenia Mitii znajdują potwierdzenie w rozmowie działaczy Armii Krajowej (odtąd skrót: AK), wśród których jest dobrze już znany bohater, Artur, także należący do AK. Koledzy zapoznają go z bieżącą sytuacją na Kresach. Jeden z nich oznajmia, że UPA Bandery stanowi najsilniejszą w Małopolsce Wschodniej strukturę ukraińskich band leśnych. Tak zwana „sitka”, stworzona wcześniej na Wołyniu, teraz rozwinęła się również na Podolu i Pokuciu. Po wkroczeniu Niemców działacze OUN przejmowali niemiecką administrację. Siali też terror i za pomocą strachu podporządkowywali sobie ludzi. Mieli ponadto swoich agentów wśród chłopów, robotników, nauczycieli czy popów. Natomiast OUN jest organizacją zhierarchizowaną. Stach mówi, że przywódca na każdym szczeblu ma nieograniczoną władzę. Jednak się z tym nie zgadza ani on, ani inni zebrani, gdyż „od kiedy w 1940 roku Stepan Bandera uporał się z polityczną konkurencją, jego sitka była już jego własnością. Niepodzielnie rządzi twardą ręką. Jak kto mu się sprzeciwi, zostaje sprzątnię-

³⁰ S. Srokowski, *Zdrada*, Kraków 2009, s. 154.

ty. On, jako *prowidnyk* OUN, stał na czele tzw. prowidy. To kilkunastoosobowa grupa kierownicza, bezpośrednio mu podlegała³¹. Zgodnie z siłami motorycznymi integralnego nacjonalizmu ukraińskiego jeden był wódz, który rządził przy pomocy mniejszości inicjatywnej.

Na zebraniu u Artura była również mowa o najpotężniejszej służbie Bandery, czyli o Służbie Bezpeky (odtąd skrót: SB) stworzonej na kształt gestapo lub NKWD³². Jej metody działania przybyły do Artura posłaniec AK określił mianem terroru i inwigilacji. Celem zaś Służby Bezpeky – mówił on – „jest tropienie najmniejszych odstępstw od doktryny politycznej i militarnej UPA, wywodzącej się z Dmytra Doncowa. Jej generalną zasadą działania są represje i likwidacja jakiegokolwiek zarzewia oporu i buntu. Ale SB nie tylko pilnuje swoich, terroryzuje także i morduje Polaków”³³. W dalszej części rozmowy mowa była o zwierzchniku SB, którym był w latach 1940–1941 Mykoła Lebed’, a także o jego następcy Arsenyyczu. Padło także parę innych nazwisk ukraińskich szowinistów szczególnie związanych z organizacją UPA na Wołyniu. Oprócz więc Bandery i Lebed’a mówiono również o Romanie Szuchewyczu – „Taras Czuprynka”, Wasylu Sydorze – „Szelest”, Rostysławie Wołoszynie – „Horbenko” lub „Pawlenko”, Romanie Klaszkiwskyju – „Kłym Sawur” oraz o Juriju Stelmaszczuku, Iwanie Łytwynczuku, Peterze Olijnyku i Hryóce Perehijniaku zwanym powszechnie „Korobką” albo „Dowbeszką”, dowódcy pierwszej sotni UPA powstałej pod koniec 1942 r. z bojówek Bandery³⁴.

Na zadanie, jakie sobie postawił pisarz, a którym niewątpliwie jest edukacja społeczno-polityczna czytelnika mogącego przecież nie znać historii, czytelnik wskazuje uświadamiająca odbiorcę informacja o policji ukraińskiej, jaka pojawiła się w dalszej części spotkania Artura z posłancami AK. Czyni to przy pomocy bohatera. Artur, mając wątpliwości co do odnotowanej daty – marzec i kwiecień 1943 r. – ucieczki uzbrojonych w niemiecką broń i umundurowanych w niemieckie mundury policjantów ukraińskich do lasu, pyta o te fakty przybyłych gości. W naturalnej więc rozmowie, jakich wiele w prozie, czytelnik dowiaduje się również o tym, że ucieczka ta była planowana i wzięło w niej udział ok. 5 tys. ukraińskich policjantów.

³¹ *Ibidem*, s. 295.

³² Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych, NKWD, ros. Народный комиссариат внутренних дел – istniejący od października 1917 do lipca 1918 i dalej do 1930 r. jako Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, rosyjski, następnie radziecki urząd, odpowiednik ministerstwa realizujący zadania w dziedzinie administracji wewnętrznej. Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Ludowy_Komisariat_Spraw_Wewn%C4%99trznych_RFSRR.

³³ S. Srokowski, *Zdrada*, *op. cit.*, s. 295.

³⁴ Por. *ibidem*, s. 296.

W taki sam sposób czytelnik zapoznaje się ze strukturą UPA i jej liczebnością. Dowiaduje się, że podstawową formacją była sotnia (kompania) panująca nad trzema lub czterema czotami, czyli plutonami. Te z kolei dzieliły się na roje (drużyny), a te dalej na lanki (sekcje) składające się z czterech do sześciu „wojów”. Natomiast sotnie łączą się w kurenie (bataliony). W skład jednego kurenia wchodzi kilka sotni. Zaś dwa lub więcej kurenii tworzą zahin, czyli zagon (pułk). Co do liczebności UPA, to jej siły zmieniały się. Na początku 1943 r. było to ok. 15 tys. ludzi. Gwałtowny wzrost nastąpił z chwilą podporządkowania UPA sotni Bulby i oddziałów Melnyka. Trzeba do tego dodać zmobilizowanych terrorem chłopów i liczebność UPA wtedy znacznie wzrasta³⁵.

Zarówno powyższe dwie powieści, jak i trzecia – *Ślepcy idą do nieba* – tworzą trylogię poświęconą działalności nacjonalistycznych organizacji ukraińskich będących poważnym niebezpieczeństwem dla Polaków.

5. *Ślepcy idą do nieba*

W ostatnim tomie sagi kresowej o tytule *Ślepcy idą do nieba* ponownie rolę uświadamiającą odbiorców pełnił Artur i Anna. W czasie ich rozmowy padają nazwiska osób stojących na czele nacjonalistycznych organizacji: Stepana Bandery, Romana Szuchewycza, Andrija Melnyka czy Dmytra Kłaczkiwskiego. Artur tłumaczy kuzynce, że „Bandera przewodzi OUN, a Szuchewycz UPA, czyli siłom zbrojnym tego ugrupowania politycznego [...]. I wspomaga do Kłym Sawur, czyli Kłaczkiwskyj. Otóż ów Sawur od początku 1942 r. stanął na czele Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów na Wołyniu, a w 1943 r. na jednej z konferencji OUN zażądał likwidacji Polaków. I w czerwcu bieżącego roku [1943 – przyp. R.P.] podpisał tajną dyrektywę dowództwa UPA w sprawie likwidacji polskiego żywiołu na Kresach?”³⁶.

III. Ideologia Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów w wybranych utworach S. Srokowskiego i R. Wernika

W literaturze pięknej oprócz wątków dotyczących organizacji nacjonalistycznych spotyka się tematykę ideologii tych organizacji. Jest ona widoczna zarówno w powieściach Srokowskiego: *Ukraiński kochanek*, *Zdrada*, jak i u Wernika w *Habit i nagan* i *Nie wróć bociany na Graniczną*.

³⁵ Por. *ibidem*, s. 297–298.

³⁶ Por. S. Srokowski, *Ślepcy idą do nieba*, Kraków 2011, s. 137.

1. Saga kresowa S. Srokowskiego (*Ukraiński kochanek, Zdrada*)

Wykład celów i ideologii ukraińskiego nacjonalizmu zauważyć można w powieści *Ukraiński kochanek*. Czytelnik może się z nim zapoznać z dwóch stron. Jeden punkt widzenia prezentuje Polak, członek Armii Krajowej, Artur Klajsa doskonale zorientowany w ówczesnej polityce. Drugą zaś perspektywę Srokowski uzyskał, wprowadzając do powieści wątek indoktrynacji głównego bohatera – Mitii.

a) Perspektywa Artura

Artur jako człowiek wykształcony i światły służy autorowi do zapoznania czytelników z podstawowymi informacjami na temat ukraińskiego nacjonalizmu. Bez tej znajomości niemożliwe jest zrozumienie akcji powieści. Podobnie jak bez znajomości zasad ideologii nie można zrozumieć okrucieństwa związanego z ludobójstwem Polaków dokonany przez ukraińskich nacjonalistów podczas II wojny światowej. W wypowiedzi stylizowanej na rozmowę Artura z Anną wyłożona została doktryna ukraińskiego nacjonalizmu: „Może nie wiesz, bo tym się nie zajmujesz, ale Ukraińcy także mają swój «Mein Kampf». A ich główny ideolog, Dmytro Doncow, tak jak Hitler, wydał swoje propagandowe dziełko pt. «Nacjonalizm». I to jeszcze, wyobraź sobie, w 1926 roku, a więc piętnaście lat temu, w naszym, polskim Lwowie. To jawnie faszystowska, nie-ludzka książeczka, w której powiada, że świat to wielka dżungla i tylko silny przeżyje. Dlatego należy likwidować każdego, kto jest słabszy. I autor nawołuje do dominacji nacji ukraińskiej nad resztą”³⁷. Następnie Artur przytacza swej kuzynce fragmenty *Nacjonalizmu* Doncowa: „Fanatyzm narodowy to broń narodów silnych, przy pomocy której dokonywane są wielkie czyny... W historii siła jest jedynym miernikiem znaczenia... Racje ma silniejszy... Sensem życia jest posiadanie i panowanie; jego istotą jest walka o przewagę, o rozrost i poszerzenie, o potęgę, bowiem żądza potęgi jest właśnie żądzą życia... Wrogość jest nieunikniona... Społeczeństwo, które odrzuca ekspansję, jest w stanie upadku... Wola życia i wola władzy przekształcają się w wolę wojny. Wola wojny między narodami jest wieczna...”³⁸. Gdy Anna nie rozumiała tych słów, Artur wskazał na podobieństwo nacjonalizmu ukraińskiego do faszyzmu niemieckiego, którego jednym z haseł było: Niemcy ponad wszystko³⁹.

W *Zdradzie* Srokowski stara się pokazać zastosowanie ideologii OUN w rozkazach wydawanych przez dowódców UPA. Trzymając się przyjętej w *Ukraińskim kochanku* metody, czyni to przy pomocy bohatera. Artur tym ra-

³⁷ S. Srokowski, *Ukraiński kochanek*, op. cit., s. 301–302.

³⁸ *Ibidem*, s. 302.

³⁹ Por. *ibidem*.

zem ks. Robertowi Kołtkowi wyjawia informacje na temat bieżących wydarzeń. W jego ręce dostają się także ważne dokumenty i rozkazy. Niektóre z nich cytuje swemu kuzynowi. Między innymi rozkaz wydany przez Romana Kłaczkiwskiego – „Kłyma Sawura”, który brzmiał: „Powinniśmy przeprowadzić wielką akcję likwidacji polskiego elementu. Przy odejściu wojsk niemieckich należy wykorzystać ten dogodny moment dla zlikwidowania całej ludności męskiej w wieku od 16 do 60 lat. [...] Tej walki nie możemy przegrać i za każdą cenę trzeba osłabić polskie siły. Leśne wsie oraz wioski położone obok leśnych masywów powinny zniknąć z powierzchni ziemi...”⁴⁰. Zgodnie z założeniami ideologii nacjonalistów ukraińskich należało zaczekać na odpowiedni moment i teraz taki według nich właśnie nadszedł. Dokumenty zawierały także wypowiedzi innych nacjonalistów: „Śmierć jednego Lacha to metr wolnej Ukrainy... (Roman Szuchewycz)... Zaszczepić nienawiść do Lachów i zabijać przy każdym spotkaniu...(Mykoła Łebed’)... Pamiętajcie bracia i siostry, że niedopuszczalnym grzechem jest dać choćby wody zranionemu Lachowi... Zabijajcie ich we śnie. Nie miejcie litości...» (odezwa popa unickiego do wiernych)”⁴¹. Rozkazy i odezwy nakazują bezwzględność w pozbywaniu się żywiołu polskiego z Kresów zgodnie z tym, co pisał Doncow i jego kontynuatorzy.

b) Perspektywa Miti

W pierwszym tomie sagi kresowej Srokowskiego pokazane są mechanizmy indoktrynacji i nakłaniania do ideologii ukraińskiego nacjonalizmu. Agitacja prowadzona jest przez wójta – ukraińskiego nacjonalistę, który pragnie przekonać Mitię, aby włączył się on w szeregi UPA. Najpierw jednak *hołowa* rozłącza przed nim wizję „samostijnej Ukrainy” i wyjaśnia, jaki kodeks etyczny obowiązuje, aby ją zbudować. Wójt tłumaczy: „Na razie przykleiliśmy się do Fryców, by pod ich skrzydłami wzmocnić nasze siły. Nie jesteśmy głupcami. Wiemy, co mamy robić. Podstęp, zdrada i siła, oto nasza broń. Szkolimy naszych ludzi w urzędach, mamy swoich w policji, w handlu, przemyśle, w szkołach i na uniwersytetach. I tylko udajemy, że niemieckiego porządku pilnujemy. Ale jak przyjdzie co do czego, to nasi chłopcy z policji prysną. Już zresztą pryskają, spojrzaj za okno, w las. Pryskają razem z bronią i umundurowaniem [...]. Z naszej policji podporządkowanej dziś szwabom, zrobimy silne podwaliny ukraińskiej armii i służb wywiadowczych. Nasi ludzie w urzędach to przyszłe kadry ukraińskiej administracji [...]. Z naszych formacji wojskowych, z dwu batalionów, Nachtigall i Roland, które dzielnie się spisały i wyszkoliły dobrą kadrę, mamy już wielu żołnierzy, a dochodzi 14. Dywizja

⁴⁰ S. Srokowski, *Zdrada*, op. cit., s. 185.

⁴¹ *Ibidem*.

Grenadierów, pod czujnym okiem naszego drogiego Włodzimierza Kubijowicza z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów⁴². Zdradza też Mitii tajniki, w jaki sposób nacjonaści ukraińscy pozyskują informacje: „Swoich szpiegów mamy wszędzie. W polskich tajnych organizacjach, w szkołach, na uczelniach. Przeniknęliśmy do ich partyzantki. Mamy swoich ludzi w każdej gminie. Donoszą nam, co, gdzie, kiedy i jak. Wiemy, co polski Kościół mówi. Mamy swoje wtyczki w Paryżu, Londynie, Berlinie i za oceanem. A nawet w Rzymie, w Watykanie”⁴³. Kolejne słowa wójta skierowane są przeciwko Polakom. *Holota* próbuje manipulować Mitią i wmówić mu, że za brak u niego wykształcenia wyższego odpowiadają Lachy, bo im nie zależy, aby kształcić dzieci ukraińskie.

Wójt wskazał również Mitii twórcę ideologii ukraińskiego nacjonalizmu – Doncowa i jego *Nacjonalizm*. Wyraził swą opinię w słowach: „To nasza biblia. Nasza święta księga. Doncow, bracie, to wielki ukraiński myśliciel, filozof, uczony. Uczy nas, jak zdobyć wolność i niepodległość [...]. Musimy zanurzyć ręce w obcej krwi i wytępić każde obce plemię, co do jednego, bo każdy na tej ziemi, każdy, kto nie jest Ukraińcem, jest wrogiem Ukrainy”⁴⁴. Wójt przywołał także siłę motoryczną nacjonalizmu ukraińskiego, mianowicie ekspansję, choć widać było, że z tym wyrazem za często nie miał do czynienia, bo pomylił się i powiedział „eksplansja”. Świadczy to o jego ignorancji i braku wykształcenia, a w końcu jako wójt należał do elity lokalnej.

Mitia, wysłany przez wójta do budowy bunkra dla państwa podziemnego Ukrainy, przysłuchiwał się szkoleniu młodej kadry z banderowskich oddziałów i dzięki temu zgłębiał inne zagadnienia związane z założeniami ukraińskiego nacjonalizmu. Pewnego razu posłyszał, jak jakiś starszy mężczyzna uświadamiał młodych chłopców, że przed każdą taką akcją muszą poznać „Dekalog ukraińskiego nacjonalisty”. „Dekalog” ten każdy z tych chłopców miał znać na pamięć jak pacierz, oprócz tego „Dekalog” miał wisieć u każdego na ścianie jak święty obrazek. Mężczyzna nakazał również rozpowszechnienie tegoż „Dekalogu” wśród najbliższych, ojców i matek, braci i sióstr, a nawet wśród sąsiadów. *Prowidnyk* nakazał też objaśnianie im treści „Dekalogu” według interpretacji, którą sam im wskazał. Szczególną uwagę podczas szkolenia skupił na wybranych przykazaniach. Najpierw z pamięci wyrecytował przykazanie siódme: „Nie zawahasz się wykonać najniebezpieczniejszego czynu, jeśli wymagać tego będzie dobro sprawy”⁴⁵. Następnie „przez kilkanaście minut objaśniał, że «najniebez-

⁴² S. Srokowski, *Ukraiński kochanek*, op. cit., s. 407–408.

⁴³ *Ibidem*, s. 408.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 409.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 421.

pieczniejszy czyn» oznacza, że niczego nie mają się bać, żadnych ran, krwi, ognia i śmierci [...]. I wyjaśnił, że jak trzeba będzie, to nie będą patrzeć, czy przed nimi są starcy, kobiety czy dzieci, bo wszystkich, którzy nie należą do ich plemienia, należy traktować jak wrogów. I wypalić gorącym żelazem»⁴⁶. Przeszedł z kolei do ósmego przykazania: „«Nienawiścią i bezwzględną walką będziesz traktować wrogów twojego narodu» [...]». Wroga należy nienawidzić. Nienawiść to siła, obowiązek, moc dana przez naturę. – I tak jak w lesie, silniejszy rządzi słabszym, tak wy macie rządzić tutaj, na naszej ziemi – mówił. – Słabszego musicie likwidować. Bo tylko silny ma rację. Ten, kto zwycięża. A my, nasza nacja, ma być najsilniejsza, najpotężniejsza, bo takie są prawa świata»⁴⁷. Przeszedł czas na dziewiąte i dziesiąte przykazanie, tak samo wyrecytował je z pamięci: „«Ani prośby, ani groźby, ani tortury, ani śmierć nie przymuszają ciebie do wyjawienia tajemnicy» (...). I wyrecytował dziesiąte przykazanie: «Będziesz dążyć do poszerzenia siły, chwały, bogactwa i przestrzeni Państwa Ukraińskiego» [...]». Ukraina musi mieć przestrzeń życiową, terytorium, wielkie ziemie należne nam od wieków. Na wschodzie i na zachodzie. Na północy i na południu. To ma być wielki, potężny kraj. Do tego ma nam służyć nóż i rewolwer, trucizna i podstęp. To rzeczy, jakimi należy się posługiwać»⁴⁸. Wyjaśnienie sensu przykazań „Dekalogu ukraińskiego nacjonalisty” zgodne jest z założeniami Doncowa. *Prowidnyk*, choć nie nazywa wprost, jednak opiera się na założeniach darwinizmu społecznego będącego podstawą nacjonalizmu ukraińskiego. Mając taką podbudowę, czytelnik powieści Srokowskiego zaczyna rozumieć, jak mogło dojść do ludobójstwa wśród społeczności, które od lat ze sobą żyły, niejednokrotnie w zgodzie.

Mechanizm postępowania nacjonalistów ukraińskich z osobą, którą zamierzają zmobilizować i wcielić do UPA, pokazuje przykład indoktrynacji Mitii. Najpierw starano się mu przedstawić wizję „samostijnej Ukrainy” i podbudować ją nacjonalistyczną ideologią, potem pokazać siłę armii, aby wiedział, że zdrada się nie opłaca. Kolejnym krokiem było wyznaczenie zadania do wykonania, aby sprawdzić wierność idei. Gdy zwlekał z wykonaniem rozkazu, próbowano go zmusić poprzez drastyczne zaznaczanie swej obecności w najbliższym otoczeniu Mitii, jakby stopniowo ukazując, do czego UPA jest zdolna, jeśli ktoś nie wykona rozkazu. Mitii zadanie polegało na zabiciu żony Polki. Początkowo więc otruty został pies i spłonęły stogi siana jeszcze na polu, a za niedługo ktoś podpalił stodołę. Skoro Mitia nadal był niezłomny, bandyci z UPA postanowili go mocniej nastraszyć, mordując mu polską teściową. Młynarzowa wyszła na kar-

⁴⁶ *Ibidem*, s. 422.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 422–423.

toflisko pozbierać jeszcze pozostawione po wykopkach ziemniaki. Gdy zapadł już zmrok, Mitia pojechał jej szukać. Okazało się, że Annie zarzucono sznur na szyję i przywiązano do konia, i tak jeździec ciągnął ją galopem. Miała się uduśić, jednak dzięki temu, że wsunęła dłoń między sznur a szyję, zanim koń ruszył, ocalała⁴⁹. Skoro Mitia i tę przestrozę zlekceważył, banderowcy uderzyli w najczulszy jego punkt, robiąc krzywdę synowi.

2. R. Wernika *Habit i nagan*

W powieści *Habit i nagan* autor daje przykład znajomości „Dekalogu ukraińskiego nacjonalisty” przez ukraińskiego chłopca. UPA wysłała Iwana Staszczuka jako wywiadowcę do obozu samoobrony w Ostrogu, by się zorientował, jakie obóz ma zaplecze. Chłop został schwytany przez Polaków, ale ks. Remigiusz darował mu życie pod warunkiem, że nie wróci do bandy. Chłop danego księdzu słowa nie dotrzymał. Narrator tłumaczy, że „dekalog ukraińskiego nacjonalisty na pamięć znał. Jak dziesięć przykazań go stosował. Nie od wczoraj, ale od lat, gdy jeszcze był w Ukraińskiej Organizacji Wojskowej przed wojną i podpalał po nocach stogi i stodoły, a później będąc w UPA. Dekalog nauczył go kłamstwa i przebiegłości. «Nie zawahasz się dokonać największego przestępstwa, jeśli tego wymagać będzie dobro sprawy», nakazywało jego siódme przykazanie. «Nienawiścią i podstępem będziesz przyjmować wroga Twojej nacji», nakazywało ósme»⁵⁰. Inna rzecz, że ukraińska czerń nie kierowała się chęcią budowy „samostijnej Ukrainy” w rozumieniu nacjonalizmu ukraińskiego, ale przyświecały jej osobiste pobudki grabienia polskiego mienia. Wernik doskonale wyraził to w jednym zdaniu: „Granice ich odwagi wytyczała możliwość łatwego zdobycia kozucha czy krowy”⁵¹. Pisarz tłumaczy w ten sposób fakt, dlaczego ukraińskie chłopstwo niekiedy chętnie wstępowało do UPA.

Do tej powieści został wprowadzony epizod dotyczący spotkania „Kłyma Sawura” z oddziałem UPA mającym zdobyć polski punkt obrony w Ostrogu. *Prowidnyk* OUN zgodnie ze wspomnianym powyżej ósmym przykazaniem „Dekalogu” nakazywał Ukraińcom podstępem zdobyć obóz. Mówił: „Wolę obrony więc im trzeba odebrać. Jeszcze bardziej zmęczyć. Za dnia niebezpieczeństwo i zamierzenia trudno ukryć, ale nocami pod klasztor sotniami podchodzić i pozorować ataki [...]. Nie dać Lachom spać, męczyć, nękać, strach podniecać, panikę wzbudzać. Po pewnym czasie wolę obrony stracą i tak zmęczeni będą, że na nogach trudno im będzie stać. Wtedy pertraktacje będzie można rozpocząć.

⁴⁹ Por. *ibidem*, s. 464–465.

⁵⁰ R. Wernik, *Habit i nagan*, Wrocław 2000, s. 90.

⁵¹ *Ibidem*, s. 101.

Zmiękną. Co dnia kogoś do pertraktacji wysyłać. Wszystko obiecywać, na wszystko się zgadzać, bezpieczeństwo gwarantować, powrotem do domów nęcić. A jak poddadzą się albo do domów się rozejdą, to wtedy wyrznąć do nogi”⁵². W tej wypowiedzi ukryte jest główne zamierzenie OUN sprowadzające się do likwidacji Polaków wszelkimi sposobami. Potwierdza ona też wiarygodność takich samych informacji przekazywanych przez innych prozaików, zawartych w ich utworach literackich.

3. R. Wernika *Nie wrócą bociany na Graniczną*

O innej strategii działania OUN/UPA, aczkolwiek także opartej na podstępie, jest mowa we wcześniejszej powieści Wernika *Nie wrócą bociany na Graniczną*. W jej arkana wprowadza również „Kłym Sawur”. OUN, nie będąc pewną zwycięstwa Niemiec, a obawiając się opinii aliantów zachodnich, postanowiła tworzyć pozory i odseparować się od współpracy z hitlerowskim najeźdźcą. W związku z tym *prowidnyk* uświadamiał dowódców wołyńskich okręgów: „Zapadła więc decyzja władz OUN, że cały nasz wysiłek militarny należy skupić na trzecim froncie, jakim będzie czystka etniczna na Zachodniej Ukrainie. Trzeba nam nowych okupantów Zachodniej Ukrainy, gdyby do nowej okupacji doszło, postawić przed faktem dokonanym, który na ich decyzje będzie miał zasadniczy wpływ. Ktokolwiek by tu przyszedł, musi zastać te tereny zamieszkałe tylko przez ludność ukraińską [...]. Musimy przeprowadzić wielką akcję likwidacji na Zachodniej Ukrainie polskiej ludności [...]. Tej bitwy nie możemy przegrać i za każdą cenę należy wymieść z waszych terenów operacyjnych ludność polską, tak jak wymietliśmy żydowską i to zanim wycofa się z nich armia niemiecka. Żadnej słabości czy pobłażliwości w tej bitwie nie można nam okazać”⁵³. Fragment ten wyjaśnia, dlaczego ukraińscy nacjonaliści z taką bezwzględnością mordowali ludność polską, nie wyłączając kobiet i dzieci. Liczyli na to, że przyszły okupant na jednolitym etnicznie terenie utworzy w jakimś stopniu samodzielne państwo ukraińskie.

Podsumowanie

Powyższe refleksje dotyczące nacjonalizmu ukraińskiego w kontekście zagrożenia Polaków, oparte na literaturze kresowej, pozwalają na sformułowanie następujących konkluzji:

⁵² *Ibidem*, s. 103.

⁵³ R. Wernik, *Nie wrócą bociany...*, *op. cit.*, s. 225–226.

1. Pojęcie nacjonalizmu jest mocno zróżnicowane, ponieważ autorzy różnych dziedzin nauki akcentują jako najważniejsze takie lub inne jego aspekty⁵⁴. Natomiast nacjonalizm ukraiński należy do nacjonalizmów typu faszystowskiego. Nie stał się on jednak prądem ogarniającym cały naród ukraiński.

2. Temat związany z nacjonalizmem ukraińskim nie tylko jest przedmiotem zainteresowań naukowców, ale także pisarzy prozy kresowej. Na podstawie wybranych powieści zostały ukazane zagrożenia Polaków przez przesiąknięte duchem nacjonalizmu ukraińskiego organizacje. W martyrologii Polaków i innych narodów, łącznie z Ukraińcami, decydującą rolę odgrywała OUN wraz z jej wykonawczym organem UPA. W imię zbrodniczej ideologii dokonywano indywidualnych i masowych mordów na bezbronnej ludności polskiej. Literatura piękna posługuje się wręcz autentycznymi nazwiskami i pseudonimami sprawców rzezi Polaków, by wbrew prawom fikcji literackiej wyrazić realizm tych niespotykanych na skalę światową wydarzeń.

3. Do zagrożenia i martyrologii Polaków na Kresach południowo-wschodnich przyczyniła się przede wszystkim ideologia OUN, bez której znajomości nie jest możliwe ustalenie ocen działania struktur zorganizowanego nacjonalizmu ukraińskiego. W związku z tym, iż naukowe dowodzenie na temat skomplikowanego pojęcia nacjonalizmu ukraińskiego nie zawsze jest komunikatywne dla wszystkich odbiorców, dlatego prozaicy w przystępnej formie, imitując fikcję literacką, przekazują istotne na ten temat treści. W ten sposób ostrzegają przed zagrożeniem dla Polaków, jaki stanowiła i nadal stanowi ideologia ukraińskiego nacjonalizmu.

Bibliografia

- Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Warszawa–Kraków 1997.
- Berger P., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983.
- Doncow D., *Nacjonalizm*, Lwów 1926.
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991.
- Grott B., *Nacjonalizmy jako problem badawczy we współczesnej Polsce (Zamiast wstępu)* [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – religia – etos*, red. B. Grott, Kraków 2010.
- Hertz A., *Socjologia nieprzedawniona*, Warszawa 1992.
- Kulińska L., *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922–1939*, Kraków 2009.
- Kwaśniewski K., *O nacjonalizmie inaczej*, „Sprawy Narodowościowe” 1996, t. 5, z. 1(8).
- Leksykon politologii*, red. A. Antoszewskiego, R. Herbuta, Wrocław 1995.
- Łobodowski J., *Dmytro Doncow – życie i działalność*, „Zeszyty Historyczne” 1981, z. 55.

⁵⁴ Por. B. Grott, *Nacjonalizmy jako problem...*, op. cit., s. 9.

- Paleczny T., *Kontrowersje teoretyczne wokół socjologicznych ujęć nacjonalizmu*, „Sprawy Narodo-
wościowe” 1994, t. 3, z. 2(5).
- Peretiatkowicz A., *Współczesna encyklopedia polityczna*, Poznań–Warszawa 1927.
- Piwowarczyk J., *Katolicka etyka społeczna*, Kraków 1948.
- Poliszczyk W., *Doktryna Dmytra Doncowa. Tekst. Analiza*, Toronto 2006.
- Poliszczyk W., *Dowody zbrodni OUN i UPA. Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana
faszyzmu*, t. 2, Toronto 2000.
- Poliszczyk W., *Gorzka prawda. Cień Bandery nad zbrodnią ludobójstwa*, Warszawa 2006.
- Poliszczyk W., *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego*, Toronto–Warszawa 1996.
- Smith A. D., *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, Warszawa 2007.
- Snyder L., *Encyclopedia of Nationalism*, Chicago 1990.
- Srokowski S., *Ślepcy idą do nieba*, Kraków 2011.
- Srokowski S., *Ukraiński kochanek*, Kraków 2011.
- Srokowski S., *Zdrada*, Kraków 2009.
- Strzeszewski C., *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985.
- Wernik R., *Czarcie drzewo*, Wrocław 2002.
- Wernik R., *Habit i nagan*, Wrocław 2000.
- Wernik R., *Nie wrócą bociany na Graniczną*, b.m.w, b.d.w.
- Wojciechowski S., *Nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 1998.

UKRAINIAN NATIONALISM AS A THREAT TO THE POLES IN THE BORDERLANDS BEFORE AND DURING WORLD WAR II (IN THE LIGHT OF SELECTED WORKS BY S. SROKOWSKI AND R. WERNIK)

Abstract

The aim of the article is to depict the Ukrainian nationalism as a considerable threat for the Polish people during World War II. A problem in question was presented on the basis of chosen authors and a selected choice of novels containing events of the particular period. Literature and critical analysis gathered about that subject contributed to a division of the article into three parts. The first part concerns a general representation of the Ukrainian nationalism, the second one contains a literary description of Nazi organisations and their aims whereas the third one is devoted to the Ukrainian nationalist organisation and its ideology in the context of Polish eastern border prose. A summary with conclusions can be found at the end of the article.

Słowa kluczowe: nacjonalizm ukraiński, literatura kresowa, martyrologia

Keywords: Ukrainian nationalism, Polish eastern border literature, martyrology

Adam Kulczycki

**ROLA KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO
I GRECKOKATOLICKIEGO NA UKRAINIE
W STOSUNKACH POLSKO-UKRAIŃSKICH
W LATACH 1989–2014**

Polska jako pierwsze państwo uznała niepodległość swojego sąsiada. Deklarację w tej sprawie polska dyplomacja ogłosiła 2 grudnia 1991 r. Ukraina ogłosiła suwerenność parę miesięcy wcześniej, 24 sierpnia 1991 r. Te dwa wydarzenia zapoczątkowały nowy okres w dziejach relacji polsko-ukraińskich. Nie oznaczało to bynajmniej, że będzie można przejść do porządku dziennego, pomijając bolesne karty ze wspólnej polsko-ukraińskiej historii. Pewne problemy we wzajemnych stosunkach między obu państwami wynikały z nierozwiązanych spraw historycznych sąsiadujących ze sobą narodów. Ukraina oczekiwała od Polski potępienia operacji „Wisła” i zadośćuczynienia jej ofiarom, nie chciała natomiast zwrócić polskich dóbr kultury oraz dopuścić do odbudowy polskich cmentarzy wojskowych, w tym Cmentarza Orląt Lwowskich. Polacy z kolei domagali się potępienia przez Ukrainę zbrodni dokonanej przez OUN-UPA na ludności na Kresach południowo-wschodnich. Nie spotkali się ze zrozumieniem, o czym świadczą pomniki stawiane przywódcom OUN-UPA, a także gloryfikowanie ich jako bohaterów narodowych. Do pracy przystąpili historycy chcący wyjaśnić wspólną bolesną historię. Odkryta niewygodna prawda historyczna zamiast łączyć, zaczęła dzielić środowiska kresowe, kombatanów i nacjonalistów ukraińskich – spadkobierców OUN-UPA. W pracach naukowych badacze zaprezentowali nowe fakty dotyczące roli duchowieństwa w konflikcie polsko-ukraińskim. Była to jednak wiedza fragmen-

taryczna i często nieuporządkowana. Zebrany dotychczas materiał historyczny wymaga dalszej analizy.

Żyjemy w trzeciej dekadzie niepodległości Ukrainy. Dziś Ukraina stoi przed ważnymi wydarzeniami. Czy uda się jej zachować jedność kraju i uniknąć agresywnej polityki Rosji? Pozbawiony przez Majdan władzy Wiktor Janukowycz przbywa w Rosji. Nowo wybrany prezydent Ukrainy Petro Poroszenko szuka dróg wyjścia z trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się Ukraina. We wschodniej części Ukrainy dochodzi do ostrych starć pomiędzy służbami porządkowymi i wojskiem a separatystami rosyjskimi. Czy wydarzenia te wpłyną na bezpieczeństwo w Europie Środkowej?

W całej skomplikowanej historii stosunków polsko-ukraińskich Kościoły greckokatolicki i rzymskokatolicki odgrywały i odgrywają istotną rolę. Ich wzajemne stosunki miały w przeszłości i mają obecnie duży wpływ na wiernych zarówno narodowości polskiej, jak i ukraińskiej. To dzięki współpracy w ciężkich czasach komunizmu możliwe było przetrwanie obu Kościołów oraz późniejsza odbudowa ich struktur. Pomimo trudności, z jakimi się borykały, tj. sporów o świątynie czy też oskarżeń o wielkość doznanych krzywd, ważne jest, by dawały przykłady dialogu i pojednania obu narodom, które w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat doświadczyły wiele goryczy i udręki. Ważne jest, by te doświadczenia posłużyły jako oczyszczenie, które ułatwi spojrzenie z dystansem na dawne spory, pretensje i wzajemne nieufności, a przede wszystkim ułatwi przebaczenie dawnych krzywd.

Wspólnoty katolickie obu obrządków w Polsce i na Ukrainie wspierają swoimi działaniami władze obu krajów w dążeniu do pojednania dwu słowiańskich narodów poprzez odwołanie się do moralnych i religijnych nakazów Ewangelii. Zwracają uwagę na podstawowe wartości chrześcijańskiego etosu: miłość, pojednanie, przebaczenie. Widać tutaj świadomość konieczności przewyciężenia kultu własnych ofiar, otwarcia na prawdę narodową Polaków i Ukraińców, ale i nadrzędność przykazania miłości i miłosierdzia oraz wynikający z niego nakaz przebaczenia.

Proces pojednania inicjowany przez środowiska cerkiewno-kościelne jest wezwaniem do przekraczania barier, do przewyciężenia wszystkiego tego, co hamuje ten proces i bardzo często sprowadza się do ciągłego rozpamiętywania trudnych okresów we wspólnych dziejach. Potrzebna jest zatem jeszcze bardziej intensywna praca i zaangażowanie oraz modlitwa. Inicjatyw i kroków zbliżających nasze narody ku sobie potrzeba jak najwięcej, gdyż na skutek świadomej propagandy przez wiele dziesiętek lat obie społeczności zostały obarczone negatywnymi stereotypami. Zmiana w postrzeganiu siebie nawzajem oraz we wzajemnych stosunkach i sposobie współpracy musi

ogarnąć jak najszerze kręgi społeczne. Wymaga to podejmowania ciągle nowych inicjatyw na różnych płaszczyznach, zarówno życia kościelnego, jak i społecznego¹.

Metodologia i przebieg badań

Czy nowa sytuacja społeczno-polityczna zapoczątkowuje nowy okres w dziejach relacji polsko-ukraińskich? Nie oznacza to bynajmniej, że będzie można przejść do porządku dziennego, pomijając bolesne karty ze wspólnej polsko-ukraińskiej historii. Odkryta niewygodna prawda historyczna zamiast łączyć, zaczęła dzielić środowiska kresowe, kombatanatów i pogrobowców OUN-UPA². W pracach naukowych badacze zaprezentowali nowe fakty dotyczące roli duchowieństwa w konflikcie polsko-ukraińskim. Była to jednak wiedza fragmentaryczna i często nieuporządkowana. Zebrany dotychczas materiał historyczny wymagał dalszej analizy. Od kilku lat autor publikacji prowadzi badania naukowe, których celem jest szczegółowe przeanalizowanie roli duchowieństwa greckokatolickiego w stosunkach polsko-ukraińskich³.

Zawarte w publikacji materiały to efekt przeprowadzonej przez autora kwerendy archiwalnej na Ukrainie i w Polsce, a także analizy wybranych czasopism ukazujących się w latach 1989–2014. W publikacji autor wykorzystał także dotychczasowe opracowania odnoszące się do zagadnień poruszanych w artykule, a przede wszystkim materiał zebrany podczas badań terenowych. Autor przeprowadził niestandardyzowane indywidualne wywiady pogłębione. Badanie kierowane było do dwóch grup reprezentantów (dobór celowy): duchowieństwa greckokatolickiego i rzymskokatolickiego na Ukrainie i w Polsce; historyków, dziennikarzy i publicystów oraz przedstawicieli liderów i członków organizacji pozarządowych działających na rzecz Polski i Polaków, Ukrainy i Ukraińców w Polsce i na Ukrainie.

W ramach badań empirycznych autor publikacji przeprowadził 38 wywiadów pogłębionych, w tym 17 z duchownymi greckokatolickimi i rzymskokato-

¹ A. Szeptycki, *Stosunki pomiędzy Polską i Ukrainą*, http://www.szeptyccy.pl/gfx/custom/download/Wyklady2011_Konspekt.pdf.

² Polacy domagają się potępienia przez Ukrainę zbrodni dokonanej przez OUN-UPA na ludności Wołynia i Galicji Wschodniej. Nie spotkali się ze zrozumieniem, o czym świadczą pomniki stawiane przywódcom OUN-UPA, a także gloryfikowanie ich jako bohaterów narodowych. Do pracy przystąpili historycy chcący wyjaśnić wspólną, bolesną historię.

³ Autor w opracowaniu wykorzystał m.in. badania, które przeprowadził w ramach projektu badawczego „Rola duchowieństwa greckokatolickiego w stosunkach polsko-ukraińskich w latach 1939–2011”. Grant badawczy finansowany jest ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (nr projektu: IS–02/2011/508).

lickimi, z czego 9 wywiadów przeprowadzono z księżmi obu obrządków na Ukrainie. Księża greckokatolicy i rzymskokatolicy na Ukrainie, z którymi przeprowadzono wywiady, to duchowni z kilkuletnim i kilkudziesięcioletnim stażem duszpasterskim. Pracują duszpastersko w następujących miejscowościach: we Lwowie, Mościskach, Gródku Jagiellońskim oraz Użhorodzie. Natomiast księża greckokatolicy i rzymskokatolicy pracujący w Polsce, z którymi autor zrealizował niestandardyzowane wywiady pogłębione, pełnią funkcje kapłańskie w Lublinie, Koszalinie, Miastku, Białym Borze, Gdańsku, Górowie Iławeckim, a dwóch przebywa już na emeryturze. Pozostałe wywiady pogłębione przeprowadzono z historykami, politologami, dziennikarzami i publicystami na Ukrainie i w Polsce oraz z liderami i członkami organizacji pozarządowych działających na rzecz Polski i Polaków, Ukrainy i Ukraińców w Polsce i na Ukrainie. Rozmówcy pochodzili z następujących miejscowości: na Ukrainie: Lwów, Gródek Jagielloński, Mościska, Iwano-Frankiów, w Polsce: Przemyśl, Rzeszów, Lublin, Słupsk, Biały Bór. Jednym z respondentów był Ukrainiec mieszkający na stałe w Londynie (Anglia), z którym autor niniejszego opracowania przeprowadził wywiad podczas jego pobytu we Lwowie.

Indywidualne wywiady pogłębione wśród duchowieństwa greckokatolickiego i rzymskokatolickiego pozwoliły autorowi uzyskać informacje na temat charakterystyki duchowieństwa greckokatolickiego jako zbiorowości i jego rysów charakterystycznych, zwłaszcza możliwie pełnego obrazu mentalności duchownych, ich postaw wobec różnych zjawisk społecznych w badanym okresie, a szczególnie stosunku do Polski i Polaków. Natomiast przeprowadzone indywidualne wywiady pogłębione wśród liderów i członków organizacji pozarządowych działających na rzecz Polski i Polaków, Ukrainy i Ukraińców w Polsce i na Ukrainie umożliwiły zweryfikowanie społecznej pamięci przeszłości wśród przedstawicieli tej grupy reprezentantów uznawanych za jeden z filarów polskiego i ukraińskiego społeczeństwa. Jest to istotne, gdyż wspólnie z duchowieństwem mogą wpływać na zachowania swych rodaków poprzez różnego rodzaju działania, które przyczynią się do zwiększenia przejrzystości i wyrazistości wspólnej historii.

W przedstawionym tekście autor analizuje tylko część zebranego w badaniach materiału empirycznego. Interesuje go przebieg normalizacji stosunków między obu obrządkami: greckokatolickim i rzymskokatolickim na Ukrainie. Podejmuje także m.in. proces organizowania greckokatolickich struktur kościelnych na Ukrainie po 1991 r. (po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości w 1991 r. reaktywowano również struktury Cerkwi greckokatolickiej w tym kraju)⁴. W zaistniałej

⁴ Struktury kościelne Kościoła katolickiego dwóch obrządków reaktywowano 16 stycznia 1991 r. Uczynił to papież Jan Paweł II. Watykan uznał również biskupów unickich i łacińskich, którzy dotychczas działali nieoficjalnie w podziemiu, a także mianował nowych.

nowej sytuacji po 1989 r. autor publikacji zwraca uwagę na stosunek duchowieństwa greckokatolickiego do Polski i Polaków na Ukrainie, gdzie Polacy są mniejszością narodową.

Relacje Kościołów katolickich dwóch obrządków: greckokatolickiego i rzymskiego na Ukrainie

Po wielu bolesnych doświadczeniach, które dotknęły katolików na Ukrainie w czasach stalinowskich, po całkowitym zniszczeniu Cerkwi greckokatolickiej w 1946 r. przez tzw. Synod Lwowski, po którym wszystkich wiernych Kościoła greckokatolickiego na siłę przyłączono do Cerkwi prawosławnej, zniszczeniu uległa jego struktura, a biskupi zostali wywiezieni do łagrów lub zamęczeni – cudem jest, że ten Kościół przetrwał w podziemiu, rozwinął się, a dziś ma swoich biskupów na Ukrainie⁵. Niełatwe też były dzieje Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie, który także był prześladowany. Rola Kościoła łacińskiego, który etnicznie staje się coraz bardziej ukraiński, polega na wniesieniu elementu uniwersalizmu, budowaniu patriotyzmu ukraińskiego nie na negatywnych, ale pozytywnych odniesieniach oraz eksponowaniu tego, co łączy kulturę ukraińską z Zachodem.

„Wraz z objęciem posługi przez księdza arcybiskupa Mieczysława Morrzyckiego we Lwowskiej Archidiecezji Łacińskiej zostały wprowadzone msze święte w języku ukraińskim. W większości parafii odprawiane są msze święte zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim. Młodzież nie zna dobrze języka polskiego, stąd konieczność sprawowania liturgii w języku ukraińskim. Księża pracujący na Ukrainie to wychowankowie tutejszych seminarium, pochodzą nie tylko z polskich rodzin, ale także z rodzin mieszanych, w których na co dzień posługuje się językiem ukraińskim”⁶.

Na zachodniej Ukrainie kościół rzymskokatolicki jest jeszcze postrzegany jako Kościół polski, mimo że liturgia odprawiana jest w różnych językach zależnie od regionu czy narodowości wiernych. Przed II wojną światową rzymscy katolicy byli Polakami, a Ukraińcy grekokatolikami. Ten stereotyp przetrwał do dziś i gdy ktoś spyta, gdzie znajduje się parafia rzymskokatolicka, wielu odpowiada, że nie wie. W dalszej rozmowie odpowiada, że to kościół polski.

„Ten stereotyp jest bardzo krzywdzący dla polskiej wspólnoty na Ukrainie. Trzeba podkreślać, że mamy do czynienia z Kościołem powszechnym, gdzie język polski wypierany jest przez język ukraiński. Do Kościoła przynależy już młode

⁵ Zob. T. Szyszlak, *Odrodzony Kościół w niepodległym państwie. Dwadzieścia lat legalnej działalności grekokatolików na Ukrainie*, „Więź” 2009, nr 10(612), s. 48–59.

⁶ Wywiad (W-5) z księdzem rzymskokatolickim z Mościsk na Ukrainie przeprowadzony 19 września 2011 r. w Mościskach. Zbiory własne autora.

pokolenie, które na co dzień używa języka ukraińskiego, chodzi do ukraińskich szkół i studiuje na ukraińskich uczelniach. Wierzę i jestem przekonany, że to zmieni się dopiero w kolejnym pokoleniu, gdy nie będzie już tych, którzy pamiętają czasy polskiej żywej obecności na terenach dzisiejszej zachodniej Ukrainy”⁷.

Normalizacja miejsca społecznego Kościoła katolickiego dwóch obrządków trwa od 16 stycznia 1991 r., kiedy to papież Jan Paweł II po rozmowach z Michaiłem Gorbaczowem ogłosił istnienie struktur kościelnych Cerkwi greckokatolickiej i Kościoła rzymskokatolickiego. Potwierdził istnienie biskupów unickich i łacińskich, którzy działali nieoficjalnie w podziemiu, oraz mianował nowych biskupów rzymskokatolickich dla Lwowa, Kamieńca Podolskiego i Żytomierza⁸. Od tego czasu biskupi na czele z arcybiskupem metropolitą lwowskim zaczęli się spotykać z przedstawicielami władz miejscowych i centralnych. Pierwszymi postulatami biskupów był problem zwrotu zabranych przez władze komunistyczne świątyń i budynków sakralnych⁹. Napotykało to wielki sprzeciw szczególnie we Lwowie, gdzie władze były przeciwnie wznawianiu hierarchii rzymskokatolickiej i doprowadziły nawet do zablokowania ingresu metropolity 6 kwietnia 1991 r.¹⁰

„Najbardziej aktywny był Wiaczesław Czornowoł, przewodniczący władzy wojewódzkiej Lwowa, który 1 marca 1991 r. zaprotestował i pytał, jakim prawem Jan Paweł II stworzył nowe diecezje, a szczególnie archidiecezję we Lwowie. Również Lwowska Rada Deputowanych Ludowych 28 marca 1991 r. w swej uchwale ogłosiła, że «w związku ze wzrostem napięć społecznych wywołanych ogólnym pogorszeniem poziomu życia» oraz «złożoną sytuacją religijną» przyjazd do Lwowa na Święta Wielkanocne metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego arcybiskupa Mariana Jaworskiego może doprowadzić do zaostrzenia sytuacji politycznej w mieście i «niekontrolowanych ekscesów». Z kolei Gazeta «Vilna Ukrajina» obok protestu Wiaczesława Czornowoła opublikowała artykuł Bohdana Hattowskiego pod znamienym tytułem «Nawiszczoneam czuże kadyło?»¹¹.

Z kolei ukraińscy działacze społeczno-religijni twierdzą, że wszystko przebiegało w dobrym klimacie. Odbieranie kościołów, które były w użytkowaniu

⁷ Wywiad (W-16) z księdzem rzymskokatolickim pracującym we Lwowie przeprowadzony 18 września 2011 r. Zbiory własne autora.

⁸ W. Osadczy, *Władysław Markijan. Wywiad rzeka z księdzem biskupem Marcjanem Trofimianem ordynariuszem diecezji łuckiej na Ukrainie*, Lublin–Łuck 2009, s. 107.

⁹ R. Dzwonkowski, *Polacy na dawnych Kresach Wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin 1994, s. 74–75.

¹⁰ Z. Błądek, *Metropolia Lwowska obrządku łacińskiego. Marian Kardynał Jaworski. Metropolita lwowski 1991–2008. Dzieje odnowienia metropolii*, Lwów–Warszawa–Puszczykowo 2011, s. 63–66.

¹¹ Wywiad (W-6) z księdzem rzymskokatolickim we Lwowie przeprowadzony 22 października 2011 r. Zbiory własne autora.

prawosławnych lub pozamieniane zostały na inne obiekty użyteczności publicznej, odbywało się za zgodą ówczesnego proboszcza katedry łacińskiej we Lwowie, sługi Bożego ojca biskupa Rafała Kiernickiego.

„Za każdym razem pytaliśmy ojca biskupa Rafała Kiernickiego, czy możemy zagospodarować ten i ten kościół. Ojciec nie wyrażał sprzeciwu, cieszył się, że świątynie wracają z rąk prawosławnych do wiernych katolików obrządku wschodniego. Mówił nam, że nie ma tylu księży, aby obsadzać nimi nowe parafie”¹².

Pomimo takiej postawy władz arcybiskup Marian Jaworski pracował jako *persona non grata* we Lwowie i okolicy. Wierni, wsłuchując się w słowa swego pasterza, doprowadzali, podobnie jak wierzący innych wyznań, do pikiet urzędów, dróg czy torów kolejowych jako protestu przeciwko złemu traktowaniu wierzących. W wielu miejscowościach świątynie rzymskokatolickie wbrew obowiązującemu prawu Ukrainy zostały przekazane grekokatolikom lub innym wyznaniom. Mogło to wywołać wiele nieporozumień i konfliktów. Przykładów jest bardzo wiele, jak choćby Tarnopol, Brody¹³, Komarno czy Lwów. Zdaniem ks. biskupa Mariana Buczka na uwagę i podziw zasługuje postawa kardynała Jaworskiego, który zdawał sobie sprawę z tego, że nie da się zmienić mentalności ludzi przez wiele lat izolowanych od współczesności i przenikniętych fałszywymi ideologiami. Stąd konieczna jest cierpliwość i znoszenie niezrozumienia, ale również dawanie świadectwa, które powoli pomoże przezwyciężyć błędne poglądy. Nade wszystko trzeba wychowywać młode pokolenia w duchu tolerancji i braterstwa, praw człowieka – tych wartości, które mimo nieraz niepełnego czy niewłaściwego ich zrozumienia stanowią dorobek współczesności. Oczyszczanie świadomości jest tutaj nieodzowne. Tylko prawda może oswobodzić¹⁴.

„Często odnosi się wrażenie, że Kościół grekokatolicki chce uchodzić za jedyny Kościół katolicki na Ukrainie. Za przykład może posłużyć fakt wydania Katechizmu Kościoła katolickiego w języku ukraińskim. Słowo wstępne napisali kardynał L. Huzar i ówczesny nuncjusz apostolski na Ukrainie, a zabrakło tam słowa kardynała M. Jaworskiego, ówczesnego łacińskiego metropolity lwowskiego. Podobna sytuacja była, gdy wydano przez grekokatolików przemówienia papieża Jana Pawła II w czasie pielgrzymki do Ukrainy. Na okładce umieszczono

¹² Wywiad (W-23) z ukraińską działaczką społeczno-religijną przeprowadzony we Lwowie 7 kwietnia 2011 r. Zbiory własne autora.

¹³ Wierni Kościoła rzymskokatolickiego w Brodach byli zmuszeni do budowy nowej świątyni, gdyż grekokatolicy, którzy posiadają w tym miasteczku kilka cerkwi, pozbawili ich własnej świątyni.

¹⁴ M. Buczek, *Kościół rzymsko-katolicki w życiu niezależnej Ukrainy. Wykład wygłoszony podczas XII Międzynarodowych Dni Filmu Religijnego*, „Nasze Forum. Biuletyn Informacyjny Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu” 2007, nr 34.

no zdjęcie, na którym jest papież, kardynał Huzar i nuncjusz apostolski. Brakuje tam kardynała Jaworskiego”¹⁵.

„Nie są to przykłady dobrej współpracy. Nie zawsze udaje się pokonywać uprzedzenia i brak odwagi na dialog i dobrą współpracę. Musi upłynąć jeszcze wiele czasu, aby wzajemne stosunki się unormowały i nabrały wyrazistego i pozytywnego charakteru. Niestety hierarchowie nie dają nam dobrego przykładu”¹⁶.

Jak trafnie zauważa biskup Buczek, problem współżycia między wiernymi obu obrządków zależy w dużej mierze od księży grekokatolickich. Jeżeli oni są nastawieni pozytywnie do wiernych łacińskich, wtedy razem ze swymi parafiami uczestniczą w nabożeństwach, na które są zapraszani”¹⁷.

Trudno nazwać stosunki Kościoła grekokatolickiego z lwowską archidiecezją łacińską normalnymi. Potwierdzają to dwa niedawne wydarzenia religijne. Na uroczystości otwarcia procesu beatyfikacyjnego ojca biskupa Rafała Kiernickiego, lwowskiego biskupa pomocniczego, powinny być tłumy duchownych grekokatolickich, a był chyba tylko jeden ksiądz. W trudnych czasach reżimu totalitarnego ojciec Rafał gorliwie służył wszystkim ludziom bez wyjątku, wiernie dbając także o grekokatolików. Podobnie było na poświęceniu pomnika bł. Emilian Kowcza. Nie było tam tłumów księży rzymskokatolickich.

„Jak byłem na poprzednich parafiach, to był taki okres, niektórzy księża grekokatolickcy bali się przyjść do kościoła rzymskokatolickiego. Nie wiem, jakie były tego przyczyny. Mówili mi, gdy ich zapraszałem na uroczystości, że muszą zapytać o zgodę księdza dziekana, ale ostatecznie nie przychodzili. Było to jeszcze przed «pomarańczową rewolucją»” – opowiadał jeden z księży rzymskokatolickich pracujących na Ukrainie¹⁸. „Ksiądz biskup grekokatolicki Julian Gbur¹⁹, świętej pamięci, który był biskupem w Stryju podczas mojego tam pro-

¹⁵ Wywiad (W-24) z dyrektorem Centrum UCRAINICUM Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie przeprowadzony 21 października 2011 r. Zbiory własne autora.

¹⁶ Wywiad (W-2) z księdzem grekokatolickim we Lwowie przeprowadzony 5 kwietnia 2011 r.

¹⁷ M. Buczek, *op. cit.*

¹⁸ Wywiad (W-8) z księdzem proboszczem rzymskokatolickim we Lwowie przeprowadzony 9 sierpnia 2011 r. Zbiory własne autora.

¹⁹ Julian Gbur urodził się w 1942 r. w Brzeżawie koło Przemyśla. Razem z rodziną wysiedlony w czasie operacji „Wisła”. Studiował filozofię i teologię w Wyższym Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie. Wyświęcony 21 czerwca 1970 r. W latach 1970–1973 był proboszczem grekokatolickiej parafii w Krakowie. 10 lipca 1973 r. został proboszczem parafii w Górowie Iławeckim i Oстрыm Bardzie, opiekował się też parafią w Pieniężnie (do 1983 r.). W latach 1982–1991 był dziekanem dekanatu olsztyńskiego Cerkwi grekokatolickiej. 11 czerwca 1983 r. prymas Polski Józef Glemp mianował go wizytatorem dla grekokatolików w Polsce. Od 7 lipca 1994 r. biskup pomocniczy Lwowa, od 18 listopada 2000 r. biskup grekokatolicki Stryja na Ukrainie. W związku z jego chorobą papież Benedykt XVI w styczniu 2011 r.

boszczowania, ani razu nie przekroczył progu świątyni rzymskokatolickiej, mimo że wielokrotnie był zapraszany. A przecież pochodził z Polski”²⁰.

„Takie zachowanie naszych księży było podyktowane względami politycznymi i żywym ruchem nacjonalistycznym, jaki zaczął się rozwijać na Ukrainie pod koniec lat osiemdziesiątych, a największe rozmiary osiągnął w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Od tego należy odwracać się, bo to nie buduje zgody i dialogu, tylko wytwarza uprzedzenia i nie prowadzi do pojednania”²¹. Od wielu lat 1 listopada odprawiana jest msza św. w kaplicy na Cmentarzu Orląt Lwowskich, a po niej hierarchowie obydwu kościołów składają kwiaty tam oraz przy pomniku Strzelców Siczowych. Nabożeństwo to gromadzi wielu Ukraińców i Polaków, którzy modlą się o wzajemne przebaczenie i pojednanie. Najwyższe władze Ukrainy doceniły wkład kardynała Jaworskiego w pojednanie i zgodę między narodami i w 2003 r. zaprosiły go z celebrą na uroczystości związane z upamiętnieniem Polaków pomordowanych przez OUN-UPA w Pawliwce (dawnym Porycku) oraz na otwarcie odnowionego Cmentarza Orląt Lwowskich w roku 2005. W tych uroczystościach, w których uczestniczyli prezydenci Polski i Ukrainy, głównym celebrazem był kardynał Jaworski, który zawsze podkreślał, że cierpliwość w zdobywaniu swoich praw to nie rezygnacja, ale stopniowe osiągnięcie tego, co jest konieczne dla normalnego funkcjonowania Kościoła łacińskiego. Uczy nas, że trzeba czasami z czegoś zrezygnować, aby osiągnąć coś więcej niż dobra materialne. Owocem cierpliwości kardynała jest zwrot domu metropolitów lwowskich, który miał miejsce 5 maja 2004 r.”²²

Sytuacja wyznaniowa i polityczna na Ukrainie powoli się normalizuje. Dawne stereotypy odchodzą do historii. Wiele argumentów przeciw Kościołowi rzymskokatolickiemu jest już nieaktualnych. Kościół nie jest postrzegany jako kościół polski, gdyż należą do niego przedstawiciele różnych narodowości. Duchowieństwo i siostry zakonne należące do tego Kościoła pochodzą z rodzin mieszanych narodowościowo i wyznaniowo. Zadaniem Kościoła jest zmieniać stereotypy myślenia ludzkiego, budowanie zgody, wzajemnego zrozumienia, tolerancji i pluralizmu²³. Sytuacja Kościoła łacińskiego na Ukrainie, a tym samym mieszkających tam Polaków, nie należy do łatwych.

odwołał go z tej funkcji. Władysław Julian Gbur zmarł 24 marca 2011 r. Jego pogrzeb odbył się w sobotę 26 marca 2011 r. w Stryju.

²⁰ Wywiad (W-8) z księdzem proboszczem rzymskokatolickim we Lwowie przeprowadzony 9 sierpnia 2011 r. Zbiory własne autora.

²¹ Wywiad (W-1) z księdzem greckokatolickim we Lwowie przeprowadzony 3 kwietnia 2011 r. Zbiory własne autora.

²² M. Buczek, *op. cit.*

²³ Wywiad (W-25) z dziennikarzem polskim pracującym na Ukrainie przeprowadzony 3 kwietnia 2011 r. Zbiory własne autora.

Jak pisze R. Dzwonkowski, „Polacy uważają Ukrainę, w której żyją od wieków, za swoją ojczyznę. Będąc jej obywatelami, spełniając wszystkie obowiązki, stanowiąc integralną część ogółu społeczeństwa i nie tworząc żadnego getta, pragną jednak zachować własną tożsamość kulturową i narodową, tak samo jak Ukraińcy żyjący w Polsce czy gdzie indziej”²⁴.

Doświadczył tego kardynał Jaworski, który w trudnych sytuacjach starał się z anielską wręcz cierpliwością uzyskać od władz zgodę na budowę nowej świątyni, by uniknąć niepotrzebnych zadrażnień. Przykładem może być Lwów w dzielnicy Rzęsna i kościół Bożego Miłosierdzia, gdzie czekano 8 lat na wydanie pozwolenia na budowę świątyni. Warto dodać, że w tej dzielnicy grekokatolikom przekazano dwa kościoły. Często oficjalne wnioski ze strony Kurii Metropolitarnej o zwrot kościelnej własności powodowały u władz decyzję odwrotną, przekazującą wnioskowany obiekt innej grupie wyznaniowej, najczęściej grekokatolikom, prawosławnym, a nawet protestantom. I tak np. w samym Lwowie wszystkie świątynie w tym mieście (z wyjątkiem kościoła św. Antoniego i katedry), które zostały po 1945 r. zabrane, nie zostały oddane do dziś, a inni obecni użytkownicy nie czują się w obowiązku zwrócenia ich prawowitym właścicielom, tj. Kościołowi rzymskokatolickiemu. Jak pisze Zenon Błądek, „tłumaczą to faktem, że niczego nie zabierali, lecz oficjalnie otrzymali od miejscowej legalnej władzy”²⁵.

„Takie były czasy, że gdy nasza Cerkiew wyszła z podziemia, byliśmy liczniejsi od Kościoła rzymskokatolickiego. Dysponowaliśmy większą liczbą księży i biskupów, stąd też poczuliśmy się pewniejsi i byliśmy u siebie. To sprawiło, że niesprawiedliwie postępowaliśmy z mieniem kościelnym, które nam się nie należało. Teraz pasowałoby zwrócić je prawowitym właścicielom, a czy tak się stanie? Wydaje mi się, że sprawy szasły za daleko”²⁶.

Tak jest w przypadku kościoła Matki Boskiej Gromnicznej (dawny kościół seminarjny), który został przekazany wspólnocie grekokatolickiej. Z kolei w kościele Marii Magdaleny urządzono salę koncertową i pozwala się tylko w określonych dniach i godzinach odprawiać łacińskie nabożeństwa. W Gródku Jagiellońskim miejscowa parafia rzymskokatolicka bezskutecznie domaga się zwrotu plebani. Władze miejskie nie wyrażają nawet dobrej woli w tym względzie²⁷. Tłumaczą, że nie mają gdzie przenieść przedszkola i szkoły²⁸.

²⁴ R. Dzwonkowski, *op. cit.*, s. 93.

²⁵ Z. Błądek, *op. cit.*, s. 68.

²⁶ Wywiad (W-2) z księdzem grekokatolickim we Lwowie przeprowadzony 5 kwietnia 2011 r. Zbiory własne autora.

²⁷ Wywiad (W-7) z księdzem rzymskokatolickim w Gródku Jagiellońskim na Ukrainie przeprowadzony 31 lipca 2011 r. Zbiory własne autora.

²⁸ Wywiad (W-11) z urzędnikiem administracji państwowej w mieście rejonowym na Ukrainie przeprowadzony 2 sierpnia 2011 r.

Były też przypadki, że władze nie zezwoliły na pracę kilku kapłanom z Polski, a następnie ich wydalili z Ukrainy²⁹. Trzeba wiedzieć, że w tym czasie nie było zupełnie kapłanów miejscowych, dlatego zapraszano do pracy duszpasterskiej kapłanów i siostry zakonne z Polski. Postawa arcybiskupa Jaworskiego przynosiła pozytywne owoce i kolejni prezydenci Ukrainy otwarcie mówili podczas spotkań z biskupami Kościoła łacińskiego, że Kościół rzymskokatolicki pod przewodnictwem swego przewodniczącego nie stwarza nigdy konfliktów wyznaniowych czy narodowościowych. Doceniali, że pasterze i wierni dopominają się o swoje prawa w sposób cywilizowany. Władze po wieloletnich staraniach przekazywały świątynie wcześniej oddane wbrew prawu grekokatolikom. Przykładem są decyzje władz w jubileuszowym roku 2000, gdy oddano kościoły w Kulikowie, Krakowcu, Stojanowie. Grekokatolicy, którzy wzięli je w posiadanie, postanowili zwrócić je prawowitym właścicielom. Taką decyzję podjęli tamtejsi biskupi diecezji i księża. Jest to bardzo dobra prognoza na przyszłość, która pokazuje, że rozwiązywanie spraw trudnych w duchu współpracy i dialogu jest możliwe³⁰.

Wierni doczekali się zwrotu kościołów w Trembowli, Malechowie, Mostach Wielkich czy Tartakowie. Podobne sytuacje miały miejsce w innych diecezjach rzymskokatolickich Ukrainy, gdzie biskupi za wzorem swego metropolity stosowali podobną taktykę postępowania wobec władz cywilnych³¹. Pozytywnym przejawem stosunków polsko-ukraińskich jest oddanie przez władze Mościsk kaplicy przyklasztornej (klasztor oo. Redemptorystów). W jej pomieszczeniach mieściła się dotychczas pracownia rentgenowska. Stało się to dzięki zabiegom miejscowych polityków i duchowieństwa³².

Podsumowanie

Z przeprowadzonych przez autora badań wynika, że głównymi przeszkodami w normalizacji stosunków wyznaniowych między Kościołem rzymskokatolickim a grekokatolickim³³ są m.in.: brak wzajemnego zaufania duchownych

²⁹ Zob. http://archiwum.rp.pl/artukul/74116_MSZ_wyjasnia_sprawe_ksiezy_wydalonych_z_Ukrainy.html

³⁰ A. Mak, *Kluczą i zwodzą*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/kluca_ukraina.html

³¹ M. Buczek, *op. cit.*

³² Wywiad (W-22) wywiad z polską działaczką w Mościskach przeprowadzony 27 lipca 2011 r. Zbiory własne autora.

³³ Omawiając stosunki między obrządkami, należy zauważyć, że zdecydowanie odmiennie układają się one na Zakarpaciu. Nie ma tam kontekstu historycznego w zawiłych stosunkach polsko-ukraińskich. Funkcjonuje tam posiadająca autonomiczny status eparchia mukaczewska, która formalnie jest osobnym Kościołem *sui iuris* i nie jest podporządkowana głowie Cerkwi grekokatolickiej. Eparchia mukaczewska ma swoją stolicę biskupią w Użhorodzie i jest kierowana

obu obrządków, postrzeganie się jako konkurencji – walka o dusze, brak formacji duchowej w duchu tolerancji w seminariach duchownych. Spory o wspólną historię przesłaniają często wspólną troskę o sprawy duchowe Ukrainy. Księża rzymskokatoliccy i grekokatoliccy najpierw muszą być lojalnymi obywatelami Ukrainy, a dopiero w drugiej kolejności polskimi i ukraińskimi patriotami.

Kościół grekokatolicki może być pomocny w tej przebudowie świadomości, jeśli nawiąże bardziej do swojej przedrozbiorowej tradycji i ostatecznie pozbędzie się ksenofobicznego elementu oraz uwolni w sobie katolicki uniwersalizm. Obiecujące tego początki możemy już z satysfakcją odnotować³⁴.

Kościół rzymskokatolicki na terenie obecnej Ukrainy jest przykładem tego, jak należy współpracować ze współczesnym społeczeństwem pluralistycznym oraz budować pomosty między wyznaniem czy narodami mieszkającymi w danym kraju. Obecnie, po 24 latach posługi Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie, widać, że zapisał się on bardzo dobrze w sercach obywateli tego kraju. Pokazał, że potrafi współpracować ze wszystkimi wyznaniem i organizacjami świeckimi dla dobra rozwoju społeczeństwa.

Bibliografia

LITERATURA PRZEDMIOTU

- Bondarenko G., *L'Église, facteur d'évolution ethnoculturelle du peuple ukrainien au XXe siècle*, „Ethnologie française” 2004, no. 2, t. 37.
- Borowik I., *Odbudowywanie pamięci. Przemiany religijne w Środkowo-Wschodniej Europie po upadku komunizmu*, Kraków 2000.
- Błądek Z., *Metropolia Lwowska obrządku łacińskiego. Marian Kardynał Jaworski. Metropolita lwowski 1991–2008. Dzieje odnowienia metropolii*, Lwów–Warszawa–Puszczykowo 2011.
- Buczek M., *Kościół rzymsko-katolicki w życiu niezależnej Ukrainy. Wykład wygłoszony podczas XII Międzynarodowych Dni Filmu Religijnego*, „Nasze Forum. Biuletyn Informacyjny Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu” 2007, nr 34.
- Dzwonkowski R., *Polacy na dawnych Kresach Wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin 1994.
- Instytut Socjologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, http://i-soc.com.ua/institute/smonit_2006.php.
- Konieczna J., *Tożsamość narodowa a wartości polityczne, religijne i narodowe w transformacji ustrojowej*, http://www.is.uw.edu.pl/zaklady/zsocog/spis_tresci.htm.
- Komunikat CBOS „Stosunek Polaków do innych narodów”, luty 2013 (oprac. B. Roguska).
- Kowalczyk K., *Komunikat z badań „Pojednanie polsko-ukraińskie”*, Warszawa 2013.

na przez biskupa Milana Szaszika. Wywiad (W–21) z ordynariuszem diecezji mukaczewskiej z siedzibą w Użhorodzie przeprowadzony 1 lipca 2011 r. Zbiory własne autora.

³⁴ Wywiad (W–13) z politologiem ukraińskim przeprowadzony we Lwowie 29 lipca 2011 r. Zbiory własne autora.

- Krajewski K., *Ukraińskie miejsca pamięci narodowej na terenie Polski*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 7–8.
- Kulińska L., *Dokąd zmierzasz Ukraino? Odradzanie się skrajnego nacjonalizmu na Ukrainie*, <http://kresykedzierzynkozle.home.pl/page133.php>.
- Mak A., *Kluczą i zwodzą*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/klucza_ukraina.html.
- Malikowski M., *Wybrane problemy stosunków polsko-ukraińskich*, Rzeszów 2010.
- Osadczy W., *Władysław Markijan. Wywiad z księdzem biskupem Marcjanem Trofimiakiem ordynariuszem diecezji łuckiej na Ukrainie*, Lublin–Łuck 2009.
- Prus E., *Ojca Panasa pakt z diabłem*, „Na Rubieży” 1993, nr 5.
- Парпях Ф., 2010, *Створення єдиної Церкви в Україні заважає Москва*, http://www.risu.org.ua/ua/index/all_news/confessional/orthodox_relations/35154/.
- Rizynkova J., *Specyfika transformacji etnicznych i konfesyjnych: aspekt regionalny* [w:] *Współczesność wspólnot chrześcijańskich w perspektywie socjologicznej*, red. P. Grygiel, D. Wojakowski, Rzeszów 2009.
- Śliwa A., *Aktywność religijna Łemków w województwie małopolskim i podkarpackim*, „Siwerniak. Biuletyn informacyjny SKPB Lublin” 2009, nr 2(40).
- Smoleński P., *Pochówek dla rezuna*, Wołowiec 2011.
- Śmiech A., *W nawiązaniu do konferencji ku czci abpa Szeptyckiego*, <http://www.jednodniowka.pl/news.php?readmore=224>.
- Stachowiak A., *Wyznaniowe dzisiaj Łemkowszczyzny*, „Magury” 2007.
- Szyszlak T., *Odrodzony Kościół w niepodległym państwie. Dwadzieścia lat legalnej działalności grekokatolików na Ukrainie*, „Więź” 2009, nr 10(612).
- Szyszlak T., *Opinia publiczna na Ukrainie wobec religii. Analiza wybranych badań sondażowych* [w:] *Krest'anstvo, náboženstvá a spoločenská kohézia*, red. D. Hanesova, Banská Bystrica 2008.
- Szyszlak T., *Zarys polityki wyznaniowej postradzieckiej Ukrainy*, „Przegląd Religioznawczy” 2005, nr 2(216).
- Szeptycki A., *Stosunki pomiędzy Polską i Ukrainą*, http://www.szeptyccy.pl/gfx/custom/download/Wyklady2011_Konspekt.pdf.
- Turij O., *Religijna sytuacja we współczesnej Ukrainie – zarys problemu* [w:] *Wykłady Uniowskie*, red. B. Weigl, Lwów 2008.
- Wojtkowiak S., *Dobra martwej ręki w dawnej Polsce i dzisiaj*, „Res Humana” 2005, nr 2–3.

PUBLIKACJA PRASOWE

- Boniecki A., *Bandera: mit, historia i rajd rowerowy*, <http://tygodnik.onet.pl/wlasnym-glosem/bandera-mit-historia-i-rajd-rowerowy/dt41j>.
- Dańko I., *Łemkowskie strachy na lachy*, „Gazeta Wyborcza” z 28 lutego 2008.
- Czawaga K., *Kościół w Sokalu dla rzymskich katolików*, „Kurier Galicyjski” 2011, nr 22(146).
- Czawaga K., *Grekokatolicy nie wpuszczają łacinników do kościoła w Komarnie*, „Kurier Galicyjski” 2012, nr 5(153).
- Kościół katolicki na terenach dawnego ZSRR*, <http://ekai.pl/wydarzenia/raport/x23816/kosciol-katolicki-na-terenach-dawnego-zsrr>.
- Majdan przejmuje władzę na Ukrainie*, <http://niezalezna.pl/52160-majdan-przejmuje-wladze-na-ukrainie-nasza-relacja>.
- Nitkiewicz K. bp, *Dialog z rosyjskim prawosławiem należy kontynuować*, <http://www.niedziela.pl/arttykul/10356/Bp-Nitkiewicz-Dialog-z-rosyjskim>.
- Prezydenci obchodzą 750 lat Lwowa*, „Gazeta Wyborcza” z 2 października 2006 r.
- Według religijności Ukraińcy zajmują piąte miejsce w Europie*, www.zaxid.net/newspl/2009/4/21/133000/.

Sienkiewicz B., *Ukraina na rozdrożu*, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 8.
Wilczak J., *Sekretarz pamięci*, „Polityka” 2001, nr 28.
Wyrostkiewicz R.W., *UPA w Lwowie i Przemysłu*, „Nasza Polska” 2011, nr 9(799).
Zagraniczne pielgrzymi Jana Pawła II, http://papiez.wiara.pl/Pielgrzymki_Jana_Pawla_II/Zagraniczne;
[http://papiez.wiara.pl/doc/378569.Pielgrzymka-krok-po-kroku.](http://papiez.wiara.pl/doc/378569.Pielgrzymka-krok-po-kroku)
Znaczące uściski, „Nowiny” 1995, nr 126.

WYWIADY NIESKATEGORYZOWANE (transkrypcje w posiadaniu autora)

Wywiad (W-2) z księdzem greckokatolickim we Lwowie przeprowadzony 5 kwietnia 2011 r.
Wywiad (W-5) z księdzem rzymskokatolickim z Mościsk na Ukrainie przeprowadzony 19 września 2011 r. w Mościskach.
Wywiad (W-6) z księdzem rzymskokatolickim we Lwowie przeprowadzony 22 października 2011 r.
Wywiad (W-7) z księdzem rzymskokatolickim w Gródku Jagiellońskim na Ukrainie przeprowadzony 31 lipca 2011 r.
Wywiad (W-8) z księdzem proboszczem rzymskokatolickim we Lwowie przeprowadzony 9 sierpnia 2011 r.
Wywiad (W-11) z urzędnikiem administracji państwowej w mieście rejonowym na Ukrainie przeprowadzony 2 sierpnia 2011 r.
Wywiad (W-12) z działaczem społeczno-kulturalnym z Przemysła przeprowadzony 14 października 2011 r.
Wywiad (W-13) z politologiem ukraińskim przeprowadzony we Lwowie 29 lipca 2011 r.
Wywiad (W-16) z księdzem rzymskokatolickim pracującym we Lwowie przeprowadzony 18 września 2011.
Wywiad (W-17) z pisarzem ukraińskim we Lwowie przeprowadzony 8 sierpnia 2011 r.
Wywiad (W-20) z aktorką polską we Lwowie przeprowadzony 29 lipca 2011 r.
Wywiad (W-21) z ordynariuszem diecezji mukaczewskiej z siedzibą w Użhorodzie przeprowadzony 1 lipca 2011 r.
Wywiad (W-22) z polską działaczką w Mościskach przeprowadzony 27 lipca 2011 r.
Wywiad (W-23) z ukraińską działaczką społeczno-religijną przeprowadzony we Lwowie 7 kwietnia 2011 r.
Wywiad (W-24) z dyrektorem Centrum UCRAINICUM Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie przeprowadzony 21 października 2011 r.
Wywiad (W-25) z dziennikarzem polskim pracującym na Ukrainie przeprowadzony 3 kwietnia 2011 r.
Wywiad (W-26) z ukraińską dziennikarką we Lwowie przeprowadzony 16 grudnia 2010 r.
Wywiad (W-27) z ukraińskim kompozytorem urodzonym w Polsce przeprowadzony 13 sierpnia 2011 r.
Wywiad (W-38) z metropolitą lwowskim obrządku łacińskiego przeprowadzony 7 kwietnia 2011 r. we Lwowie.

STRONY INTERNETOWE

http://archiwum.rp.pl/artukul/74116_MSZ_wyjasnia_sprawe_ksiezy_wydalonych_z_Ukrainy.html
http://ekai.pl/search/?q=kard.+Lubomyr+Huzar&category=1&sort_by=date&date=
<http://ekai.pl/diecezje/przemysko-warszawska/x47208/prokuratura-przedluzyla-sledztwo-w-sprawie-przekazania-budynkow-kurii-greckokatolickiej/>
<http://www.greckokatolicy.pl/artykuly/Parafie-UKGK-w-Polsce/Archidiecezja-Przemysko-Warszawska/Dekanat-Przemyski/Lubaczow.html>
<http://www.kresykedzierzynkozle.home.pl/page23.php>

<http://orka2.sejm.gov.pl/IZ3.nsf/7F527745>

http://www.tvn24.pl/wideo/z-anteny/mswia-nie-wyrazilo-zgody-na-rajd-bandery,235656.html?playlist_id=17430

<http://www.psz.pl/index.php?option=content&task=view&id=35918>

<http://pwpotoczny.blogspot.com/2008/11/niecisoci-w-odpowiedzi-pana-andrzeja.html>

http://www.ugcc.lviv.ua/index.php?Itemid=41&id=786&option=com_content&task=view

THE ROLE OF THE ROMAN CATHOLIC AND GREEK-CATHOLIC CHURCH IN UKRAINE IN POLISH-UKRAINIAN RELATIONS IN THE YEARS 1989–2014

Abstract

The normalization of the social place of the two rites of the Catholic Church has been taking place since 16th January 1991, when the Pope John Paul II proclaimed the existence of the ecclesiastical structures – the Greek Catholic Church (The Eastern Catholic Church) and the Roman Catholic Church. The visit of Pope John Paul II in Ukraine in 2001 was an important event for the Ukrainians, who were submerged in religious conflicts. Then, there were a lot of gestures on behalf of improvement of the religious relationships between the Roman Catholic and Greek Catholic Churches. Cardinal Marian Jaworski and Cardinal Lubomir Husar played an important role in establishing relations between two rites. Religious and political situation in Ukraine is slowly normalizing. The old stereotypes are becoming a thing of the past. The Roman Catholic Church is no longer seen as a Polish church because of its multinational membership. Future seems to be optimistic for Ukraine and the Ukrainian Churches, which play an active role in shaping it.

Słowa kluczowe: Kościół rzymskokatolicki, Kościół greckokatolicki, sytuacja wyznaniowa i polityczna na Ukrainie, stosunki polsko-ukraińskie

Keywords: The Roman Catholic Church, Greek Catholic Church, religious and political situation in Ukraine, the Polish-Ukrainian relations

Ała Kyrydon

**UKRAINA W MIĘDZYZASIE:
SPOŁECZEŃSTWO A BRAK ZAWARCIA UMOWY
STOWARZYSZENIOWEJ
(21 LISTOPADA 2013–16 WRZEŚNIA 2014 ROKU)**

Wprowadzenie

W ostatnich czasach (a dokładnie począwszy od listopada 2013 r.) społeczeństwo ukraińskie musiało stawiać czoło szeregowi wyzwań spowodowanych zarówno przez czynniki wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Najważniejsze wydarzenia, które wpłynęły na sytuację na Ukrainie, to: odmowa podpisania przez rząd Wiktora Janukowycza umowy stowarzyszeniowej z UE, wydarzenia na Majdanie, aneksja Krymu, tragiczne wydarzenia na wschodzie Ukrainy, wojna ukraińsko-rosyjska (wojna hybrydowa).

Pod wpływem powyższych zajęć zmienił się sens istnienia społeczeństwa i pojawiła się potrzeba zrozumienia ciągu wydarzeń, których początkiem był Euromajdan. Euromajdan przerodził się w Rewolucję Godności, która stała się symbolem walki obywateli Ukrainy o integrację europejską i demokrację. Było i jest to największe wydarzenie w historii współczesnej Ukrainy, które świadczy o zmianach świadomości zbiorowej społeczeństwa.

Uważa się, że wydarzenia polityczne i społeczne od listopada 2013 r. do końca 2014 r. można rozpatrywać jako jeden ciąg wydarzeń, który na potrzebę niniejszego artykułu proponujemy nazwać „Euromajdan – Krym – Wschód/Południowy Wschód”. Stosując tę nazwę, pragniemy podkreślić wyjątkowość sytuacji Ukrainy, która jeszcze nie wydobyla się z podwójnej traumy (Majdan i Krym) i znowu

znalazła się w ostrej fazie nowego konfliktu na Wschodzie¹ państwa. Nie było czasu na zrozumienie sensu wydarzeń, które miały miejsce między listopadem 2013 a lutym 2014 r., i ten „brak zrozumienia” towarzyszył Ukraincom w nowej sytuacji, w której się znaleźliśmy (Krym – Wschód/Południowy Wschód)².

Od Euromajdanu do Rewolucji Godności

W tej chwili wydarzenia i działania, które złożyły się na zjawisko zwane Euromajdanem, nie mają jednoznacznego określenia i nie zostały poddane jednoznacznej ocenie, ale z pewnością można stwierdzić, że Majdan stał się epicentrum ogromnych zmian w państwie. Uruchomił on proces transformacji nie tylko politycznych, ale także społecznych i kulturowych. Oczywiście konsekwencje tego wybuchu gniewu i przejawu godności, który uwolnił kolosalną energię społeczną, będą odczuwalne jeszcze przez dziesiątki lat zarówno w wymiarze geopolitycznym, jak i w aspekcie wewnętrznych relacji społecznych i politycznych. Znaczenie i skala wydarzeń, pamięć o ludziach, którzy zapłacili życiem za swój wybór i aktywną postawę obywatelską, wymagają zrozumienia i kompleksowych badań, jak też zachowania pamięci zbiorowej.

Istotą wydarzeń, które rozpoczęły się w listopadzie 2013 r. i które są nazywane Majdanem/Euromajdanem, jest rewolucja. Świadczy o tym wewnętrzna dynamika procesu, zmiany jakościowe społeczeństwa, zaangażowanie ludzi „w zredefiniowanie (*redefinition*) systemu politycznego”³. W tym kontekście war-

¹ Dokładniej na temat konceptu „Wschód” zob.: O.B. Кравченко, «Схід» як культурно-політичний концепт в українській регіоналістиці [w:] *Традиційна культура в умовах глобалізації: регіональні особливості та розвиток туризму: Матеріали науково-практ. конф.*, 24–25 травня, 2013 р., Харків 2013, s. 80–86.

² Uważa się, że warto rozważyć następujące sposoby traktowania wydarzeń na Wschodzie/Południowym Wschodzie: 1) jako niezależny od Majdanu ciąg wydarzeń, dla którego katalizatorem stały się procesy na Majdanie; 2) jako ciąg dalszy Majdanu, ale w kontekście Donieckiej Republiki Ludowej (DNR) i Ługańskiej Republiki Ludowej (LNR) lub szerzej jako jeden ciąg wydarzeń: Euromajdan – Krym – Wschód/Południowy Wschód); 3) jako ciąg dalszy/mimikrę Antymajdanu (dalszych badań wymaga określenie przyczyn jego powstania, struktury społecznej, wojskowej i zawodowej itp. oraz tego, kim były „Tituszk” i co się z nimi stało); 4) jako jeden łańcuch, którego ogniwami są również wydarzenia na Krymie? („wojna ukraińsko-rosyjska”, „wojna hybrydowa”, „wojna lokalna”, „wojna dyfuzyjna” etc.).

³ Zdaniem Bruce’a Ackermana rewolucję trzeba uznać za „uwięzione sukcesem starania oparte na świadomej i zbiorowej mobilizacji, których celem jest zmiana zasad i praktyk wykorzystywanych w głównych dziedzinach życia społeczeństwa”. „Jeśli dużo ludzi realizuje politykę rewolucyjną, to przekształcenie świadomości politycznej jest cechą rzeczywistości rewolucyjnej niezależnie od zdolności systemu politycznego do transformacji poszczególnych rodzajów stosunków społecznych” – twierdzi badacz. Dokładniej o tym: B. Ackerman, *We the People*, Cambridge–London 1995, s. 203.

to przytoczyć definicję, którą sformułował jeszcze w 1921 r. uczestnik wydarzeń z lat 1917–1921: „Rewolucja jest to wybuch uczuć krzywdzonych i oburzonych”⁴. Ze względu na charakter stawianych wymagań można mówić o kilku etapach rozwoju wydarzeń. Pierwszy (21 listopada–30 listopada 2013 r.) był związany z walką o integrację europejską i przybrał postać protestów pokojowych. Chodziło nie tylko o zmianę władzy politycznej, ale też o zmianę świadomości politycznej. Masowy ruch obywateli Ukrainy doprowadził do rewolucyjnej transformacji społeczeństwa⁵. Nic więc dziwnego, że wydarzenia te nazywane są również Rewolucją Godności lub Europejską Rewolucją⁶ i uznano je za żywiołowy wybuch niezadowolenia społecznego. Na początku Majdan był bez polityków, a sterowanie burzliwymi wydarzeniami z 30 listopada–1 grudnia 2013 r. w Kijowie wzięła w swe ręce opozycja na czele z Arsenijem Jaceniukiem, Wołodymyrem Kliczko, Ołehem Tiahnybokiem, Ołeksandrem Turczynowym.

Prawdopodobnie górna granica ram czasowych Rewolucji zostanie skorygowana ze względu na cele poszczególnych faz rozwoju wydarzeń. Na potrzeby niniejszego artykułu należy przyjąć następujące ramy czasowe dla fazy integracji europejskiej: od 21 listopada 2013 r. do 16 września 2014 r. Celem wydarzeń, które miały swój początek w nocy z 21 na 22 listopada⁷ (inna wersja proponuje liczyć od 26 listopada) 2013 r., było żądanie integracji europejskiej, dlatego logicznym ich zakończeniem był 27 czerwca 2014 r., kiedy to podpisano umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską⁸, bądź 16 września 2014 r., kiedy odbyła się jej ratyfikacja przez Unię Europejską i Ukrainę⁹.

Wydarzenia rewolucyjne spowodowały szereg zmian wewnętrznych (przejęcie władzy przez jedną partię polityczną, brak równowagi sił systemu społeczne-

⁴ Г. Наш, *Фатальна помилка революції*, Прага 1921, s. 3.

⁵ Dużo uwagi kwestiom rewolucji jako idei protestu rewolucyjnego poświęca C. Castoriadis. Dokładniej na ten temat: C. Castoriadis, *The Imaginary Institution of Society*, Cambridge 1998, s. 71–75.

⁶ Kategoria ta była użyta niejednokrotnie na przełomie lat 2013 i 2014 przez blogerów, ukraińskich i zagranicznych naukowców. Zob. A. Aslund, *Eurorevolution in Ukraine*, <https://www.kyivpost.com/opinion/op-ed/anders-aslund-euro-revolution-in-ukraine-332865.html>; C. Опацька, В. Саврук, *Українська революція гідності для людей та бізнесу*, <http://ucu.edu.ua/library/11352/>.

⁷ В. Бурлакова, *Хроніки Гідності*, „Український тиждень” 2014, № 23(343), s. 14.

⁸ 21 marca 2014 r. w Brukseli odbyło się podpisanie części politycznej umowy stowarzyszeniowej pomiędzy Ukrainą a Unią Europejską. Podpisano tylko te części, które dotyczyły współpracy politycznej, kwestii bezpieczeństwa i walki z terroryzmem. Część gospodarczą, przewidującą stworzenia strefy wolnego handlu i dotyczącą kwestii dostępu do rynków, handlu nośnikami energii, współpracy w zakresie rolnictwa, komunikacji, przemysłu, kosmosu, badań naukowych, turystyki, przedsiębiorczości, ochrony własności intelektualnej, kolejności rozpatrywania sporów i warunków opodatkowania, Ukraina podpisała 27 czerwca 2014 r.

⁹ W tym kontekście warto wspomnieć, że 28 listopada 2014 r. umowę stowarzyszeniową Ukrainy z Unią Europejską ratyfikował Sejm RP, a 4 grudnia 2014 r. – Senat RP.

go, totalna korupcja na wszystkich szczeblach zarządzania; brak siły i aktywności społeczeństwa obywatelskiego, „udawanie demokratyzacji”¹⁰, kryzys społeczny i gospodarczy, akumulacja potencjału protestu społecznego etc.) i zewnętrznych [agresja Federacji Rosyjskiej (w postaci zarówno otwartej, jak i ukrytej), brak stanowczego i jednoznacznego stanowiska Unii Europejskiej etc.].

Zrezygnowanie Ukrainy z umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską jako przyczyna Euromajdanu i początku Rewolucji Godności

Przyczyną pojawienia się Euromajdanu była odmowa ze strony ówczesnego prezydenta Janukowycza podpisania umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z Unią Europejską. Świadczyło to o zmianie kierunku politycznego Ukrainy (mimo że przez dłuższy czas Janukowycz stale deklarował, że Ukraina zmierza w kierunku integracji europejskiej).

Należy przypomnieć, że podstawą prawną współpracy Ukrainy i Unii Europejskiej była umowa o partnerstwie i współpracy pomiędzy Wspólnotą Europejską a Ukrainą (UPiW), która została podpisana w 14 czerwca 1994 r., a ratyfikowana 10 listopada i weszła w życie 1 marca 1998 r.¹¹ Okres trwania UPiW dobiegał końca, dlatego w roku 2006 rozpoczęto przygotowanie nowej umowy pomiędzy Ukrainą a Unią. 22 stycznia 2006 r. Komisja Europejska zatwierdziła mandat do negocjacji z Ukrainą w sprawie kolejnej umowy, która zapewniła nowy format stosunków pomiędzy Ukrainą a Unią Europejską oraz zastąpiła UPiW.

Negocjacje w sprawie nowego porozumienia, które powinno zastąpić ważną umowę o partnerstwie i współpracy, rozpoczęły się 5 marca 2007 r. W latach 2007–2012 odbyło się 21 rund negocjacji w sprawie przygotowania umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z Unią Europejską w ramach trzech grup roboczych (ds. dialogu politycznego, polityki zagranicznej i bezpieczeństwa; ds. sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa; ds. gospodarki, jej sektorów i rozwoju potencjału ludzkiego) oraz 18 rund negocjacji w sprawie strefy wolnego handlu (po rozpoczęciu negocjacji w tym zakresie powołano czwartą grupę roboczą).

Dyskusja na temat treści i charakteru nowej poszerzonej umowy zakończyła się w roku 2008. Na szczycie Ukraina–Unia Europejska w Paryżu podjęto decy-

¹⁰ Т. Карозерс, *Ошибка теории поэтапной демократизации*, „Pro et Contra” 2007, Январь-февраль, s. 85–102.

¹¹ Umowa o partnerstwie i współpracy pomiędzy Ukrainą a Unią Europejską, http://zakon3.rada.gov.ua/laws/show/998_012; http://search.ligazakon.ua/1_doc2.nsf/link1/MU94K16U.html.

zję, że będzie to umowa stowarzyszeniowa. Ostatnia runda negocjacji odbyła się w Brukseli (11 listopada 2011 r.), gdzie uzgodniono tekst umowy stowarzyszeniowej. 19 grudnia 2011 r. na szczycie Ukraina–Unia Europejska w Kijowie liderzy Ukrainy i Unii ogłosili zakończenie negocjacji w sprawie umowy stowarzyszeniowej pomiędzy Ukrainą i Unią. W związku z tym 30 marca 2012 r. odbyło się paraflowanie części politycznej, a 19 lipca 2012 r. – paraflowanie umowy w całości.

Wydawało się, że nic nie przeszkodzi podpisaniu opracowanego dokumentu podczas szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie 28 listopada 2013 r. Jednak przed szczytem, 21 listopada 2013 r., rząd Ukrainy podjął decyzję o zawieszeniu procesu przygotowanie do podpisania umowy stowarzyszeniowej Ukrainy i Unii Europejskiej. Twierdził on, że jego celem jest „zapewnienie bezpieczeństwa narodowego, bardziej szczegółowe zbadanie i opracowanie kroków, które należy podjąć, aby odzyskać utracone zasoby produkcyjne i sfery stosunków handlowych i gospodarczych z Federacją Rosyjską i resztą państw – członków WNP”. Szef rządu, Mykoła Azarow, polecił Ministerstwu Spraw Zagranicznych, Ministerstwu Rozwoju Gospodarczego i Ministerstwu Polityki Przemysłowej zaproponować Unii Europejskiej i Rosji, aby utworzyły one trójstronną komisję do opracowania tych spraw. Jednocześnie zaplanowano wznowienie dialogu z Federacją Rosyjską i innymi członkami Unii Celnej oraz państwami-członkami WNP dotyczącego kontaktów handlowych i gospodarczych, którego „celem było wzmocnienie i zachowanie potencjału gospodarczego państwa”¹².

Zwykły Ukrainiec rozumiał kierunek integracji europejskiej jako prawdziwy (nieudawany) rozwój instytucji demokratycznych oraz demontaż oligarchicznego i klanowego modelu stosunków politycznych. Większość mieszkańców Ukrainy kojarzy Unię Europejską z rządami prawa, szacunkiem dla jednostki, klarownymi zasadami funkcjonowania systemu politycznego etc. Ukraińcy oczekiwali, że zbudują demokrację drogą pokojową i dołączą do rodziny narodów europejskich. Właśnie dlatego z przymrużeniem oka patrzyli na korupcję władzy, uciskanie wolności słowa, brak klarownych zasad gry we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Mieli nadzieję, że deklarowany przez władzę kierunek polityki integracyjnej przybliży Ukrainę do standardów demokratycznych¹³.

¹² *Азаров відмовився від Угоди про асоціацію з ЄС*, „Українська правда” 2013, 21 листопада.

¹³ Г.М. Куц, *Перипетії формування політичного режиму в пострадянській Україні: досвід майданів* [w:] Г.М. Куц, *Сучасне суспільство: політичні науки*. Зб. наук. Праць, Харків 2014, s.86.

Warto pamiętać, że jeszcze 13 listopada Jurij Łucenko wyraził potrzebę organizacji protestu przeciwko postanowieniu rządu o niepodpisaniu umowy stowarzyszeniowej. Protest zaplanowano na 24 listopada 2013 r.¹⁴, ale w wyniku decyzji rządu odbył się on już 21 listopada. Wieczorem na plac Niepodległości wyszło ok. 1,5 tys. ludzi, którzy swoją obecnością odpowiedzieli na wezwanie umieszczone w serwisach społecznościowych. W nocy na Majdanie stało ok. 150 osób. Protesty zaczęły się nie tylko w stolicy, ale również w stolicach poszczególnych regionów Ukrainy: we Lwowie (największy pod względem liczności), Odessie, Charkowie i innych miastach.

Rewolucja Godności lub Europejska Rewolucja to nie tylko odpowiedź na decyzję ówczesnej władzy o zmianie kierunku rozwoju politycznego, ale też reakcja na zaniedbanie prawa i wolności ludzkich oraz obywatelskich, przede wszystkim prawa do pokojowego zgromadzenia i manifestacji¹⁵. Wchodząc do europejskiej przestrzeni politycznej i prawnej oraz dzieląc europejskie wartości demokratyczne i prawa człowieka, Ukraińcy wielokrotnie bronili swoich interesów drogą protestów pokojowych, począwszy od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Największy rezonans i największą skalę miały protesty górników w latach dziewięćdziesiątych, akcja „Ukraina bez Kuczmy” (2000–2001), „Majdan Podatkowy” (2010), pokojowy protest przeciwko wycince drzew w Parku Centralnym Charkowa, protesty uczestników likwidacji katastrofy w Czarnobylu, uczestników operacji wojskowych w Afganistanie i innych kategoriach społecznych, które zostały pozbawione ulg (2011), etc. Jednak najbardziej znanym przejawem woli tysięcy Ukraińców była Pomarańczowa Rewolucja (2004), która utrwaliła przekonanie obywateli o możliwości walki z władzą i jej zmiany drogą pokojową¹⁶.

Warto pokreślić, że szacunek do organów państwowych i możliwość realizacji przez każdą grupę społeczną prawa do wolnych zebrań jest ważną cechą demokracji. Jest integralną częścią społeczeństwa demokratycznego, popularną i skuteczną metodą walki z władzami w razie naruszenia prawa człowieka. Jest również jednym z najważniejszych sposobów publicznej realizacji prawa do wolności słowa i przyciągania uwagi opinii publicznej lub władzy do problemów osób, które mają ograniczony dostęp bądź wcale nie mają dostępu do mediów¹⁷.

¹⁴ І.І. Коробко, *Хронологія української Революції гідності (21 листопада 2013 року – 27 лютого 2014 року)* [w:] *Українська революція гідності, агресія РФ і міжнародне право*, Kiev 2014, s. 958.

¹⁵ О. Задорожній, *Переднє слово* [w:] *Українська революція...*, op. cit., s. 9.

¹⁶ А.Л. Федорова, О.М. Лисенко, *Право на мирні зібрання та обмеження його реалізації в Україні* [w:] *Українська революція...*, s. 18.

¹⁷ *Ibidem*, s. 17.

Ewolucja Euromajdanu i szkic socjologiczny do portretu Majdanu

22 listopada 2013 r. wbrew postanowieniu sądu zaczęto rozkładać na placu Niepodległości pierwsze namioty. Odbyło się pierwsze starcie protestujących z policją. W tym samym dniu Rada Najwyższa Krymu zadeklarowała swoje wsparcie dla decyzji premiera Azarowa dotyczącej zawieszenia procesu integracji europejskiej¹⁸. 24 listopada odbył się marsz pokojowy w Kijowie i wiec „Za europejską Ukrainę!”, gdzie uchwalono pierwszą rezolucję z następującymi żądaniami: dymisja rządu Azarowa za zdradę interesów narodowych w postaci decyzji o zawieszeniu procesu integracji europejskiej; przeprowadzenie 27 listopada 2013 r. nadzwyczajnej sesji parlamentu i uchwalenie wszystkich niezbędnych ustaw związanych z integracją europejską; w przypadku odmowy ze strony władzy rozwiązanie parlamentu i przeprowadzenie przedterminowych wyborów parlamentarnych; natychmiastowe odwołanie przez Janukowycza decyzji rządu Azarowa dotyczącej zawieszenia procesu integracji europejskiej; zaprzestanie represji politycznych, uwolnienie Julii Tymoszenko; odnowienie procesu integracji europejskiej i podpisanie umowy stowarzyszeniowej na szczycie w Wilnie. W razie odmowy władzy żądano dymisji prezydenta Janukowycza z powodu zdrady państwowej i nakłonienie wszystkich sił demokratycznych świata do natychmiastowego zastosowania sankcji przeciwko niemu i przedstawicielom jego reżimu¹⁹.

Wobec powyższych wydarzeń dokonał się pierwszy podział wśród działaczy i polityków, który spowodował pojawienie się dwóch „Euromajdanów” – politycznego (protest na placu Europejskim) i „bez polityków” (na placu Niepodległości). Rada koordynacyjna Majdanu postanowiła zostać na placu Niepodległości w Kijowie do 29 listopada i apelowała do mieszkańców innych miast Ukrainy, by wychodzić na własne „majdany”, np. wspierając akcję „Ostateczne ostrzeżenie” zaplanowaną na 28 listopada. Właśnie wtedy dziennikarze odnotowali pierwsze pojawienie się tzw. tituszek w Parku Marińskim w Kijowie. Na placu Michajłowskim odbył się pierwszy „antymajdan” popierający działania władzy dotyczące zawieszenia procesu integracji europejskiej. Pod budynkiem Gabinetu Ministrów odbyły się pierwsze starcia protestujących i policji²⁰. 26 listopada Euromajdan „polityczny” postanowił połączyć się z Euromajdanem „bez polityków”.

Na szczycie w Wilnie 28 listopada, gdzie planowano podpisanie umowy stowarzyszeniowej, prezydent Ukrainy Janukowycz nie podpisał żadnego

¹⁸ I.I. Коробко, *op. cit.*, s. 958.

¹⁹ *Євромайдан ухвалив резолюцію: Януковича і уряд у відставк, „Українська правда”* 2013, 24 листопада, <http://www.pravda.com.ua/news/2013/11/24/7002913/>.

²⁰ I.I. Коробко, *op. cit.*, s. 959.

dokumentu. Mimo oczywistego rozczarowania uczestników Euromajdanu taką decyzją prezydenta protest na placu Niepodległości zaczął powoli zaniekać. Wieczorem 29 listopada zostało dosłownie kilkuset działaczy, głównie studentów.

W nocy 30 listopada policja, stosując nadmierną siłę, bijąc dziennikarzy, studentów i osoby starsze, usunęła z placu Niepodległości protestujących. Działanie to wytłumaczyła rozporządzeniem władz Kijowa chcących ustawić w tym miejscu choinkę. To zmieniło w sposób diametralny charakter protestu. Teraz Majdan żądał nie tylko wznowienia procesu integracyjnego Ukrainy. Oburzyła go swawola władzy, która zamiast słuchać swoich obywateli, którzy masowo wyszli na ulicy stolicy i innych miast, zdecydowała się na zastosowanie wobec nich siły²¹.

Szkic do portretu Majdanu zaproponowali socjologowie (badania socjologiczne przeprowadzone 7–8 grudnia 2013 r. przez Fundację „Inicjatywy Demokratyczne im. Ilka Kuczeriwa” i Międzynarodowy Instytut Socjologii w Kijowie)²². Łącznie przeprowadzono wywiady z ok. tysiącem (1037) respondentów-uczestników Euromajdanu. 70% respondentów odpowiedziało, że do wyjścia na Majdan zmotywowało ich oburzenie wywołane działaniami „Berku-tu”, 53,5% – że powodem było zawieszenie procesu integracji z Unią Europejską. Połowa respondentów powiedziała, że w ten sposób pragnie zmienić to, jak się żyje na Ukrainie. Dość wyraźne było dążenie do zmiany władzy (39%). Tylko 5% zaznaczyło, że ich działanie było odpowiedzią na apel opozycji. Na początku w Kijowie protestowano przeciwko zawieszeniu procesu integracji z Unią Europejską, ale po pobiciu protestujących nastroje się zmieniły.

Żądano zwolnienia aresztowanych uczestników protestu na Majdanie, zakończenia represji, dymisji rządu i prezydenta, a później podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Uczestnicy Euromajdanu byli bardzo zdeterminowani: 74% respondentów było gotowych opuścić Majdan wyłącznie pod warunkiem spełnienia wszystkich żądań, natomiast 28,5% zaakceptować spełnienie kilku najważniejszych z nich.

Według danych socjologicznych na Majdanie było po równo mieszkańców Kijowa i innych miast. Absolutna większość osób niemieszkających w Kijowie (92%) zadeklarowała, że przyjechała na własny koszt. Jedynie 2% respondentów zaznaczyło, że do Kijowa przywieźli ich przedstawiciele jednej z partii. 92% ankietowanych zadeklarowało brak przynależności do partii lub ruchów politycznych bądź organizacji pozarządowych.

²¹ *Ibidem*.

²² *Соціологи опублікували портрет Євромайдану*, http://www.bbc.co.uk/ukrainian/politics/2013/12/131210_euromaydan_sociology_or.shtml.

Zdaniem socjologów Euromajdan był młody, ale dojrzały pod względem wieku, a także świadomości politycznej i narodowej. Średni wiek protestujących wynosił 36 lat. Najwięcej (prawie połowa) protestujących to ludzie w wieku od 30 do 54 lat. 38% protestujących było poniżej 30. roku życia, a 13% – starszych niż 55 lat. Ponadto, Majdan był wykształcony: większość protestujących miała wykształcenie wyższe (64%), średnie i średnie specjalistyczne (22%), niepełne wyższe (13%). Jeśli chodzi o zawód, to największą grupę na Majdanie tworzyli specjaliści z wykształceniem wyższym (40%), dalej studenci (12%), przedsiębiorcy (9%), emeryci (9%), menedżerowie (8%) i robotnicy (7%).

Ważnym identyfikatorem jest element językowy. Wśród badanych nieco ponad połowa protestujących na Majdanie w domu rozmawia w języku ukraińskim, w języku rosyjskim komunikuje się 27% protestujących, zarówno w języku rosyjskim, jak i ukraińskim – 18%, w innych językach – 1%.

Zatem portret przeciętnego protestującego na Majdanie jest następujący: jest to specjalista w wieku 36 lat z wykształceniem wyższym, który w domu rozmawia po ukraińsku. Najważniejszym czynnikiem, który zmotywował ludzi do wyjścia na Majdan, stało się brutalne pobicie protestujących 30 listopada²³.

Stosunek społeczeństwa ukraińskiego wobec integracji z Unią Europejską

Wyniki ogólnoukraińskich badań opinii publicznej²⁴ przeprowadzonych przez Fundację „Inicjatywy demokratyczne im. Ilka Kuczeriwa” wspólnie z Centrum im. Rozumowskiego między 14 a 18 maja 2014 r.²⁵ świadczą o tym, że w ciągu ostatnich lat wzrosło poparcie dla wstąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej, które obecnie popiera 53% respondentów, podczas gdy 35,5% jest przeciw. 11,6% ankietowanych pozostaje niezdecydowanych. Jednocześnie ludność nie popiera idei członkostwa Ukrainy w Unii Celnej z Rosją, Białorusią i Kazachstanem (za – 24,5%, przeciw – 61%, niezdecydowani – 14%). Stosunek ludności do członkostwa w Unii Celnej radykalnie zmienił się w ciągu ostatnich lat. O ile w 2009 r. 58% ludności popierało członkostwo w Unii Celnej, a 20%

²³ *Ibidem.*

²⁴ Badanie ankietowe przeprowadzono we wszystkich regionach Ukrainy z wyjątkiem Krymu. Łącznie zebrano odpowiedzi od 2011 respondentów będących przedstawicielami dorosłej ludności Ukrainy (powyżej 18. roku życia). Błąd pomiaru wynosi 2,3%. Badania ankietowe przeprowadzono w ramach projektu „Obywatelskie konsorcjum społeczne” finansowanego przez Unię Europejską.

²⁵ *Зовнішньополітичні орієнтації населення України: регіональний, віковий, електоральний розподіл та динаміка*, http://www.dif.org.ua/ua/polls/2014_polls/mlvbkrfgbkprhkprtkp.htm.

było przeciw, to w tej chwili za jest tylko 24%, a 61% jest przeciw członkostwu Ukrainy w Unii Celnej.

Podobnie kształtowały się odpowiedzi na pytanie przedstawione respondentom w 2011 r.: poparcie dla integracji europejskiej przeważało nad poparciem dla członkostwa w Unii Celnej. W ciągu ostatniego roku wzrosła liczba zwolenników Unii Europejskiej z 42% (w maju 2013 r.) do 50,5% (w maju 2014 r.), natomiast poparcie dla członkostwa w Unii Celnej zmniejszyło się z 31 do 21%. Jednocześnie wzrósł nieco odsetek tych, którzy uważają, że Ukraina nie powinna wchodzić w skład ani Unii Europejskiej, ani Unii Celnej (z 13,5 do 17%). W maju 2014 r. 11% nie potrafiło określić swojego stanowiska.

Jeśli chodzi o poparcie dla członkostwa Ukrainy w różnych organizacjach międzynarodowych, dały się zauważyć istotne różnice regionalne. Mieszkańców Ukrainy Zachodniej i Środkowej łączy poparcie dla członkostwa w Unii Europejskiej (odpowiednio: 88 i 66%), natomiast ludność Południa, Wschodu i Donbasu w większości uczestnictwa w projekcie europejskim nie popiera. Jeśli na zachodzie Ukrainy w porównaniu z innymi regionami zaobserwowano najwyższy odsetek tych, którzy popierają członkostwo Ukrainy w Unii Europejskiej (88%), to w Donbasie jest najwyższy odsetek przeciwników tej idei (75%). Jeśli chodzi o czynnik wieku, to procentowo najwięcej zwolenników członkostwa w Unii Europejskiej stanowi młodzież w wieku 18–29 lat (58,3% – za, 29% – przeciw) i osoby w przedziale wiekowym 30–39 lat (57,5% – za i 33% – przeciw). W innych grupach wiekowych większość społeczeństwa popiera członkostwo w Unii Europejskiej.

Absolutna większość mieszkańców Ukrainy Zachodniej i Środkowej oraz względna większość mieszkańców Ukrainy Południowej i Wschodniej nie popiera członkostwa w Unii Celnej. Donbas jest jedynym regionem, którego mieszkańcy popierają członkostwo Ukrainy w Unii Celnej (73% – za, 14% – przeciw, 13% – niezdecydowani). Jeśli chodzi o czynnik wieku, to we wszystkich grupach wiekowych absolutna większość nie popiera członkostwa w Unii Celnej.

Przy okazji zadawania pytania zamkniętego zauważono istotne różnice w kwestii poparcia kierunku integracyjnego. Należy w tym momencie wspomnieć o następującym fakcie. Jeśli patrzeć z perspektywy społecznej, to na historycznych ziemiach Ukrainy znajdowały się różne wspólnoty przekazujące informacje społeczne, co doprowadziło do wytwarzania u ich mieszkańców tożsamości regionalnej²⁶. Na kształtowanie regionalnej tożsamości politycznej w każdym z regionów Ukrainy wpłynął szereg okoliczności, m.in.: niepowta-

²⁶ I. Кононов, *Етнос. Цінності. Комунікація: (Донбас в етнокультурних координатах України)*, Луганськ 2000, s. 52.

rzalne połączenie dziedzictwa historycznego, charakter składu etnicznego i religijnego ludności tych regionów, sytuacja społeczna i polityczna, styl życia, tradycja, kultura, stan elit narodowych. Budowanie tożsamości jest trudnym i długotrwałym procesem poznawczym.

Na przykład największe poparcie dla członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej jest na Ukrainie Zachodniej (88% mieszkańców regionu) i Środkowej (64%). Na Południu liczba zwolenników integracji europejskiej mniej więcej równa się liczbie osób, które uważają, że Ukraina powinna trzymać się z dala od obu tych organizacji międzynarodowych (28 i 28,4%), nieco mniejszy odsetek ludności popiera Unię Celną (25%). Na wschodzie Ukrainy respondenci podzielili się dość równo: 30,5% poparło Unię Europejską, 29,5% – Unię Celną, 32,2% pozostanie poza tymi organizacjami.

Spośród reszty regionów Donbas wyróżnia się absolutnym poparciem dla członkostwa w Unii Celnej (68%). Członkostwo w Unii Europejskiej poparło tylko 13% mieszkańców Donbasu, a 11% było niezdecydowanych.

Podział regionalny potwierdzają również odpowiedzi na pytanie, czy respondent uważa się za Europejczyka, przy czym takich, którzy uważają się za Europejczyków, jest więcej wśród mieszkańców Ukrainy Zachodniej (59%), a mniej pośród mieszkańców Donbasu (11%). Jeśli chodzi o Ukrainę Środkową, to Europejczykami czuje się 43%, nie czuje się – 47%; na Południu – odpowiednio: 38 i 50,5%; na Wschodzie – odpowiednio: 28,5 i 63%; w Donbasie – odpowiednio: 11 i 82%²⁷.

Zatem mimo niejednoznacznego stosunku mieszkańców Donbasu do wydarzeń, które miały miejsce w okresie od listopada 2013 do wiosny 2014 r., można byłoby przewidzieć podobną reakcję na podstawie badań naukowych (a dokładnie na bazie ankiet socjologicznych). Według danych sondażu ogólnoukraińskiego przeprowadzonego w sierpniu 2012 r. przez grupę socjologów „Rejtynh” to właśnie w Donbasie znajdował się największy na Ukrainie odsetek ludzi, którzy nie uważali się za patriotów – 18%. Co więcej – zaznacza S. Hrabowskyj – za obywateli Ukrainy uważało się tylko 53%, natomiast za ludzi radzieckich – 13%. Właśnie dlatego nie zaskakują następujące dane: w tym regionie 44% popiera niezależność Ukrainy, a 31% jej nie popiera (jeśli chodzi o całą Ukrainę, to dane są następujące: „za” jest 62%, „przeciw” – 26%)²⁸.

Przyjrzyjmy się również wynikom sondażu przeprowadzonego w marcu 2013 r., poświęconego nastrojom integracyjnym Ukraińców. 50% respondentów będących obywatelami Ukrainy poparło perspektywę członkostwa Ukrainy

²⁷ *Зовнішньополітичні орієнтації...*, op. cit.

²⁸ С. Грабовський, *Донбас прагне «сильної руки, цензури і суміє за СРСР*, „Український тиждень” 2013, 16 червня.

w Unii Europejskiej, podczas gdy 41% było przeciw. 42% opowiedziało się za powołaniem jednego państwa składającego się z Ukrainy, Rosji i Białorusi, a 47% było przeciw. W raporcie „Rejtnhu” nie przedstawiono danych z podziałem na regiony, ale są dostępne dane dotyczące stosunku do umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską i strefy wolnego handlu. W Donbasie dane wyglądają następująco: „za” – 18%, „przeciw” – 59%. „Można sobie wyobrazić, jak wysokie jest w tym regionie poparcie dla powołania jednego państwa wspólnie z Rosją i Białorusią... I co ciekawe, znaczna liczba respondentów (wskazują na to dane liczbowe) nie uważa, że powołanie jednego państwa z Rosją łączy się z utratą przez Ukrainę niepodległości” – reasumuje Hrabowskyj²⁹. Ambiwalencję tożsamości mieszkańców Donbasu dało się zauważyć już na samym początku wydarzeń na Majdanie, natomiast stała się ona bardzo widoczna podczas agresji Rosji w stosunku do Ukrainy.

Większość ekspertów określa wyjście ludzi na ulice w listopadzie 2013 r. po odmowie podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską jako wybór cywilizacyjny. Kontynuacja protestów i samoorganizacja społeczeństwa w przeciwieństwie do presji ze strony władzy państwowej oraz mobilizacja obywateli do ochrony Ukrainy przed agresją militarną na wschodzie państwa świadczą o wyjątkowym znaczeniu tego wyboru. Euromajdan/Rewolucja Godności wskazuje na rozwój państwowości i tożsamości narodowej na Ukrainie. Wydarzenia te są świadectwem zmian świadomości zbiorowej społeczeństwa i wymagają zrozumienia zjawisk psychicznych i społecznych.

Podsumowanie

Kryzys polityczny na Ukrainie w latach 2013–2014 jest nie tylko papierkiem lakmusowym dla procesów społecznych i politycznych na Ukrainie, ale również swego rodzaju testem stabilności stosunków w Unii Europejskiej³⁰. Euromajdan i kolejne wydarzenia mają duże znaczenie zarówno dla Ukrainy, jak i całej wspólnoty europejskiej oraz międzynarodowej. Dla Ukrainy stały się one symbolem wyboru europejskiej demokratycznej drogi rozwoju i budowania takiego modelu stosunków społecznych, w którym najważniejszymi są prawa i wolności człowieka i obywatela. 21 marca 2014 r. w Brukseli odbyło się podpisanie części politycznej umowy stowarzyszeniowej pomiędzy Ukrainą a Unią Europejską. Część gospodarczą Ukraina podpisała 27 czerwca 2014 r. 16 września 2014 r. Unia Europejska i Ukraina ratyfikowały umowę stowarzyszeniową.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ О. Задорожний, *op. cit.*, s. 8.

Ze względu na te wydarzenia wspólnota międzynarodowa musiała poruszyć szereg bardzo skomplikowanych kwestii dotyczących nie tylko współpracy z Ukrainą: potrzebę reformowania podejścia do kwestii bezpieczeństwa zbiorowego, umożliwiania stawiania interesów poszczególnych państw nad kluczowymi zasadami stosunków międzynarodowych, które są owocem długiej pracy wspólnoty międzynarodowej i których celem jest zapewnienie pokoju i stabilności.

Bibliografia

- Ackerman B., *We the People*, Cambridge–London 1995.
- Кравченко О.В., «Схід» як культурно-політичний концепт в українській регіоналістиці [w:] *Традиційна культура в умовах глобалізації: регіональні особливості та розвиток туризму: Матеріали науково-практ. конф.*, 24–25 травня, 2013 р., Харків 2013.
- Наш Г., *Фатальна помилка революцій*, Прага 1921.
- Castoriadis C., *The Imaginary Institution of Society*, Cambridge 1998.
- Aslund A., *Eurorevolution in Ukraine*, <https://www.kyivpost.com/opinion/op-ed/anders-aslund-euro-revolution-in-ukraine-332865.html>.
- Опацька С., Саврук В., *Українська революція гідності для людей та бізнесу*, <http://ucu.edu.ua/library/11352/>.
- Бурлакова В., *Хроніки Гідності*, „Український тиждень” 2014, № 23(343).
- Карозерс Т., *Ошибка теории поэтапной демократизации*, „Pro et Contra” 2007, Январь-февраль.
- Ustawa o partnerstwie i współpracy pomiędzy Ukrainą a Unią Europejską*, http://zakon3.rada.gov.ua/laws/show/998_012; http://search.ligazakon.ua/l_doc2.nsf/link1/MU94K16U.html.
- Азаров відмовився від Угоди про асоціацією з ЄС, „Українська правда” 2013, 21 листопада.
- Куц Г.М., *Перипетії формування політичного режиму в пострадянській Україні: досвід майданів* [w:] Г.М. Куц, *Сучасне суспільство: політичні науки: Зб. наук. Праць*, Харків 2014.
- Коробко І.І., *Хронологія української Революції гідності (21 листопада 2013 року – 27 лютого 2014 року)* [w:] *Українська революція гідності, агресія РФ і міжнародне право*, Київ 2014.
- Задорожній О., *Переднє слово* [w:] *Українська революція гідності, агресія РФ і міжнародне право*, Київ 2014.
- Федорова А.Л., Лисенко О.М., *Право на мирні зібрання та обмеження його реалізації в Україні* [w:] *Українська революція гідності, агресія РФ і міжнародне право*, Київ 2014.
- Євромайдан ухвалив резолюцію: Януковича і уряд у відставку, „Українська правда” 2013, 24 листопада, <http://www.pravda.com.ua/news/2013/11/24/7002913/>.
- Соціологи опублікували портрет Євромайдану, http://www.bbc.co.uk/ukrainian/politics/2013/12/131210_euromaydan_sociology_or.shtml.
- Зовнішньополітичні орієнтації населення України: регіональний, віковий, електоральний розподіл та динаміка, http://www.dif.org.ua/ua/polls/2014_polls/mlvbkrfgbkprhkprrtkp.htm.
- Кононов І., *Етнос. Цінності. Комунікація: (Донбас в етнокультурних координатах України)*, Луганськ 2000.

Грабовський С., *Донбас прагне «сильної руки, цензури і сумує за СРСР*, „Український тиждень” 2013, 16 червня.

Задорожній О., *Переднє слово* [w:] *Українська революція гідності, агресія РФ і міжнародне право*, Kiev 2014.

UKRAINE MEANWHILE: SOCIETY AND CLASH OF ASSOCIATION COVENANTING 21 NOVEMBER 2013–16 SEPTEMBER 2014

Abstract

The influence on situation on Ukraine it had: rejection of signing of association agreement with European Union by government of Yanukovich, events of Maidan, annexation of Crimea by the Russian Federation, war between Ukraine and Russia on east of Ukraine. Euromaidan, which had been beginning in November 2013 it had been changed to Revolution of Dignity. It become symbol of battle of Ukrainian society about integration with EU, breaking law, freedom civil and democracy. Revolution of Dignity was proof of creation of phenomenon of social consciousness in Ukrainian society. After stormy events authority has taken resistance with Yatsenyuk as Prime Minister.

Słowa kluczowe: Majdan, Rewolucja Godności, wojna ukraińsko-rosyjska

Keywords: Maidan, Revolution of Dignity, war between Ukraine and Russia

Illa Kononow

**„SYNDROM ŁUGAŃSKI”: POCHODZENIE I ROLA
W ROZWOJU WOJNY W DONBASIE**

Aktualność badania wymienionego w tytule zdeterminowana jest tym, że wojna w Donbasie jest wydarzeniem lokalnym, które ma globalne znaczenie. Świadczy o tym zniszczenie porządku geopolitycznego, który powstał po upadku żelaznej kurtyny. W półperyferyjnym obszarze tworzą się siły, które opierają się na nowym nierównym podziale świata. Najbardziej oczywistym tego przykładem jest dzisiejsza Rosja. Jeśli się jej nie powstrzyma, znajdą się inne państwa chętne do powrotu do stref wpływów, usłyszymy groźby użycia broni jądrowej etc.

Ale nie tylko w tym wyraża się znaczenie wojny w Donbasie. Jest ona demonstracją zagrożeń wewnętrznych wynikających z istoty współczesnych społeczeństw. Żadne z nich nie może zapewnić egzystencjalnego bezpieczeństwa swoich obywateli. Nawet kraje rozwinięte tracą wewnętrzną stabilność. Stąd różne siły polityczne mają skłonność do stosowania przemocy jako metody rozwiązywania problemów społecznych, co jest głównym zagrożeniem dla demokracji we współczesnym świecie.

Wydarzenia w Donbasie pokazują, że wojna jako narzędzie polityczne we współczesnym świecie istotnie się zmieniło. Dla oznaczenia tej nowej odmiany używa się nazwy „wojna hybrydowa”. Jest to połączenie działań wojskowych i cywilnych wobec przeciwników, zaciera się granica między wojną i pokojem, nieoczywista jest grupa uczestników konfliktu zbrojnego, znaczącą rolę odgrywają najemnicy. Ten rodzaj wojny to także bitwa o legitymizację i delegitymizację władzy politycznej w państwach, które włączyły się w walkę. Ten ostatni aspekt pokazuje istotną zależność sukcesu wojskowego od sta-

nu świadomości masowej ludności na terenie, który zostaje teatrem działań wojennych.

Stwierdziliśmy już, że wojna w Donbasie jest precedensowym wydarzeniem na obecnym etapie historii światowej¹. Wydarzenia te odsłaniają główne tendencje, od których zależy przyszłość. Mimo oczywistości tego faktu wojnie w Donbasie dotychczas nie poświęcono wielu prac naukowych. Obecnie są to monografie Igora Ruszczenki i Eugena Magdy². Opublikowano też kilka artykułów. Dotyczą one społecznych technologii prowadzenia „wojny hybrydowej”³, dokonane są pierwsze uogólnienia doświadczenia działań wojennych w Donbasie⁴, badane są aspekty informacyjne konfrontacji⁵, opisane są różnice między „wojną hybrydową” a innymi typami wojen⁶.

Problem polega nie tylko na gromadzeniu nowych faktów na temat wydarzeń w Donbasie. Dla zrozumienia przebiegu sytuacji wymagane jest zobrazowanie całościowej koncepcji kryzysu ukraińskiego, która potrzebuje pogłębionej metodologii badawczej.

Ogólny horyzont metodologiczny jest związany ze zrozumieniem współczesnych społeczeństw. Używając terminologii Ulricha Becka, nazywamy je społeczeństwami ponowoczesnymi. Charakteryzują się one właściwym układem społecznym. W tym układzie po jednej stronie jest klasa rządząca, która posiada zasoby gospodarcze i polityczne, a po przeciwnej stronie występuje rozproszona masa ludzi podejmująca pracę najemną. W związku z tym we współczesnym świecie szybko rośnie rozwarstwienie społeczne. Mechanizm polityczny odrywa się od życia społecznego. Pojawia się iluzja samowystarczalności polityki, która tworzy odmiany nowoczesnego blankizmu.

Szczególnie niebezpieczne formy owe cechy społeczeństw ponowoczesnych nabywają w krajach nowych peryferii współczesnego świata. W tym miejscu jest dzisiaj Ukraina. Kapitalizm podtypu peryferyjnego sugeruje, że głównym procesem społeczno-gospodarczym jest wzajemne przekształcenie władzy i własności. Największe zyski w takim systemie zapewnia rachunek administracyjny,

¹ I.F. Kononov, *Masova svidomist' naselelnyya Luganshchini v zoni voyennogo konfliktu i vrahuvannya jyyi osoblivostej ZSU* [w:] *Aktual'ni problemi vzayemodii' gromadyans'kogo suspil'stva i Zbrojnih sil Ukrainy: Zbirnik materialiv Mizhnarodnoy naukovo-praktichnoy konferenciyi*, red. O.L. Karaman, S.A. Vovk, I.M. Shopinojy, Starobil's'k 2015, s. 40–41.

² I.P. Rushchenko, *Rosijs'ko-ukrajyn's'ka gibridna vijna: poglyad sociologa*, Kharkiv 2015; C.V. Magda, *Gibridna vijna: vizhity i peremogty*, Kharkiv 2015.

³ I.P. Rushchenko, *Vijna i sociologiya*, „Oboronnyj visnik” 2014, № 7, s. 28–32.

⁴ I.F. Kononov, *Donbas upolum'jy*, „Oboronnyj visnik” 2014, № 8, s. 6–13.

⁵ E.W. Magda, *Vyklyky gibridnoy vijny: informacijnyj vymir*, „Naukovi zapysky Institutu zakonodavstva Verhovnoyji Rady Ukrainy” 2014, № 5, s. 138–142.

⁶ E.W. Magda, *Gibridna vijna: sutnist' ta struktura fenomenu*, http://journals.iir.kiev.ua/index.php/pol_n/article/view/2489.

który pojawia się w centrum światowym już w postaci rachunku geoeconomicznego. Grupy elitarne w takiej sytuacji zorientowane są na pewne czynniki zewnętrzne. Pole polityczne jest skonstruowane przez wzajemne oddziaływanie między rywalizującymi grupami. Wybory (szczególnie władz centralnych) są walką o dostęp do zasobów, więc występują również próby wojny domowej. Dla takiego systemu społecznego zaproponowałem termin „mulkowy kapitalizm”. Użyłem określenia *mulk*, co oznacza jedność władzy i własności według arabskiego uczonego Ibn Chalduna (1332–1406)⁷.

W takiej sytuacji upada obywatelskie poczucie dużych mas ludzi. Elity patrzą na swój kraj jak drapieżnik na miejsce do żerowania. Zwykli obywatele starają się unikać podatków. Procesy społeczne charakteryzują się totalną korupcją, która nie jest przypadkowym odchyleniem, lecz zjawiskiem ogólnym. W procesie politycznym zwiększa się rola słabych związków i myślenia na zasadzie mniejszego zła.

„Mulkowy kapitalizm” powoduje próby zmonopolizowania władzy i własności w rękach jednej wpływowej grupy interesu. Mechanizmy grupowych interesów koordynacyjnych w takich warunkach po prostu nie działają. Na Ukrainie władza i własność były najbardziej zmonopolizowane w donieckiej grupie, której głównym kierownikiem był Janukowycz. W ramach Partii Regionów została utworzona (jak u George’a Orwella) partia wewnętrzna, „Rodzina”. Między tą autorytarną grupą a resztą wpływowych grup interesu pojawiły się konflikty.

Ukraiński kryzys został wywołany przez „problem roku 2015”, w którym powinny się odbyć kolejne wybory prezydenckie. Ani władze, ani opozycja nie były pewne swego zwycięstwa. Wszyscy uczestnicy procesu politycznego byli zorientowani na rozwiązanie siłowe. Opozycja bazowała na niezadowoleniu ogółu ludności z istniejącego stanu rzeczy.

Po tym, jak umowa o stowarzyszeniu Ukrainy z Unią Europejską nie została podpisana 29 listopada 2013 r., rozpoczęły się masowe protesty w Kijowie. Brutalne rozpędzenie młodych demonstrantów 30 października było początkiem walki przeciwko reżimowi Janukowycza. W tej walce zarówno władza, jak i opozycja wykorzystywały różne siły zewnętrzne i nie były nastawione na poszukiwanie kompromisu w celu zabezpieczenia interesów narodowych. Przy tym władza zachowywała się nie jak siła państwowa, tylko jak grupa przestępcza pragnąca zniszczyć opozycję za wszelką cenę⁸.

⁷ I.F. Kononov, *Ukrajyna: shlyah na periferiyu svitovoyj kapitalistichnoy systemz (socio-logichnyj analiz)*, „Visnyk Lugans’kogo nacional’nogo universytetu im. Tarasa Shevchenka. Sociologichni nauki” 2012, № 23(258), s. 5–30.

⁸ I.F. Kononov, *Ukrainskij krizis: prichiny, formy razvyortyvaniya i vozmozhnye posledstviya*, „Visnyk HNU imeni V.N. Karazina” 2014, випуск 33, № 1122, s. 39–47.

W Donbasie większość ludzi postrzegała Majdan jako niezgodną z prawem walkę o władzę. Większość nie była wcale zadowolona ze stanowiska podczas rządów Janukowycza. Ale w Donbasie zbliżenie społeczności i władzy lokalnej było uwarunkowane dynamiką walki na Majdanie i obawami tym spowodowanymi. Chodzi o prawicowość ruchu i pojawienie się Prawego Sektora, przejmowanie administracji regionalnych w kilku miastach w zachodniej i środkowej części państwa, „Noc Gniewu” na zachodzie Ukrainy (z 18 na 19 lutego). Władze regionalne w Doniecku i Ługańsku zaczęły manipulować tymi obawami. Zostały legitymizowane nielegalne formacje paramilitarne, jak „Ługańska Guardia” i „donskie kozaky”.

Ucieczka Janukowycza spowodowała jego delegitymizację wśród mieszkańców Donbasu. Ale nie owocowała natychmiastową akceptacją dla nowej władzy w Kijowie. Ponadto, część przedstawicieli nowej władzy uciekała się do bezpośrednich prowokacji w Donbasie. Przykładami tego są m.in. zniesienie ustawy o językach regionalnych oraz deklaracja Tiahnyboka na temat dalszego rozwoju państwa. W masowej świadomości mieszkańców Ługańska i Doniecka pojawił się dysonans kognitywny między istniejącym stanem i nowymi faktami na temat Janukowycza i „Rodziny”. Ten dysonans nałożył się na dramatyczny kryzys bezpieczeństwa życiowego. Wszystko to spowodowało kryzys tożsamości obywatelskiej, co nazywa się syndromem ługańskim.

Syndrom ługański jest zwróceniem się dużej liczby mieszkańców regionu w stronę agresora w celu poszukiwania bezpieczeństwa. Szczególna forma tej reorientacji została zaproponowana w pseudoreferendum 16 marca na Krymie.

Istotną rolę w powstaniu syndromu ługańskiego odegrały rosyjskie media. Ale syndrom ten był również wspierany i w pewnym stopniu wspiera się też dziś na części klasy rządzącej na Ukrainie. Chodzi nie tylko listy Partii Regionów, ale także zwycięzców z lutego 2014 r. Przejęcie budynku Służby Bezpieczeństwa w Ługańsku 6 kwietnia 2014 r. i inne podobne wydarzenia świadczyły o tym, że region był świadomie oddany wrogowi. Ukraińscy wojskowi, którzy przyjechali do Donbasu, często wyglądali podobnie do tzw. opolczeńców. Pojawienie się w regionie jednostek wojskowych, zwłaszcza nasiąkniętych ideologią skrajnej prawicy, spowodowało strach mieszkańców. Części mieszkańców obwodów donieckiego i ługańskiego ułatwiło to podjęcie decyzji o udziale w tzw. referendum 11 maja⁹.

W ten sposób ludzie zostali zaangażowani w kształtowanie się nowych dyktatur terrorystycznych satelickiego peryferyjnego podtypu. Brak pracy ideolo-

⁹ E.W. Magda, *Lugans'kij sindrom yak masova anomichna reakciya na rozgortannyya gibridnoy viny* [w:] *Deviantna povedinka: sociologichnij, psihologichnij ta yurydychni aspekty: materialy nauk.-prakt. konf. (Kharkiv, 10 kvit. 2015) / MVS Ukrainy, Khark. nac. un-t vnutr. sprav, F-t prava ta masovyh komunikacij, Kafedra sociologijy ta psihologijy; Sociologichna asociaciya Ukrainy, Kharkiv 2015, s. 10–16.*

gicznej, brak jasnej polityki dotyczącej okupowanych terytoriów ze strony państwa ukraińskiego, wpływ rosyjskiej propagandy doprowadziły do tego, że w lecie z Donbasu wyjechało więcej niż 1 mln osób. Wśród pozostałych dość powszechne było poczucie wspólnoty z agresorem. To było logiczną konsekwencją syndromu ługańskiego.

Poniżej skupiono się na niektórych przejawach syndromu ługańskiego w masowej świadomości mieszkańców Donbasu, opierając się na danych empirycznych uzyskanych przez Wydział Filozofii i Socjologii Narodowego Uniwersytetu Ługańskiego im. Tarasa Szewczenki we współpracy z NGO „Centrum na rzecz Badań Procesów Społecznych i Problemów Humanizmu”¹⁰. Uzyskane w ramach projektu badawczego „Życie Wschodu i Zachodu Ukrainy”¹¹ dane są poniekąd szczególne. Sondaż został przeprowadzony w Donbasie w maju 2014 r. Jak się okazało, dobrze wykorzystaliśmy moment – później taki sondaż byłby po prostu niemożliwy. W Galicji masowy sondaż odbył się w czerwcu 2015 r.

Badanie miało charakter międzyregionalny. Jedną z jego hipotez zakładała, że dynamika regionalnej świadomości masowej jest spowodowana współoddziaływaniem między regionami. W układzie regionalnym Ukrainy szczególne znaczenie mają relacje między Galicją a Donbasem, które są jego biegunami¹². W czasach kryzysu opinia publiczna jednego regionu często powoduje wzmocnienie przeciwstawnej opinii w innych regionach biegunowych¹³.

Przedmiotem badania są regiony Ukrainy – Galicja i Donbas, które zostały uznane za lokalne społeczności. Próba została dobrana kwotowo, reprezentatywnie wobec płci, wieku i miejsca zamieszkania. Ankieterzy otrzymali zadanie, zgodnie z którym nastąpił dobór respondentów w określonej miejscowości metodą kuli śnieżnej. W obwodzie donieckim zostało poddanych badaniu 457 osób, w obwodzie ługańskim – 291 osób, w obwodzie lwowskim – 454 osoby, w obwodzie iwanofrankińskim – 277 osób.

Miejsca badania w regionach zostały podzielone w następujący sposób:

– w obwodzie donieckim: Donieck (największe miasto), Artiomowsk (duże miasto), Torez, Śnieżne (średnie miasta), Debalcewe (małe miasto) oraz wsie w obwodzie donieckim;

¹⁰ I.F. Kononov, S.V. Khobta, *Zhittiyevy svity Shodu i Zahodu Ukrayyny: zagal'ni rezul'taty doslidzhennya*, „Visnyk Lugans'kogo nacional'nogo universitetu im. Tarasa Shevchenka. Sociologichni nauki” 2015, № 5(294), s. 7–86.

¹¹ Badania przeprowadzone przy częściowym wsparciu finansowym Canadian Institute of Ukrainian Studies. University of Alberta.

¹² I.F. Kononov, *Cultural Determinants of the Interaction between Donbas and Halychyna in the Regional System of Ukraine*, „NEW UKRAINE” 2011, no. 11, s. 140–178.

¹³ I.F. Kononov, S.V. Khobta, *Public Opinion in the Donbas and Halychyna on the Ukraine's Upheavals of Winter 2013 – Summer 2014* [w:] *Ukraine after the Euromaidan. Challenges and Hopes*, red. V. Stepanenko, Y. Pylynskyi, Bern and al. 2015, s. 181–191.

- w obwodzie ługańskim: Ługańsk, Krasny Łucz (duże miasta), Swierdłowski, Perwomajsk (średnie miasta), Kirowsk, Starobielsk (małe miasta) oraz wsie obwodu ługańskiego;
- w obwodzie lwowskim: Lwów (największe miasto), Drohobycz (średnie miasto), Sambor (małe miasto) oraz wsie obwodu lwowskiego;
- w obwodzie iwanofrankińskim: Iwano-Frankińsk (duże miasto), Kałusz, Kołomyja (średnie miasta), Bolechów, Jaremcze (małe miasta) oraz wsie obwodu iwanofrankińskiego.

W tabeli 1 zaprezentowano samoidentyfikację mieszkańców badanych terenów.

Tabela 1. Samoidentyfikacja mieszkańców Donbasu i Galicji z różnymi grupami [%]

Lp.	Charakterystyki	Donbas n = 748	Galicja n = 731
1	Niezależny, suwerenny	62,6	62,4
2	Członek rodziny	56,2	53,5
3	Członek grona przyjaciół	30,5	22,4
4	Członek pewnego zespołu pracowniczego (szkoleniowego)	24,2	15,7
5	Człowiek związany z pewnym kołem biznesowym	12,8	10,1
6	Człowiek pewnego zawodu	24,1	21,0
7	Człowiek z pewnym wykształceniem	26,2	20,2
8	Człowiek z pewnymi przekonaniami politycznymi	20,5	19,7
9	Mieszkaniec pewnej miejscowości	15,7	13,1
10	Mieszkaniec regionu	35,8	27,5
11	Obywatel Ukrainy	28,1	49,7

Uwaga: respondenci mogli wybrać do 5 odpowiedzi.

Interpretacji danych z tabeli 1 dokonuje się przy uwzględnieniu pytania z kwestionariusza: „Bez jakich z wymienionych cech nie może Pan/Pani przedstawić siebie?”.

Należy stwierdzić, że przy identyfikacji mieszkańców obu regionów zaznaczone zostało to, co wspólne i odmienne. Wspólne jest to, że centrum świata społecznego stanowią dla nich podstawowe grupy społeczne. Różnica polega na tym, że mieszkańcy Donbasu w porównaniu do mieszkańców Galicji są częściej członkami takich grup społecznych, jak koledzy z pracy i koła przyjacielskie. Mieszkańcy Donbasu mieli bardziej wyraźną tożsamość regionalną i słabszą tożsamość obywatelską. Stopień tożsamości obywatelskiej najbardziej różni mieszkańców obu regionów.

Społeczność regionalna istnieje dzięki wzajemnej orientacji jednej na drugą. Dlatego różnica w tożsamości nie może nie być związana z odczuciem napięcia w stosunkach między regionami biegunowymi. W kwestionariuszu dla jego zbadania zawarto pytanie: „Czy istnieją sprzeczności między Wschodem a Zachodem Ukrainy, a jeśli istnieją, to na jakim poziomie?”.

Tabela 2. Wyobrażenia mieszkańców Donbasu i Galicji o sprzeczności w relacjach międzyregionalnych [%]

Lp.	Możliwe odpowiedzi	Donbas n = 748	Galicja n = 731
1	Istnieją sprzeczności tylko między politykami, ale wśród mieszkańców ich nie ma	18,7	25,4
2	Sprzeczności istnieją tak na poziomie polityków, jak i na poziomie mieszkańców	65,6	61,4
3	Sprzeczności istnieją na poziomie mieszkańców, a nie polityków	6,2	4,2
4	Nie ma sprzeczności na żadnym poziomie	0,6	1,4
5	Trudno powiedzieć	6,5	6,6
6	Brak odpowiedzi	2,4	1,1

Różnice w wynikach samoidentyfikacji mieszkańców Donbasu i Galicji związane są z odczuciem istnienia sporów między regionami. Jednak mieszkańcy obu regionów nie uważają tych różnic za coś, co uniemożliwia im życie w jednym kraju. Wręcz przeciwnie, mieszkańcy Donbasu oraz Galicji w większości są nastawieni na kompromis. Dają temu wyraz w odpowiedzi na pytanie: „Do jakich relacji między Wschodem i Zachodem Ukrainy trzeba dążyć?”.

Tabela 3. Pożądane relacje między Galicją i Donbasem [%]

Lp.	Możliwe odpowiedzi	Donbas n = 748	Galicja n = 731
1	Należy dojść do porozumienia poprzez kompromis	69,1	61,5
2	Wschód musi zwyciężyć nad Zachodem	12,1	2,0
3	Zachód musi zwyciężyć nad Wschodem	1,4	21,2
4	Trudno powiedzieć	14,4	14,0
5	Brak odpowiedzi	3,1	1,2

Dane zawarte w tabelach 4 i 5 uświadamiają, że istnieją sprzeczności między Galicją a Donbasem, ale zdaniem mieszkańców konieczna jest dążność do kompromisu w relacjach międzyregionalnych. Tego ogólnego nastawienia nie mogły zniszczyć wydarzenia na Majdanie i zamieszki w Donbasie. Ale regiony

w celu uzyskania harmonijnej koegzystencji w ramach regionalnego systemu Ukrainy muszą jeszcze przejść długą drogę. Świadczą o tym odpowiedzi na pytanie o to, jak mieszkańcy Donbasu i Galicji wyobrażają sobie swój region i region biegunowy.

Tabela 4. Mieszkańcy Donbasu i Galicji w opinii własnej i mieszkańców regionów biegunowych [%]

Lp.	Charakterystyka mieszkańców regionu	Donbas n = 748		Galicja n = 731	
		Donbas	Galicja	Donbas	Galicja
1	Głównie Ukraińcy oraz ci, którzy mieszkają z nimi obok, mniejszości narodowe	17,1	53,6	10,1	72,4
2	Głównie Rosjanie i zrusyfikowani przedstawiciele innych narodowości	64,9	4,1	68,3	2,2
3	Specjalna społeczność regionalna, która ma swoje korzenie zarówno na Ukrainie, jak i w Rosji	64,7	6,7	54,9	11,3
4	<i>Marginalis</i> , czyli ludzie oderwani od swoich korzenia	20,8	27,0	53,8	7,4
5	Specjalna społeczność regionalna, która ma swoje korzenie zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce	3,5	73,6	3,3	66,3
6	Trudno powiedzieć	6,8	9,9	11,5	6,0

Uwaga: suma przekracza 100%, ponieważ respondenci mogli wybrać kilka odpowiedzi.

Tabela 5. Ocena roli Donbasu i Galicji w układzie regionalnym Ukrainy [%]

Lp.	Opinia	Donbas n = 748		Galicja n = 731	
		Donbas	Galicja	Donbas	Galicja
1	Region, którego rozwój powinien być modelem dla całej Ukrainy	63,4	13,6	9,2	79,2
2	Głucha prowincja kulturowa	10,5	50,3	56,0	8,2
3	Region ze średnim poziomem rozwoju	36,9	48,2	47,5	33,8
4	Agresywny region, który stara się narzucić swój porządek w całym kraju	12,8	65,4	78,8	6,0
5	Region zmuszony bronić swojej specyfiki i prawa do swojego sposobu życia	77,2	15,1	23,9	67,5
6	Region o silnych nastrojach separatystycznych	53,0	14,2	85,0	4,9
7	Region, w którym dominują politycy broniący całości kraju	14,2	57,0	5,2	86,7

Uwaga: suma przekracza 100%, ponieważ respondenci mogli wybrać kilka odpowiedzi.

Respondenci w obu regionach słusznie odróżniają cechy wspólnot terytorialnych Galicji i Donbasu, ale przeciwnie oceniają role regionów biegunowych w regionalnym systemie Ukrainy.

Jednym z założeń badania było to, że wyjaśnienia różnic między Donbasem i Galicją trzeba szukać w etnicznych strukturach regionów. Dla ich wykazania użyto skali dystansu etnicznego Emory'ego Bogardusa interpretowanego przez Nataliyę Paninę¹⁴.

**Tabela 6. Skala dystansu etnicznego w Donbasie i Galicji
(Skala: 1 – „rodzina” 7 – „w ogóle nie pozwoliłbym”)**

Lp.	Grupy etniczne	Donbas			Galicja		
		Liczba osób, które dały ocenę	Średnia	Odchylenie standardowe	Liczba osób, które dały ocenę	Średnia	Odchylenie standardowe
1	Ukraińcy	680	1,7	1,4900	627	1,4	1,0733
2	Ukraińcy ze wschodniej Ukrainy	676	1,7	1,3456	624	2,9	1,8805
3	Ukraińcy z zachodniej Ukrainy	662	3,3	2,3586	620	2,1	1,5765
4	Rosjanie	676	1,8	1,4267	620	5,2	2,0426
5	Rosjanie ze wschodniej Ukrainy	672	1,9	1,4450	622	4,9	1,9922
6	Rosjanie z Ukrainy Zachodniej	658	2,6	1,9312	618	4,6	2,0062
7	Rosjanie z Rosji	663	2,0	1,5696	609	5,4	1,9919
8	Białorusini	667	2,7	1,7964	614	4,3	1,7586
9	Żydzi	662	3,9	2,0300	616	4,9	1,7217
10	Polacy	657	4,1	2,0830	618	3,7	1,7725
11	Amerykanie (biali Anglosasi z USA)	659	4,8	2,1443	618	4,1	1,8211

Dane z powyższej tabeli są istotne dla wytłumaczenia badanego problemu. W Donbasie Ukraińcy, Rosjanie i Białorusini tworzą formację jądrową w etnicznej strukturze regionu. Strukturę tę można nazwać dominującą koalicją etniczną¹⁵. Stanowi ona obiektywną przesłankę zróżnicowania wizji przyszłego rozwoju kra-

¹⁴ N.V. Panina, *Faktory nacional'noj identichnosti, tolerantnosti, ksenofobii i antisemitizma v sovremennoj Ukraine*, „Sociologiya: teoriya, metody, marketing” 2005, № 4, s. 26–45.

¹⁵ I.F. Kononov, *Ukrainsko-russkaya dominiruyushchaya koalitsiya kak faktor razvitiya etnicheskoy struktury Ukrainy* [w:] *Dialog ukrainskoj i russkoj kul'tur v Ukraine. Materialy IV-oj Mezhdunarodnoj nauchno-prakticheskoy konferencii* (9–10 dekabrya 1999 goda, g. Kiev), Kiev 2000, s. 191–195.

ju między mieszkańcami regionów. Opinie dotyczące kierunków rozwoju kraju zostały uzyskane dzięki pytaniu: „Z którym z poniższych stwierdzeń o rozwoju naszego państwa się Pan/Pani zgadza?”.

Tabela 7. Pożądaný kierunek rozwoju Ukrainy w wyobrażeniach mieszkańców Donbasu i Galicji [%]

Lp.	Możliwe odpowiedzi	Donbas n = 721	Galicja n = 650
1	Ukraina to przede wszystkim państwo Ukraińców, którzy powinni mieć w swoim kraju pewne przywileje. Inne grupy etniczne muszą się z tym pogodzić.	17,6	63,5
2	Ukraina jest państwem wszystkich obywateli bez względu na ich pochodzenie etniczne. Żadna z grup etnicznych nie powinna mieć jakichkolwiek przywilejów w naszym kraju.	62,9	43,2
3	Na Ukrainie powinna dominować zasada „jeden naród, jeden język, jeden Kościół”.	8,1	48,5
4	Ukraina musi się rozwijać jako wielokulturowe, wielojęzyczne oraz wielowyznaniowe społeczeństwo.	71,7	44,6
5	Dla Ukrainy będzie dobrze, jeśli większość ludności nie-ukraińskiej wyjedzie z kraju.	6,2	22,3
6	Dla Ukrainy będzie dobrze, jeśli w państwie będą mieszkać przedstawiciele różnych narodów.	53,3	22,9
7	Ukraina powinna zrezygnować z dziedzictwa kulturowego carskiej Rosji i Związku Radzieckiego i rozwijać się duchowo na własnej ziemi.	10,5	53,8
8	Ukraina powinna zachować wszystko, co jest cenne, z dziedzictwa carskiej Rosji i Związku Radzieckiego, łącząc to z własną tradycją duchową.	61,3	9,7

Uwaga: suma przekracza 100%, ponieważ respondenci mogli wybrać kilka odpowiedzi.

Powyższa tabela pokazuje, że na Ukrainie istnieją dwa projekty kształtowania się nowoczesnego narodu. Jeden z nich można nazwać projektem narodu etnicznego, a drugi – projektem współobywatelstwa. Zwolennicy tych projektów są w obu regionach, ale w Donbasie jest więcej tych, którzy wspierają projekt współobywatelstwa, a w Galicji – projekt narodu etnicznego. Jednym z ważnych wskaźników tych projektów jest pożądana polityka językowa, czemu poświęcono pytanie z ankiety: „Jak powinno się rozwiązać kwestię języka urzędowego na Ukrainie?”.

Opinie mieszkańców regionów biegunowych o pożądanym rozwiązaniu problemu językowego na Ukrainie potwierdzają wniosek o istnieniu dwóch projektów konstruowania nowoczesnego narodu. Widać też możliwość kompromisu w tej kwestii, który można osiągnąć poprzez uznanie w poszczególnych regionach za języki oficjalne innych niż język urzędowy państwa.

**Tabela 8. Pożądana polityka wobec języka urzędowego na Ukrainie
w wyobrażeniach mieszkańców Donbasu i Galicji [%]**

Lp.	Możliwe odpowiedzi	Donbas n = 721	Galicja n = 650
1	Uznanie jedynie języka ukraińskiego jako urzędowego	4,6	60,9
2	Oficjalna dwujęzyczność ukraińsko-rosyjska na terenie całego państwa	51,7	3,8
3	Zachowanie języka ukraińskiego jako języka urzędowego, ale równoczesne uznanie w razie potrzeby innych języków oficjalnych w niektórych miastach i regionach	36,8	28,9
4	Inne	1,4	1,1
5	Trudno powiedzieć	5,4	4,9
6	Brak odpowiedzi	0,1	0,3

**Tabela 9. Pożądane kierunki polityki zagranicznej Ukrainy
w opinii mieszkańców Donbasu i Galicji [%]**

Lp.	Możliwe odpowiedzi	Donbas n = 721	Galicja n = 650
1	Dążenie do członkostwa w Unii Europejskiej	5,5	40,9
2	Dążenie do członkostwa w NATO	0,4	3,1
3	Rozwijanie współpracy w ramach WNP, przekształcając WNP w potężny związek międzypaństwowy	17,6	1,1
4	Stworzenie unii międzypaństwowej Ukrainy, Rosji i Białorusi	28,3	0,2
5	Odbudowanie ZSRR	10,3	0,5
6	Ukraina powinna rozwijać się jako państwo neutralne, które kieruje się własnymi interesami w polityce zewnętrznej	25,0	10,8
7	Trudno powiedzieć	9,8	3,1
8	Inne	1,4	0,6
9	Dążenie do członkostwa w Unii Europejskiej i NATO	1,1	39,7
10	Brak odpowiedzi	0,6	0,2

Mieszkańcy Donbasu i Galicji mają różne zdanie na temat kierunków polityki zagranicznej Ukrainy. Nie jest przypadkowe to, że podczas ostrego kryzysu społecznego i politycznego w latach 2013–2014 to zróżnicowanie było wykorzystane przez strony konfliktu do mobilizacji swoich zwolenników.

Różnice między regionami sprzyjały temu, że w Donbasie i Galicji wykształciły się różne oceny wydarzeń oficjalnie zwanych Rewolucją Godności.

Tabela 10. Ocena wydarzeń na Majdanie w Kijowie i na wschodzie Ukrainy w latach 2013–2014 [%]

Lp.	Charakterystyki	Majdan zima 2013–2014		Donbas wiosna 2014	
		Donbas n = 674	Galicja n = 626	Donbas n = 678	Galicja n = 576
1	Rewolucja narodowa	22,6	59,9	7,5	9,4
2	Walka jednej części klasy rządzącej przeciw innej (milionerzy przeciw miliarderom), w którą została zaangażowana część ludzi	40,8	10,4	20,2	22,4
3	Powstanie narodu, które było wspierane przez burżuazję narodową	39,2	18,7	34,4	6,6
4	Walka między Wschodem a Zachodem Ukrainy	8,6	7,0	32,0	28,3
5	Walka między grupami rządzącymi na Ukrainie wspierana przez siły zewnętrzne, w którą została zaangażowana część ludzi	33,4	11,2	21,4	24,0
6	Walka o niepodległość narodową	9,3	53,2	15,8	10,9
7	Walka o prawa człowieka	12,3	55,6	27,0	8,3
8	Walka o sprawiedliwość społeczną	11,9	41,4	21,2	5,2
9	Oczyszczenie duchowe	5,9	13,6	8,1	2,4
10	Zniszczenie państwa	32,6	3,8	18,4	51,0
11	Rebelianci, siłowe przejęcie władzy, gwałtowne przejęcie władzy	40,2	–	12,5	–
12	Agresja zewnętrzna	16,6	2,1	11,7	47,2
13	Powstanie przestępcze (kryminalne)	12,9	2,1	11,9	28,1
14	Pragnienie uniknięcia faszyzmu	4,3	7,7	33,3	3,8
15	Pragnienie poprawnych stosunków zewnętrznych	8,8	17,1	14,0	4,7
16	Pragnienie przyłączenia się do innego państwa	6,4	3,7	30,1	30,4
	Inne	1,6	0,6	2,4	0,3

Przedstawione w tabeli dane pokazują, że różnice między regionami biegunowymi w trakcie okresu kryzysowego ukształtowały się na bazie różnych poglądów mieszkańców Donbasu i Galicji. Ponieważ relacje między tymi regionami tworzą szczególną oś komunikacji w ukraińskiej przestrzeni politycznej, różnice sprzyjały powstaniu dwóch przeciwstawnych sposobów zachowania wielkich mas ludności tych społeczności regionalnych w warunkach kryzysu. Tego różni przedstawiciele klasy rządzącej na Ukrainie użyli do mobilizacji na swoją korzyść. W tym procesie ukształtował się syndrom ługański. Jego powstanie było w zasadzie autokatalityczną reakcją, która sprzyjała inwersji wartościowego świata dużych mas mieszkańców Donbasu. Z kolei ta okoliczność pozwoliła prorosyjskim bojownikom wykorzystać tych ludzi jako narzędzie do osiągnięcia swoich celów.

Wnioski

Syndrom ługański jest zjawiskiem przejściowym. Na terenach, które pozostały częścią Ukrainy, zanika. Na terytoriach kontrolowanych przez prorosyjskich bojowników syndrom ten się rozwija. Podtrzymywanie owego syndromu jest częścią wojny hybrydowej prowadzonej przez Rosję przeciw Ukrainie. Były też uwarunkowania wewnętrzne tego syndromu: wewnętrzna słabość tożsamości obywatelskiej w Donbasie, negatywne stereotypy między regionami państwa, różne wizje perspektyw rozwoju wewnętrznego i zewnętrznego. Ogólnym tłem dla powstania syndromu ługańskiego było ogromne rozwarstwienie kraju, poczucie niesprawiedliwości społecznej. To wszystko zostało użyte przez Rosję do wykorzystania ludności jako jednego z elementów sprzętu wojskowego w wojnie przeciw Ukrainie.

Bibliografia

- Kononov I.F., *Cultural Determinants of the Interaction between Donbas and Halychyna in the Regional System of Ukraine*, „NEW UKRAINE” 2011, no. 11.
- Kononov I.F., *Donbas u polum'jy*, „Oboronnyj visnik” 2014, № 8.
- Kononov I.F., *Lugans'kij sindrom yak masova anomichna reakciya na rozgortannya gibridnoy vijny* [w:] *Deviantna povedinka: sociologichnij, psihologichni ta yurydychni aspekty: materialy nauk.-prakt. konf. (Kharkiv, 10 kvit. 2015) / MVS Ukrainy, Khark. nac. un-t vnutr. sprav, F-t prava ta masovyh komunikacij, Kafedra sociologijy ta psihologijy; Sociologichna asociaciya Ukrainy*, Kharkiv 2015.
- Kononov I.F., *Masova svidomist' naseleenny Luganshchini v zoni voyennogo konfliktu i vrahuvannya jyyj osoblivostej ZSU* [w:] *Aktual'ni problemi vzayemodii gromadyans'kogo suspil'stva i Zbrojnih sil Ukrainy: Zbirnik materialiv Mizhnarodnoy naukovo-praktichnoy konferencijy*, red. O.L. Karaman, S.A. Vovk, I.M. Shopinojy, Starobil's'k 2015.
- Kononov I.F., *Ukrayyna: shlyah na periferiyu svitovoy kapitalistichnoy sistemz (sociologichnyj analiz)*, „Visnyk Lugans'kogo nacional'nogo universytetu im. Tarasa Shevchenka. Sociologichni nauki” 2012, № 23(258).
- Kononov I.F., *Ukrainskij krizis: prichiny, formy razvyortyvaniya i vozmozhnye posledstviya*, „Visnyk HNU imeni V.N. Karazina” 2014, випуск 33, № 1122.
- Kononov I.F., *Ukrainsko-russkaya dominiruyushchaya koaliciya kak faktor razvitiya etnicheskoj struktury Ukrainy* [w:] *Dialog ukrainskoj i russkoj kul'tur v Ukraine. Materialy IV-oj Mezhdunarodnoj nauchno-prakticheskoj konferencii (9–10 dekabrya 1999 goda, g. Kiev)*, Kiev 2000.
- Kononov I.F., Khobta S.V., *Public Opinion in the Donbas and Halychyna on the Ukraine's Upheavals of Winter 2013 – Summer 2014* [w:] *Ukraine after the Euromaidan. Challenges and Hopes*, red. V. Stepanenko, Y. Pylynskyi, Bern and al. 2015.
- Kononov I.F., Khobta S.V., *Zhittyevi svity Shodu i Zahodu Ukrainy: zagal'ni rezul'taty doslidzhennya*, „Visnyk Lugans'kogo nacional'nogo universitetu im. Tarasa Shevchenka. Sociologichni nauki” 2015, № 5(294).

Magda E.W., *Gibridna vijna: sutnist' ta struktura fenomenu*, http://journals.iir.kiev.ua/index.php/pol_n/article/view/2489.

Magda E.V., *Gibridna vijna: vizhity i peremogty*, Kharkiv 2015.

Magda E.W., *Vyklyky gibridnoy vijny: informacijnyj vymir*, „Naukovi zapysky Institutu zakonodavstva Verhovnojy Rady Ukrainy” 2014, № 5.

Panina N.V., *Fakty nacional'noj identichnosti, tolerantnosti, ksenofobii i antisemitizma v sovremennoj Ukraine*, „Sociologiya: teoriya, metody, marketing” 2005, № 4.

Rushchenko I.P., *Rosijs'ko-ukrajyns'ka gibridna vijna: poglyad sociologa*, Kharkiv: FOP Pavlenko O. G., 2015.

Rushchenko I.P., *Vijna i sociologiya*, „Oboronnyj visnik” 2014, № 7.

“LUHANS’K SYNDROME”: GENESIS AND PART IN DEVELOPMENT OF THE DONBAS WAR”

Abstract

Events in Donbas show that war as a policy tool in the modern world has undergone changes. Military and civil actions of the opponents against each other are intertwined; boundaries between war and peace are erased; circle of the participants is becoming obvious; the main part is being played by mercenaries. This type of war can also be characterized as a contest for legitimacy and delegitimacy of political power in the countries that took up the struggle. The last fact shows the dependence of success in the armed conflict on the state of public consciousness of the population of the territory where the military events take place. Luhans’k events were marked by the appearance of the “Luhans’k syndrome” phenomenon, which is a mean of the deviant adaptation of the huge masses of population to the situation. It is based on the search of existential safety through solidarity with the enemy. This phenomenon of public consciousness is connected with the fall of the sense of citizenship, which was caused by the cognitive dissonance of changes in the ruling powers.

Słowa kluczowe: wojna hybrydowa, świadomość społeczna, kryzys, Donbas, „syndrom ługański”

Keywords: hybrid war, public consciousness, crisis, Donbas, Luhans’k syndrome

RECENZJE

Eugeniusz Moczuk

**RECENZJA KSIĄŻKI JANA MACIEJEWSKIEGO:
GRUPY DYSPOZYCYJNE. ANALIZA SOCJOLOGICZNA.
WYDANIE DRUGIE POPRAWIONE,
WYD. UWR, WROCŁAW 2014, 260 SS.**

Pierwsze wydanie książki J. Maciejewskiego *Grupy dyspozycyjne. Analiza socjologiczna*, które pojawiło się w 2012 r., było dużym wydarzeniem naukowym dla wszystkich tych, którzy zajmują się zagadnieniami socjologicznych aspektów grup dyspozycyjnych. Dla nich bowiem książka ta stała się swoistą encyklopedią, z której korzystali zawsze, gdy należało poszukiwać informacji o tych grupach. Była czymś więcej niż tylko pracą poświęconą socjologii wojska czy policji, ale stanowiła wyznacznik subdyscypliny socjologicznej, której pierwsze zręby pojawiły się jeszcze pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. Książka ta jak żadna inna spowodowała swoistą integrację środowiska wokół problematyki grup dyspozycyjnych, skupiając wokół siebie znaczącą liczbę naukowców z różnorodnych ośrodków naukowych w Polsce, a także z Czech, Słowacji czy Ukrainy. Ośrodkiem integracji stał się „w naturalny sposób” Wrocław z grupą socjologów zainteresowanych tym zagadnieniem. Można więc wskazać, że na naszych oczach następował swoisty proces instytucjonalizacji, jaki przechodzi każda z dziedzin nauki.

Instytucjonalizacja nauki nie jest procesem prostym i łatwym. Nina Kraško pisze, że „etapy instytucjonalizacji T.N. Clark przedstawił w skali pięciostopniowej. Etap pierwszy, Samotnego Uczonego. W okresie tym prace nad danym problemem podejmują pojedyncze jednostki przy minimalnym poparciu instytucji. Komunikacja między uczonymi przebiega w sposób niesformalizowany,

poprzez bezpośrednie kontakty, spotkania prywatne, przyjęcia i wymianę listów. Już w tym okresie, choć z trudnościami, mogą się zarysować powszechnie akceptowane założenia badań (paradygmatu), może nastąpić ustalenie zakresu dziedziny, problemów badawczych oraz podstawowych kategorii pojęciowych. [...] Etap drugi, Nauki Amatorskiej. Kontakty między osobami interesującymi się danym typem zagadnień stają się częstsze i zaczynają przybierać stałe formy. Temu celowi służą towarzystwa naukowe i profesjonalne organizacje [...], które stanowią forum w miarę regularnego prezentowania dyskusji i ich wyników, często publikują wystąpienia prelegentów oraz sprawozdania z przebiegu dyskusji [...]. Powstają odrębne pisma poświęcone danym zagadnieniom. [...] Etap trzeci, Początki Nauki Akademickiej. Charakterystyczną jego cechą jest tworzenie katedr uniwersyteckich. W początkowym okresie większość profesorów uniwersyteckich pracuje samotnie, ale mogą oni poświęcić swojej działalności cały czas. Profesor ma możliwości wykształcenia swoich następców, którzy będą dalej opracowywali i rozwijali wcześniej zasygnalizowane problemy, kontynuowali jego pracę. Pozycja profesora uniwersytetu w społeczeństwie zapewnia uprawianej przez niego dziedzinie odpowiedni prestiż. [...] Etap czwarty, Nauka Ustabilizowana. [...] Stały i powszechnie akceptowany program studiów pozwala na określenie i wspólną akceptację ram danej dziedziny, przedstawienie zakresu problemów wspólnego całej dziedzinie i wspólnie akceptowanych metod badawczych. Jest punktem wyjścia dalszych zagadnień badawczych i rozwoju wiedzy. [...] Etap piąty, Wielka Nauka. Istotą Wielkiej Nauki są nie tylko rozbudowane laboratoria badawcze, duże nakłady na naukę, budżety instytucji, ale również charakter wspólnoty naukowej”¹.

Wydaje się, że socjologia grup dyspozycyjnych jest obecnie na trzecim, a może i nawet na czwartym etapie instytucjonalizacji, a więc na etapie Początków Nauki Akademickiej, a może nawet Nauki Ustabilizowanej. A zatem prace nad danym problemem naukowym podejmują już nie pojedynczy uczeni, ale grupy osób, którzy mają formalne poparcia swych instytucji naukowych. Tworzone są akceptowane założenia badawcze, ustalenia dotyczące zakresu dziedziny, problemów badawczych oraz podstawowych kategorii pojęciowych. Pojawiają się również nowe publikacje z wielu dziedzin naukowych, których istotą są zagadnienia „grup dyspozycyjnych”, a przed nową dziedziną stoi tworzenie określonych pojęć na gruncie teorii, a także w sferze metodologii. Istotne jest też i to, że wiedza ta ma coraz szerszy krąg odbiorców. Ważne jest i to, że książka ta wniosła nowy „powiew” wiedzy socjologicznej do ukształtowanej już socjologii, a proces instytucjonalizacji zagadnień grup dyspozycyjnych spowodował powstanie sekcji grup dyspozycyjnych w PTS.

¹ N. Kraśko, *Instytucjonalizacja socjologii w Polsce 1920–1970*, Warszawa 1996, s. 14–16.

W roku 2014 ukazało się drugie wydanie tej książki, poprawione i uzupełnione o nowe zagadnienia. Jak można się domyśleć, pozycja ta, podobnie jak wydanie pierwsze, bardzo szybko zniknęła z księgarni, co świadczy o tym, że istnieje duże zapotrzebowanie na tę wiedzę.

W stosunku do pierwszego wydania w drugim poszerzono pierwszy rozdział o zagadnienia funkcjonowania grup społecznych. Także jest zmiana w rozdziale czwartym. Zamiast podrozdziału *Geneza socjologii grup dyspozycyjnych* pojawił się podrozdział *Specjalizacja rodzajów struktur militarnych i jej wpływ na pojawienie się grup dyspozycyjnych*.

Należy wskazać, że książka jest zbudowana logicznie, a jej treści przechodzą od zagadnień ogólnych do szczegółowych. W początkowych rozdziałach autor opisuje socjologiczne zagadnienia grupy, posiłkując się najnowszymi dokonaniem naukowymi w tym zakresie, by w kolejnych rozdziałach przejść do bardziej szczegółowych kwestii dotyczących grup dyspozycyjnych. Książka składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym rozdziale zapoznać się można z zagadnieniami grup społecznych, zetknąć się z pojęciem luki strukturalnej, a także z kwestią fraktalności. Rozdział drugi prezentuje zagadnienia grup dyspozycyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem typologii tych grup oraz charakterystyki ze względu na wzory społeczne. Rozdział trzeci mówi o kwestiach naboru do grup dyspozycyjnych, a czwarty – o innych ważnych socjologicznych kwestiach wiążących się z grupami dyspozycyjnymi.

Niezwykle interesującym zagadnieniem wartym pogłębionych analiz jest wskazanie na istnienie luk strukturalnych. Związane są one z istnieniem w zorganizowanych grupach społecznych sfer niejawnych interesów tworzonych przez jej członków, zachowujących pozory legalności, jednakże mających charakter niejawny, zakamuflowany, tajny, których celem jest czerpanie poprzez udział w danej organizacji nielegalnych zysków mających charakter materialny i niematerialny, które są wyprowadzane na zewnątrz i wykorzystywane dla swoich celów, często prywatnych czy politycznych. A zatem udział w danej grupie dyspozycyjnej może być pokusą wykorzystywania takiej luki strukturalnej poprzez wykorzystywanie informacji zebranych w toku pracy operacyjnej na własne, prywatne potrzeby, po to, aby kogoś w przyszłości szantażować, zmuszać do określonego działania albo też aby mieć wpływ na podejmowanie decyzji. Może to być wiedza o nastrojach społecznych w wojsku sprzedawana następnie obcym mocarstwom.

Również niezwykle cenna wydaje się wiedza o fraktalach niezbyt znanych socjologom, kwestia dostrzegania zjawisk istniejących w grupach społecznych. Można wskazać, że organizacja fraktalna naśladuje budowę organizmów biologicznych, w których mikrokomórki są miniaturowymi, autonomicznymi frakta-

lami zdolnymi do samoorganizacji, w tym utrzymania się przy życiu, samopodobieństwa, samopowielania, podnoszenia złożoności i utrwalania ładu w stopniu, który jest niezbędny. Każdy fraktal zawiera w sobie obraz całości, czyli swoisty „kod genetyczny społeczeństwa” w skali makro. Inaczej mówiąc, każda mikrokomórka biologiczna zawiera w sobie DNA, w którym zawarte są najważniejsze cechy makroorganizmu, co oznacza, że z mikroorganizmu odczytać można cechy makroorganizmu. Podobnie jest z grupami społecznymi działającymi w szerszej organizacji społecznej. Każda, nawet najmniejsza grupa społeczna „nosi w sobie” całokształt elementów kulturowych „przynależnych” danemu społeczeństwu. W przypadku grup dyspozycyjnych nawet w najmniejszych jej zbiorowościach pojawiają się wzory fraktalne, które można nazwać wzorami społecznymi żołnierza, policjanta, strażaka, ratownika medycznego itp. Zatem żołnierz będący członkiem drużyny lub plutonu zachowuje się zgodnie ze złożoną przysięgą wojskową, przestrzegając norm społecznych zawartych w systemach prawnych, religijnych, obyczajowych, moralnych danego społeczeństwa, a więc jego zachowanie się jest odbiciem zachowania się całego społeczeństwa.

Problematyce wzorów społecznych poświęcony jest rozdział drugi recenzowanej książki. Można wskazać, że wzory społeczne to wartości szanowane w społeczeństwie, w którym istnieją dane grupy, to obowiązujące normy prawne, zwyczaje, obyczaje i inne normy, to cele poszczególnych grup, które są zgodne z wartościami i normami. Opisując wzory społeczne, Maciejewski wskazuje, że na wzór społeczny członka grupy dyspozycyjnej składają się: 1) wzór osobowy, którego elementami są wzór fizyczny, psychiczny i moralny; wzór fizyczny to wygląd zewnętrzny danej osoby, jego aparycja, stan zdrowia pozwalający na wykonywanie określonych wyspecjalizowanych zadań; na wzór fizyczny składają się także takie elementy, jak mundur, dystynkcje i stopnie, ordery, odznaki i oznaki, sprzęt, broń oraz ceremoniał; 2) wzór psychiczny – to odporność na stres, poddanie się dyscyplinie, dyscyplina wewnętrzna, wytrzymałość fizyczna i wytrzymałość na ból, odporność psychiczna, silny charakter, zdolność do podejmowania działań w sytuacji stresu; 3) wzór moralny – to katalog norm regulujących zachowanie członków grup dyspozycyjnych; to synonim ducha bojowego w charakterze gotowości do wypełniania rozkazów oraz znoszenia trudów i niebezpieczeństw w odniesieniu do jednostek wojskowych lub woli walki; 4) styl życia, którego elementem jest przestrzeganie norm formalnych i nieformalnych; 5) wysoka odrębność od wzorów społecznych innych grup społecznych, które uaktywniają się w czasie realizacji zadań wynikających z zagrożeń społecznych, a kształtowanych podczas szkolenia i kształcenia zawodowego i resortowego; 6) walory społeczne,

w tym gotowość do poświęceń, gotowość do ratowania innych ludzi, przedkładanie dobra ogólnego nad indywidualne; 7) inne cechy, w tym dobre wykształcenie i przeszkolenie, profesjonalizm, umiejętność przejmowania dowodzenia i realizacji zadań w sytuacji stresu.

Chcąc podsumować te rozważania, można wskazać, że według Maciejewskiego socjologia grup dyspozycyjnych jest dziedziną socjologii o zorganizowanych strukturach przygotowanych do szybkiego reagowania, które są tworzone w militarnych, paramilitarnych, cywilnych i ochotniczych systemach w celu wykonywania szczególnych funkcji związanych z zapobieganiem różnym niebezpieczeństwom zagrażającym różnym społeczeństwom lub społeczeństwu, lub zasobom tego kraju wraz z przezwyciężaniem takich niebezpieczeństw. Jest to subdyscyplina socjologii powiązana z takimi dziedzinami, jak socjologia wojska, pracy, organizacji. Istotne jest wskazanie uwarunkowań powstawania i funkcjonowania wyspecjalizowanych grup w systemach militarnym, paramilitarnym, cywilnym i ochotniczym, a także zasad regulujących dobór do nich odpowiednich członków oraz sposób ich ustawicznego kształcenia i przygotowania do trudnych zadań związanych z przezwyciężaniem rozmaitych zagrożeń pojawiających się w sferze społeczno-gospodarczej i politycznej państwa. Grupy dyspozycyjne są takimi strukturami, o których dyspozycyjności można mówić w znaczeniu szerokim i wąskim. W znaczeniu szerokim dyspozycyjność dotyczy wykonywania takich zadań, które są specyficzne dla danej grupy dyspozycyjnej, dla których utworzono dana strukturę. Inne są przewidziane zadania dla wojska, policji czy też Inspekcji Transportu Drogowego, Ochotniczych Straży Pożarnych, ale każda z wymienionych grup dyspozycyjnych wykonuje specyficzne zadania, które są ich domeną. W znaczeniu wąskim to specyficzna dyspozycyjność określona zakresem, szybkością i intensywnością interwencji. A zatem każda z grup dyspozycyjnych ma „czas” na wykonanie zadania, na reagowanie po pojawieniu się sytuacji kryzysowej, na działanie w konkretnej sytuacji. Według Maciejewskiego przedmiotem badań socjologii grup dyspozycyjnych jest określenie różnic między grupami dyspozycyjnymi powstającymi w obrębie systemów militarnych, paramilitarnych, cywilnych, ochotniczych, społeczne uwarunkowania selekcji do grup dyspozycyjnych w poszczególnych systemach, wtórna selekcja członków grup dyspozycyjnych dokonywana w trakcie służby poprzez ustawiczne doskonalenie umiejętności i kwalifikacji ze względu na konieczność przezwyciężania kolejnych wyzwań cywilizacyjnych, tworzenie więzi społecznych wewnątrz różnych rodzajów grup dyspozycyjnych, społeczne uwarunkowania autorytetu i prestiżu osób dowodzących lub kierujących w grupach dyspozycyjnych, relacje grup dyspozycyjnych ze środowiskiem społecznym, w którym występują, zagadnienia wynikające z zaistniałych wyzwań sytu-

acyjnych związanych klęskami żywiołowymi, kataklizmami, kryzysami społeczno-politycznymi, militarnymi i innymi.

Nie chcąc jednak zabierać ewentualnym czytelnikom prawa do tego, aby sami ocenili rezensowaną pozycję, można zachęcić do jej przeczytania i zastanowienia się, czy faktycznie książka ta wciąga swego czytelnika tak samo jak dobry bestseller.

Marcin Zgłobiś

**RECENZJA KSIĄŻKI
ANDRZEJA MAJERA: ODRÓDZENIE MIAST,
WYD. UŁ-SCHOLAR,
ŁÓDŹ-WARSZAWA 2014, 210 SS.**

Autor *Odrodzenia miast*, doktor habilitowany profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Łódzkiego Andrzej Majer, to znakomity socjolog i znawca problematyki miasta. Obecnie pracuje w Katedrze Socjologii Wsi i Miasta Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Jest wieloletnim wykładowcą socjologii ogólnej oraz socjologii miasta na Uniwersytecie Łódzkim i Politechnice Łódzkiej. W latach 1994–1995 był stypendystą Fundacji Kościuszkowskiej w Johns Hopkins University w Baltimore. Poza tym od 2000 r. jest przewodniczącym Sekcji Socjologii Miasta Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

Majer jest autorem, redaktorem i współredaktorem takich pozycji z zakresu socjologii miasta i przestrzeni, jak: *Folia Sociologica 36: Miasta, miejsca i ludzie. Pamięci Profesora Wacława Piotrowskiego*, Wyd. UŁ, Łódź 2011; *Socjologia i przestrzeń miejska*, PWN, Warszawa 2010; *Współczesne miasta. Szkice socjologiczne*, Wyd. UŁ, Łódź 2009; *Socjologia miasta: nowe dziedziny badań*, Wyd. UŁ, Łódź 2007; *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, Scholar, Warszawa 2005; *Wokół socjologii przestrzeni*, Wyd. UŁ, Łódź 2004; *Miasta Ameryki*, PWN, Warszawa 1999; *Duże miasta Ameryki: kryzys i polityka odnowy*, Wyd. UŁ, Łódź 1997.

Autor monografii udowadnia, iż miasta jeszcze nie tak dawno znajdujące się w kryzysie, a przez wielu skazane na upadek, obecnie odżywają i wkraczają w nową fazę rozwoju, którą określa mianem *odrodzenia miast*. Wskazuje, iż pomimo tego, że od pierwszej połowy XX w. miasta zaczęły ulegać degra-

dacji, której powstrzymywanie trwało całą drugą połowę XX w., to od początku XXI w. coraz widoczniejsze są symptomy odradzania się miast. Autor pisze: „Po ponad dwustu latach historia wydaje się powtarzać: miasta ponownie kuszą perspektywą nowego rodzaju zatrudnienia, atrakcyjnego życia i stopniowo coraz więcej ludzi ma ochotę z tego korzystać. [...] Odnowione dzięki nowym inwestycjom duże miasta ożywają się, zabiegają o miano kreatywnych. [...] miasta znowu są atrakcyjnymi środowiskami życia. [...] Miasta znowu są modne, tak jak niedawno ambicją średniej i wyższej klasy była przeprowadzka za miasto. Korzystając obficie z ciekawego życia i wszelkich udogodnień ponowoczesności, rezyduje w nich kolejne wcielenie nowoczesnych mieszczan – klasa kreatywna” (s. 7–8).

Opierając się na literaturze przedmiotu, przedstawia i wyjaśnia kolejno następujące po sobie etapy transformacji: kryzys, odnowę i odrodzenie miast pojmowane przez niego jako triada urbanizacji. Autor skupia się przede wszystkim na ponownym odzyskiwaniu demograficznej i ekonomicznej równowagi miast widocznej nie tylko w miastach Stanów Zjednoczonych i bogatej Europie Zachodniej, ale też w miastach Europy Środkowo-Wschodniej, w tym również w Polsce.

Proces odnowy miast przedstawia niezwykle wnikliwie i szczegółowo. Wskazuje tutaj nie tylko na głębokie przemiany zachodzące u podstaw kapitalizmu, gdzie kapitalizm przemysłowy zastępowany jest przez kapitalizm poznawczo-kulturalny, ale również związane z tym procesem takie zjawiska, jak: nowa ekonomia i ekonomia kultury, społeczeństwa informacyjne, przemysł kultury, przemysł kreatywny, kreatywne miasta czy klasa kreatywna. Ponadto, sygnalizuje tutaj pojawienie się nowatorskich tendencji i koncepcji kształtowania przestrzeni miejskiej, jak: nowy urbanizm, inteligentny rozwój czy ruch obywatelski prawo do miasta.

Monografia ta składa się z ośmiu części. W pierwszej z nich, pod tytułem *Dziedzictwo nowoczesności*, autor zwraca uwagę, iż pod koniec ubiegłego stulecia nowoczesność w drodze ewolucji zastąpiona została przez tzw. ponowoczesność. Autor wskazuje tutaj, że „przeobrażenia miast w drugiej połowie XX wieku układają się w trójczłonowy schemat – triadę rozwojową urbanizacji” (s. 16). Pierwszym członem tej triady jest kryzys miast. W połowie XX w. miasta dotknięte zostały załamaniem się koniunktury gospodarczej, redukcją miejsc pracy oraz narastającą falą suburbanizacji. Za drugi człon triady autor uważa odnowę miast jako podejmowane przez całą drugą połowę XX w. wysiłki skierowane przeciwko ich degradacji i w celu pobudzenia ekonomicznego i społecznego życia w miastach. Natomiast trzecim członem triady jest odrodzenie miast jako obecne stadium charakteryzujące się tym, że „odnowione i ożywione dzięki wielu nowym

inwestycjom miasta odzyskują vitalność ekonomiczną, zabiegają o miano «kreatywnych» i wypełniają materialną tkanką nauki i kultury, stając się przestrzeniami mieszczącymi i stymulującymi twórczą kreatywność” (s. 16–17).

W tej części pracy autor zwraca również uwagę na erę postindustrialną oraz późną nowoczesność. Podczas ery postindustrialnej rozpoczęło się trwające do dziś przestawienie gospodarki z przemysłu na szeroko rozumiane usługi jako główne źródło dochodu narodowego. Z kolei sama produkcja zaczęła podlegać relokacji na skalę globalną. Zmianom zaczęła ulegać dystrybucja władzy i bogactwa, a kapitał zaczął się łączyć w międzynarodowe korporacje nieustannie szukające jak najniższych kosztów produkcji i maksymalnego zysku. Jak autor podkreśla: „Era supremacji przemysłu w gospodarkach Pierwszego Świata definitywnie dobiegła końca” (s. 25).

Natomiast późna nowoczesność jako dziedzictwo trwającej od początku XIX do połowy XX w. ery nowoczesności to przede wszystkim megamiasta, wielkie aglomeracje miejskie i regiony metropolitarne oraz ich sukcesy, jak i problemy. Autor tutaj przestrzega, iż według prognoz w ciągu najbliższych 25 lat najszybszy wzrost populacji miejskiej nastąpi w najbiedniejszych krajach Afryki i Azji, gdzie już obecnie 1 miliard ludzi mieszka w ogromnych miejskich slamsach.

W drugim rozdziale pod tytułem *Miasta w kryzysie i odnowie* autor opisuje kryzys miast przemysłowych jako skutek przemian i końca kapitalizmu przemysłowego charakteryzujący się kurczeniem się miast w wyniku dezindustrializacji i suburbanizacji. W dzielnicach śródmiejskich dostrzeżono problem koncentracji ubóstwa ludności miejskiej, gdzie „uboga ludność i jej mieszkalne rudery były kłującym w oczy, wstydliwym problemem dużych miast, mającym w dodatku wyraźnie rasowo-etniczny profil” (s. 34). Autor skupia się tutaj zarówno na wielkich miastach Stanów Zjednoczonych, przez które w latach sześćdziesiątych przetoczyły się fale zamieszek, jak i na miastach europejskich. Przytacza dane statystyczne Urban Audit z 2007 r., z których wynika, że w latach 1996–2000 z 220 większych i średnich miast Europy ubyło 57% ludności. To zjawisko wydłużania się miast zaznaczyło się najsilniej w silnie uprzemysłowionym tzw. rdzawym pasie ciągnącym się od Merseyside w Wielkiej Brytanii przez Pays Noire w północnej Francji do Zagłębia Ruhry w Niemczech. Autor nie zapomina tutaj także o miastach Polski, jak cała aglomeracja śląska, włókiennicza Łódź czy Trójmiasto z przemysłem stoczniowym. Jak podkreśla: „Upadek całych fabryk lub całych branż następował tam, gdzie dominująca gałąź produkcji nie była w stanie dotrzymać kroku konkurencji cenowej lub stawiała się zbędna z powodu nowego, globalnego podziału produkcji. Decydujące znaczenie miała przy tym likwidacja krwioobiegu socjalistycznej ekonomii, gospodarczego obozu RWPG” (s. 38–39).

Autor, pisząc o odnowie miast, wskazuje na amerykański model odnowy *Urban Renewal*. Stany Zjednoczone jako pierwsze rozpoczęły miejską odnowę i wprowadziły związane z nią odpowiednie rozwiązania organizacyjne. Ten amerykański model pomimo wielu wad stał się wzorem dla podobnych działań w Europie. Autor podkreśla, że jego najsłabszą stroną było „lekceważenie słabych ekonomicznie oraz biernych politycznie mniejszości” (s. 46). Przymusowo przesiedlano niemogące się bronić mniejszości, utrwalając segregację rasową, co pogłębiało proces suburbanizacji. Dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych dostrzeżono ten problem, dzięki czemu w proces odbudowy miast włączono konsultacje społeczne oraz partycypację mieszkańców i zaczęto respektować ich prawa i opinie. Obecnie integralną częścią odbudowy miast zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie jest jej wysoki stopień uspołecznienia.

Do najbardziej widowiskowej odbudowy miast autor zaliczył kompleksową przebudowę pozostałej po londyńskim porcie zabudowy pod nazwą Canary Wharf w dzielnicy East London, która posłużyła jako modelowy przykład transformacji byłych portów dla Kopenhagi, Sztokholmu, Hamburga czy Baltimore w Stanach Zjednoczonych, czy monumentalną dzielnicę biurowców La Défense w Paryżu. Jednak autor jednocześnie przestrzega, że przyczyny kryzysu miast są wciąż aktualne, czego przykładem jest niewątpliwie amerykańskie Detroit, niegdysiejsza duma amerykańskiego przemysłu samochodowego, która dzisiaj stała się symbolem miejskiego wzlotu i upadku.

Autor charakteryzuje także proces odbudowy polskich miast, który niestety nie napawa optymizmem. W Polsce odnowa miast utożsamiana jest głównie z pojęciem rewitalizacji, które jest nagminnie nadużywane. Określa się nim wszelkiego rodzaju remonty czy modernizacje. Miasta i samorządy bezrefleksyjnie zapożyczają się, a plany i strategie polityki społecznej i przestrzennej służą im głównie jako środki agitacji wyborczej. Wciąż charakterystycznym zjawiskiem dla procesu odnowy miast w Polsce jest „ignorowanie społecznego wymiaru i przedmiotowe traktowanie ludzi zamieszkujących wytypowaną do odnowienia zabudowę” (s. 60).

W trzecim rozdziale pod tytułem *Ponowoczesny kapitalizm* autor stwierdza, iż źródłem odrodzenia miast jest przede wszystkim kapitalizm postindustrialny, dla którego charakterystyczne są takie pojęcia, jak: gospodarka oparta na wiedzy, gospodarka kreatywna czy kapitalizm poznawczo-kulturalny. Ten kolejny etap rozwoju uwzględnia nie tylko akumulację materialnych zasobów i dóbr, ale również dóbr i zasobów niematerialnych będących produktami sfery informacji i twórczości chronionymi przez prawa własności intelektualnej. W tzw. kapitalizmie poznawczo-kulturalnym produkcja oparta jest na naukowych podstawach i innowacjach technicznych oraz dobrach, przekazach

i symbolach ze sfery kultury. Podstawową wartością jest tutaj rozwój wiedzy i kreowanie kultury.

Autor za Danielem Bellem i Alainem Tourainem zwraca tutaj uwagę na pojęcie społeczeństwa postindustrialnego. Społeczeństwo to charakteryzuje się tym, iż „w sektorze usług zatrudnionych jest więcej osób niż w rolnictwie i przemyśle, na rynkach pracy dominują naukowcy i specjaliści, a gospodarki zorientowane są na rozwój techniki oraz technologii wspomagających podejmowanie decyzji. [...] Nowy, międzynarodowy podział pracy przemieszczał z krajów wysoko rozwiniętych do krajów rozwijających się [...] przemysł ciężki [...] Kończyło to proces rozdziału zadań w światowej gospodarce: nauka, wiedza i postęp naukowo-techniczny pozostały zastrzeżone dla bogatszego, Pierwszego Świata” (s. 65–66). Z kolei ponadnarodowe rynki oraz międzynarodowe operacje finansowe wymagają odpowiednich centrów zarządzania, którymi stały się współczesne globalne miasta, jak: Nowy Jork, Los Angeles, Londyn, Tokio, Frankfurt, São Paulo, Hongkong czy Sydney.

Poza tym autor wskazuje na dzisiejsze społeczeństwo informacyjne, w którym informacja jest szczególnie cennym dobrem. Większość transakcji i przepływ informacji odbywają się w przestrzeni wirtualnej. Dzisiejsze społeczeństwo globalne liczy ponad 1,5 mld osób bezpośrednio korzystających z internetu i 6,1 mld osób korzystających z telefonów komórkowych. Inną cechą charakterystyczną dla tego społeczeństwa jest spadek znaczenia cech ilościowych produktów, typowych dla masowej konsumpcji, i wzrost znaczenia ich cech jakościowych, podkreślających indywidualność odbiorcy.

Kolejny rozdział pod tytułem *Ekonomia kultury w rozwoju miast* dotyczy związku kultury i ekonomii jako warunku rozwoju współczesnych miast. Ekonomia kultury związana jest z przemysłem kultury oraz przemysłem kreatywnym i zajmuje się analizą produkcji, dystrybucji oraz konsumpcji dóbr i produktów mających zaspokajać duchowe i niematerialne potrzeby odbiorców. Najważniejsze branże przemysłu kultury według autora to m.in.: „wydawnictwa i sprzedaż książek, tworzenie oprogramowania, telewizja i radio, sztuka użytkowa i projektowanie (*design*), muzyka i fotografia, film i dystrybucja filmowa, produkcja zabawek i gier, reklama, architektura, sztuki performatywne, rzemiosło artystyczne, gry komputerowe, moda, prasa” (s. 89).

Autor podaje tutaj przykłady miast, które udowodniły, że inwestycja w kulturę może się opłacić. Jednym z takich miast jest Birmingham, w którym z powodu recesji i dezindustrializacji bezrobocie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych było trzykrotnie wyższe niż średnia kraju, a w którym w latach 1980–2007 powstało 17 tys. nowych firm i utworzono 50 tys. miejsc pracy. Podobny sukces osiągnęło brytyjskie Sheffield słynące z dzielnicy

cy Industries i Narodowego Centrum Muzyki Popularnej. We Francji powstaje dzielnica La Confluence w Lyonie ze słynnym budynkiem Le Cube Orange. Na czele miast, które osiągnęły sukces, inwestując w kulturę, znajdują się: Berlin, Manchester, Liverpool czy Glasgow. Symbolem opłacalności inwestowania w kulturę stało się Muzeum Sztuki Nowoczesnej Guggenheima w hiszpańskim Bilbao i tzw. efekt Guggenheima polegający na tym, że na wzór Bilbao inwestowanie w kulturę stało się warunkiem utrzymania pozycji w światowym wyścigu miast. Powoli do grona tych miast dołączają również Warszawa, Poznań, Wrocław, Katowice z Centrum Informacji Naukowej i Biblioteką Akademicką, Szczecin z Filharmonią Nową czy Łódź z centrum handlowo-kulturalnym Manufaktura.

W czwartej części książki pod tytułem *Kreatywne miasta, kreatywna klasa* autor wskazuje koncepcje Richarda Floridy oraz Charlesa Landry'ego dotyczące kreatywnego miasta i mieszkającej w nim klasy kreatywnej. Jak stwierdza autor: „Klasa kreatywna jest personifikacją kreatywności miast. Planowanie ich rozwoju i odrodzenia niemal automatycznie ma znaczyć kulturową heterogeniczność i inwestowanie w naukę, kulturę i rozrywkę, pola obecności klasy kreatywnej. Z kolei kreatywność jako cecha miasta i zbiorowości mieszkańców, dzisiaj szeroko propagowana, zakłada ścisły, wzajemnie korzystny związek sfery ekonomicznej i poznawczo-kulturowej” (s. 111). Przypomina tutaj koncepcję 3T Floridy wskazującą na trzy najważniejsze cechy, jakie posiadać powinno miasto kreatywne: technologia, talent i tolerancja.

Jednocześnie autor podkreśla, że miasto kreatywne to niekoniecznie duże i rozległe miasto. W tym wyścigu kreatywności szansę mają także miasta średnie i mniejsze, gdzie na kreatywność nie ma uniwersalnej recepty czy strategii gwarantującej sukces. „Prawdziwie kreatywne miasto [...] ma wytyczone jasne cele, a elity sprawujące władzę wiedzą, dokąd zmierzają. Układ urbanistyczny, a zwłaszcza przestrzeń publiczna, są dobrze ukształtowane i sprzyjają wszystkim rodzajom potrzeb i zainteresowań. Takie miasta są emocjonalnie miłe i oferują równowagę – tętniąc życiem, zapewniają także przestrzeń ciszy i spokoju” (s. 136).

Autor wskazuje również na kontrowersje i trudności związane z pomiarem kreatywności miast jako parametru niedającego się bezpośrednio zmierzyć. Dokonać można jedynie pośredniego pomiaru m.in. za pomocą szacowania wpływu kreatywnych działań przedsiębiorczości na gospodarkę, ich udziału w PKB, zatrudnieniu czy obrotach handlu. Autor przytacza tutaj pomiary i badania przeprowadzone przez Floridę, na podstawie których powstał Europejski indeks kreatywności.

Wśród czołowych europejskich miast gospodarki opartej na wiedzy, innowacyjności i przedsiębiorczości, rozumianych jako miasta kreatywne, autor

wymienia przede wszystkim: Monachium, Wiedeń, Mediolan, Sztokholm, Kopenhagę, Barcelonę, Stuttgart, Paryż, Randstad, Londyn–Oksford–Cambridge czy słynne już Bilbao jako wyraz spektakularnego wyrazu kreatywności miasta.

Poza tym autor zwraca uwagę na rosnące znaczenie przemysłu kreatywnego w przypadku, gdy coraz widoczniej wyczerpują się możliwości uzyskania przewagi konkurencyjnej krajów na tradycyjnych rynkach handlu i produkcji. Autor podaje, iż przemysł kreatywny ma coraz większy wpływ na rynek pracy, a obecnie szacuje się go na ok. 13% światowej produkcji gospodarczej.

W piątym rozdziale pod tytułem *Nowa perspektywa: odrodzenie miast* autor wyjaśnia współczesne zjawisko odradzania się miast jako kolejnego etapu ich rozwoju w triadzie urbanizacji. Miasta powoli odzyskują swoją atrakcyjność, o czym świadczą dwie tendencje: ich odradzanie się w znaczeniu demograficznym i ekonomicznym oraz coraz wyraźniejsze ożywianie się ich centralnych dzielnic. Powoli wraca moda na miasta. Młodzi ludzie nie chcą już jak ich rodzice mieszkać na suburbiach, lecz powracają do centralnych dzielnic miast. Szanse na odrodzenie mają tutaj nie tylko nowoczesne i rozwinięte wielkie miasta, ale również stare miasta poprzemysłowe. Jednak warunkiem tego jest właściwe wykorzystanie przez nie drzemiącego w nich kapitału społecznego i kulturowego.

Autor przytacza tutaj badania Mykhenka i Turoka, z których wynika, iż od 1980 r. w miastach przybyło 20% miejsc pracy, a ubytki spowodowane zniknięciem z miasta tradycyjnego przemysłu wypełniły się. Natomiast sam przyrost ludności w miastach obliczyli oni na poziomie 10% od 1980 r. Miasta o najwyższym tempie rozwoju, takie jak Sztokholm, Bristol, Edynburg, Barcelona czy Madryt, w ostatnim dziesięcioleciu zarejestrowały najwyższy wzrost populacji. Zaludnienie Barcelony zwiększyło się o 150 tys. ludzi. Podobnie w Stanach Zjednoczonych, największy wzrost ludności odnotowały Nowy Jork, Los Angeles i Chicago.

Kolejna część pod tytułem *Miasta Europy Środkowo-Wschodniej w procesie zmian* dotyczy miast należących do byłego bloku państw socjalistycznych, które po upadku RWPG znalazły się w podwójnie trudnej sytuacji. W wyniku globalnej dezindustrializacji i nowego międzynarodowego podziału pracy do ich peryferyjności dołączył kryzys i załamanie się produkcji. Jednak pomimo tego wydaje się, że „w większości tych miast zanikają najbardziej rażące skutki zapóźnienia i wyłaniają się oznaki odrodzenia. Chociaż pod wieloma względami nadal odstają one od miast reszty kontynentu, to uruchomiły się już w nich i utrwalają mechanizmy prorozwojowe, a brak polityczno-ustrojowych przeszkód w dalszym rozwoju ułatwia wyrównywanie szans” (s. 161). W krajach tych dokonano się potrójne przejście: od socjalizmu do kapitalizmu, od gospodarki sterowanej cen-

tralnie do wolnego rynku oraz od systemu wzajemnego wspierania się państw socjalistycznych do konieczności konkutowania ze sobą w globalnym systemie gospodarczym.

Do najważniejszych i największych miast regionu, w których rozwój wydaje się najbardziej widoczny, autor zalicza: Moskwę, Petersburg, Kijów, Bratysławę, Pragę, Warszawę, Lublanę, Tallin, Budapeszt, Bukareszt, Rygę, Sofię i Wilno.

W ostatniej części monografii pod tytułem *Jakie powinny być odrodzone miasta?* autor przedstawia trzy podejścia dotyczące przyszłości miast: nowy urbanizm, inteligentny rozwój oraz prawo do miasta.

Nowy urbanizm to nurt urbanistyki głoszący nowoczesne i racjonalne zasady kształtowania przestrzeni miejskiej, kompleksową rewitalizację miast i zwiększenie ich atrakcyjności, gdzie „struktury urbanistyczne kształtowane powinny być w duchu zróżnicowania funkcji, a zarazem tak, aby całość była «osiedlem spacerowym»” (s. 175). Źródłem tego podejścia jest głośna i znana książka Jane Jacobs *The Death and Life of Great American Cities*.

Z kolei strategia inteligentnego rozwoju jest nie tylko zbiorem zasad kształtowania przestrzeni miejskiej, ale przede wszystkim metodą planowania przestrzeni i transportu publicznego kierującego rozwój do wnętrza miast przy maksymalnym wykorzystaniu wszelkich możliwych nowoczesnych wynalazków i udogodnień informacyjno-komunikacyjnych mogących usprawnić funkcjonowanie miast.

Natomiast prawo do miasta jest ruchem opartym na filozofii Henriego Lefebvre’a. Ruch ten podkreśla negatywne skutki globalizacji i strukturalne wady kapitalizmu, jak nadmierna instytucjonalizacja życia publicznego, nadmierna władza globalnych korporacji, niekontrolowany rozwój techniki czy alienacja elit politycznych i związane z nimi zagrożenia.

Majer niezwykle sensownie i przekonująco opisuje zjawisko odradzania się miast oraz towarzyszące temu głębokie przemiany zachodzące w całym globalnym systemie gospodarczym. Udowadnia, iż miasta, niedawno znajdujące się jeszcze w kryzysie, obecnie na nowo odżywają i odradzają się. Autor, obserwując te tendencje, jest ostrożnym optymistą co do przyszłości miast. Podkreśla, że miasta odradzać się będą z różną intensywnością i skutkiem. Jednak samego procesu odrodzenia nie da się już zatrzymać.

Autor jednocześnie przestrzega, że nie wszystkie miasta mają równą szansę na rozwój. Poza miastami dynamicznie rozwijającymi się zaobserwować można również ulegające stagnacji albo wymierające całe dzielnice i miasta, czego przykładem jest amerykańskie Detroit. Wskazuje także na pojawiające się zagrożenie nowego wykluczenia społecznego, gdzie bogaci powracają i zajmują centra miast, natomiast biedniejsi lokowani są na obrzeżach i suburbiach.

Odrodzenie miast jest niezwykle wartościową pozycją dla każdego, kto interesuje się szeroko rozumianą problematyką miejską oraz globalnymi przemianami ekonomicznymi, społecznymi i kulturowymi. Autor monografii podejmuje niezwykle trudną i złożoną problematykę przekształceń i zmian dokonujących się w miastach, poczynając od XIX w., gdy rewolucja przemysłowa i urbanizacja nadały kształt współczesnym miastom, a same miasta przyciągały niezliczone rzesze ludzi, kusząc, wydawałoby się, nieograniczoną możliwością zatrudnienia, wyższą jakością życia i nowoczesnymi wynalazkami technicznymi, a kończąc na miastach kreatywnych XXI w. sprawiających wrażenie nieustannie znajdujących się w ruchu i podlegających wciąż niekończącym się zmianom.

Monografia ta doskonale może pełnić funkcję podręcznika dla studentów socjologii, ekonomii, geografii czy innych przedmiotów pokrewnych. Napisana jest zrozumiałym i prostym językiem, dzięki czemu trafić może do szerszego grona odbiorców. Pozycję tę gorąco polecam wszystkim, którzy zainteresowani są szeroko pojętą problematyką przemian zachodzących w miastach i państwach XXI w.

UWAGI DLA P.T. AUTORÓW

Informacje ogólne

1. „Rzeszowskie Studia Socjologiczne” są półrocznikiem wydawanym przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Artykuły zamieszczane w tomie powinny być przygotowane w języku polskim i opatrzone krótkim streszczeniem (do 1500 znaków ze spacjami) w języku angielskim (po angielsku również tytuł artykułu), z dołączonymi słowami kluczowymi – polskimi i angielskimi.

2. Do druku przyjmowane są niepublikowane wcześniej artykuły, polemiki i recenzje z wyznaczonego tytułem pisma zakresu tematycznego.

3. Tekst pracy wraz z bibliografią (złożony standardowo – w formacie A4, w Wordzie, czcionką Times New Roman 12 pkt, odstęp między wierszami 1,5, tekst wyrównany do lewego i prawego marginesu, wcięcie akapitowe 0,67) o objętości od 30 do 60 tys. znaków ze spacjami (0,75–1,5 arkusza autorskiego; recenzje nie powinny przekroczyć 20 tys. znaków ze spacjami – 0,5 arkusza autorskiego) z wersją elektroniczną na płycie CD prosimy przekazywać lub przysyłać do Redakcji w dwóch egzemplarzach. Wraz z tekstem należy podać dane o Autorze (imię i nazwisko, stopień naukowy, miejsce zatrudnienia, numer telefonu i adres internetowy).

4. Teksty po wstępnym zakwalifikowaniu do numeru przesyłane są przez Wydawnictwo UR do recenzji zewnętrznej.

5. Po recenzji Autorzy (jeśli jest taka potrzeba) nanoszą poprawki zgodnie z sugestiami opiniującego.

6. Po pierwszej korekcie redakcyjnej Autor otrzymuje pracę do korekty autorskiej, po czym w terminie do dwóch tygodni odsyła ją do Redakcji.

7. Za prace ogłoszone drukiem Autorzy nie otrzymują honorarium. Przysługuje im natomiast bezpłatny egzemplarz pisma.

8. Prac drukowanych oraz niezamawianych ani ich wersji elektronicznych Redakcja nie zwraca Autorom.

9. Prace należy przysyłać pod adresem:
Redakcja „Rzeszowskich Studiów Socjologicznych”
Uniwersytet Rzeszowski
Instytut Socjologii
35-959 Rzeszów, al. Rejtana 16 C
e-mail: instsoc@ur.edu.pl

Ważniejsze ustalenia dotyczące tekstu głównego

1. Tytuły książek, artykułów, utworów muzycznych, dramatycznych, obrazów wyróżniamy kursywą.

2. Tytuły wystaw, konferencji, sesji naukowych, konkursów podajemy antykwą w cudzysłowie.

3. Cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu podajemy konsekwentnie antykwą w cudzysłowie, opuszczenia w cytatach – nawias kwadratowy i trzy kropki.

4. Przy pierwszym przytoczeniu osoby podajemy jej imię i nazwisko, przy kolejnych użyciach – nazwisko.

5. Przy pierwszym wystąpieniu nazwy organizacji czy instytucji podajemy jej pełny zapis, dalej – ewentualnie skrót. W przypadku nazw powszechnie znanych dopuszcza się podanie skrótów bez ich rozwijania przy pierwszym użyciu.

6. Liczebniki piszemy słownie, jeśli można je zapisać jednym wyrazem, zwłaszcza gdy odnoszą się do osób. Przy wyliczeniu lub porównywaniu danych – cyframi. Stosujemy skróty: tys., mln, mld, jeżeli występują pełne tysiące (np. 47 tys.), w innym przypadku posługujemy się cyframi (np. 46 305). W liczebnikach pięciocyfrowych i wyższych wprowadzamy w zapisie spacje (np. 45 300, 4 400 433).

7. Stosujemy skróty i skrótowce słownikowe według *Nowego słownika ortograficznego PWN* lub *Słownika skrótów i skrótowców* A. Czarneckiej i J. Podrackiego. W przypadkach zależnych takich skrótów, jak: dr, mgr, mjr itp. – stosujemy zapis z kropkami (dr., mgr., mjr.).

8. Przyjmujemy następujący sposób zapisu dat w tekście głównym: 1 września 1939 r. (rok zawsze w skrócie – r.).

9. Stosujemy zapis: lata dziewięćdziesiąte (forma: lata 90-te jest błędna).

10. Zapisujemy: XX w., nie 20. w. czy dwudziesty wiek (wiek zawsze w skrócie – w.).

11. Okresy, np. 1939–1945, łączymy pauzą bez spacji, podobnie strony dzieła, np. s. 11–20. Liczbę wszystkich stron utworu (ma być podzielna przez 4) podajemy następująco: 420 ss.

12. Dywiz służy do zapisu nazwisk dwuczłonowych, np. Izabella Anna Bukraba-Rylska, Lena Barbara Kolarska-Bobińska, złożień przymiotnikowych: biało-czerwony, robotniczo-chłopski, itp.; nie stosujemy dywizu w zestawie-

niach, gdzie drugi wyraz precyzuje znaczenie pierwszego, np. artysta plastyk, nauczyciel wychowawca.

13. Wyrażenia obcojęzyczne o dużym stopniu przyswojenia przez język polski piszemy tekstem prostym, np. notabene (łącznie), inne, zwłaszcza terminy naukowe niemające polskich odpowiedników, zapisujemy kursywą.

14. Unikamy stosowania cyrylicy – tytuły, fragmenty tekstów z języka rosyjskiego, ukraińskiego itp. podajemy w transkrypcji wydawniczej na łacinkę.

15. Respektujemy nową zasadę ortograficzną dotyczącą łącznej pisowni „nie” z imiesłowami przymiotnikowymi, np.: niezrobiony, niezaczęty, niemający.

Zasady cytowania literatury

1. W piśmie z powodu przewagi przypisów opisowych (objaśniających) obowiązuje tradycyjny ich zapis na odpowiedniej stronie u dołu kolumny. Opis bibliograficzny książki powinien zawierać następujące elementy: inicjał imienia i nazwisko autora/autorów, tytuł publikacji (kursywą), miejsce, rok wydania cytowanej pracy i ewentualnie stronę czy strony.

Przykłady:

K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, Warszawa 2008, s. 45.

S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2008, s. 9–11.

Opis bibliograficzny artykułu powinien zawierać następujące elementy: inicjał imienia i nazwisko autora/autorów, tytuł publikacji (kursywą), tytuł pracy zbiorowej poprzedzony [w:], inicjał imienia i nazwisko redaktora/redaktorów pracy zbiorowej, miejsce i rok wydania, nr strony lub stron (od–do) albo: nazwę periodyku, w którym jest zamieszczony (po przecinku, tekstem prostym w cudzysłowie), strony w czasopiśmie (od–do) lub stronę w celu udokumentowania użytego w tekście cytatu. Podanie strony/stron w przypadku posłużenia się w tekście cytatem jest konieczne. Kolejne elementy opisu bibliograficznego w przypisach i bibliografii mają być oddzielane przecinkami, na końcu opisu kropki.

Przykłady:

M. Zuber, *Współczesna nieklasyczna socjologia wiedzy* [w:] *Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy. Studia z podstaw socjologii wiedzy*, red. P. Bytniewski, M. Chałubiński, Lublin 2006, t. 1, s. 240–263.

Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2, s. 64.

2. W związku z takim sposobem cytowania literatury artykuły powinny zawierać odpowiednio zredagowaną bibliografię. Kolejność elementów w opisie bibliograficznym powinna być zachowana bez względu na to, ile składników opis zawiera.

a) Wydawnictwa zwarte (jedno- lub wielotomowe; dzieło jednego, dwóch lub trzech autorów; dzieło zbiorowe, tj. więcej niż trzech autorów):

- Nazwisko(a) i inicjał(y) imienia,

- Tytuł. Podtytuł (kursywą),
- Numer tomu i części (z dwukropkiem – t. 1:, cz. 1:),
- Tytuł tomu i części (kursywą),
- Przekład (tłum.),
- Współpracownicy (red., oprac.),
- Które wydanie (jeśli to istotne),
- Nazwa serii wydawniczej w cudzysłowie, numer tomu w serii (zapisane w nawiasie),
- Miejsce wydania (b.m. umieszczamy po przecinku),
- Rok wydania pracy (b.r. bez przecinka po miejscu wydania),
- Informacje dodatkowe (np. rkps, mps).

b) Artykuły w pracach zbiorowych:

- Nazwisko(a) i inicjał(y) imienia,
- Tytuł artykułu (kursywą),
- [w:] (bez poprzedzającego przecinka)
- Tytuł pracy zbiorowej (kursywą),
- Redaktor/Redaktorzy,
- Miejsce wydania,
- Rok wydania,
- Strona lub strony od–do.

c) Artykuły w czasopismach:

- Nazwisko(a) i inicjał(y) imienia,
 - Tytuł artykułu. Podtytuł (kursywą),
 - Tytuł czasopisma (antykwą, w cudzysłowie),
 - Rok wydania pisma (bezpośrednio po tytule, bez jakiegokolwiek znaku interpunkcyjnego),
 - Część rocznika (numer, zeszyt; numer podwójny: 1/2, numery kolejne: 1–2).
- Przykłady:

Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2, s. 14–21.

Buchner-Jeziorska A., *Polska droga do kapitalizmu*, Łódź 1993.

Morawski W., *Stosunki pracy w Polsce a wzory zewnętrzne* [w:] *Zbiorowe stosunki pracy w Polsce w perspektywie integracji europejskiej*, red. W. Kozek, Warszawa 1997, s. 100–210.

Poszczególne opisy bibliograficzne w bibliografii należy złożyć z wysunięciem 0,67 pierwszy wiersz, uszeregować alfabetycznie według nazwisk autorów, w obrębie prac tego samego autora – alfabetycznie według ich tytułów. Tytuły dzieł obcych podajemy w języku oryginału; opis (red., oprac., t., cz.) – w języku polskim; miejsce wydania – w tym języku, w jakim zostało podane na karcie tytułowej.

